



CHOROBY GRZYBOWE RZEPAKU

STRONY 10-12



NA CO UNIJNE PIENIĄDZE?

STRONY 6-7, 37



WIEŚCI ROLNICZE

**BEZPŁATNY
MIESIĘCZNIK**

rolników Wielkopolski,
Dolnego Śląska,
Opolszczyzny, Łódzkiego
i Kujawsko-Pomorskiego

Nakład 44.000 egz.

Nr 11 (59) listopad 2015

ISSN 2082-8381

www.wiescirolnicze.pl

SPADAJĄ CENY ŚWIŃ

Ceny żywca wieprzowego lecą w dół! Obecnie firmy skupujące proponują najniższą stawkę od początku roku. Tendencja spadkowa ma się utrzymywać.

STRONY 24-25



Wpłać od 10% ceny

Reszta z wyjątkowo
niskim oprocentowaniem*

ŻNIWA W REKORDOWO KRÓTKIM CZASIE

Technologie omlotu John Deere

W330/440

W

T

S



Wybierz najlepszą technologię omlotu do swoich plonów. Teraz w atrakcyjnym finansowaniu John Deere Financial (JDF).



Sprawdź atrakcyjne warunki finansowania wysyłając SMS ze swoim kodem pocztowym i dopiskiem „JDF” pod nr tel. 604 559 559

(Opłata za SMS zgodna z taryfą Twojego operatora)



Spis treści

Informacje

Susza glebowa opóźniła siewy	4
Zbieraj dokumenty! Czas goni!	4
Agencja wypłaca rolnikom zaliczki	4
Nie będzie można kupić takich samych maszyn	6-7
60 tys. zł dla małych gospodarstw	7
Specjalna strefa dla rolnika w banku	8
Sięgnij po unijne w grupie rolników	8
Rządowa pomoc nie dla wszystkich?	9
Coraz więcej gryzoni	32
Hale na bale, ale nie tylko...	42-43
Mleko w proszku do Algierii	56-57
Więść zagłosowała na PiS	58

Uprawy

Choroby grzybowe rzepaku	10-12
Nawożenie nawozami naturalnymi tylko do 30 listopada	13
Suszenie kukurydzy. Co warto wiedzieć?	14-15
Cena sianokiszonki bije rekordy. Czym można ją zastąpić?	26-27

Ogrodnictwo

Zadoleni, ale mogło być lepiej	16
Nieźle plony pomidorów	17
Przechowywanie warzyw: Jaki system wentylacyjny wybrać?	18-19
Rolnicy nie pytają dzisiaj, do czego to służy	20-21
Ogórki aż do jesieni	22-23

Hodowla

Mniej za żywiec wieprzowy. Będzie jeszcze gorzej?	24-25
Znaczenie żywienia w fazie odsadzenia	28-29
Żeby nie wzrastały koszty produkcji brojlerów	30-31
Jak zabronią skubania, nioskarze padną	33
Monitorować krowy w okresie przejściowym	34-36

WIEŚCI BUDOWLANE

Wóz paszowy - wyposażeniem, silos - magazynem	37
Budowa obory w dwóch etapach. Warto?	37
Koszty ogólne - co się kryje pod tym terminem?	37
Można zarobić na fotowoltaice	38-39
Betonowe posadzki wewnętrzne w budynkach agrotechnicznych	40-41

Technika rolnicza

Powrót legendy	44-45
Korzyści z filtra cząstek stałych	46
Ciągniki, ładowarki i deszcz	48-49
Techniczne wizytówki	50-51
E-sklepy	53-54

WIEŚCI DLA DOMU

Inna wioska, inna pani sołtys	59-61
Nenufary pani Basi	62-63
Efekty kulinarnych warsztatów	64-65
Kupujemy kosmetyki w prezencje	66



**Aleksandra
Pilarczyk**
redaktor naczelna

Idzie nowe

Mieszkańcy wsi w wyborach parlamentarnych gremialnie zagłosowali na PiS. I teraz ta partia przejmie stery, także w resorcie rolnictwa. Oczekiwania wobec nowego ministra są i będą duże. Podobnie jak wyzwania. Choćby związane z głodem ziemi. PiS już zapowiedział nowelizację ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Według niej grunty uprawne będą mogli kupować tylko rolnicy indywidualni, którzy samodzielnie i osobiście prowadzą gospodarstwo (do 300 ha). I użytkować tę ziemię będą musieli przynajmniej przez 10 lat. Gdyby chcieli ją sprzedać wcześniej, czekałyby ich surowe kary i unieważnienie transakcji. Grunty przejęłaby - odpłatnie - Agencja Nieruchomości Rolnych. Na taki interwencjonizm potrzeba będzie jednak pieniędzy ze Skarbu Państwa. Dotychczas rządy były raczej zainteresowane zbywaniem ziemi - i łataniem dziur budżetowych - niż jej odkupywaniem. Czy minister rolnictwa będzie miał na tyle silną pozycję, aby pociągnąć na ten cel zabezpieczenie? Istnieje też niebezpieczeństwo, że walka ze spekulantami i obszarnikami, kary oraz wyłączenia to będzie zbyt dalekie ingerowanie w wolny rynek, czego już z oplakany skutkami doświadczyliśmy w poprzednim ustroju. Który „spekulanci” i tak przetrwali.

Głód ziemi to nie jest jedyna sprawa ważna dla naszego rolnictwa. Nowy minister będzie musiał się zmierzyć nie tylko z szukaniem dodatkowych rynków zbytu po załamaniu się eksportu na rynek rosyjski, ale też z problemami w ramach UE. Z kryzysem w produkcji prosiąt czy z trudną sytuacją dostawców mleka.

Trzeba wierzyć, że nie zabraknie mu na to wszystko pomysłów, środków i wsparcia całego rządu.

Polecamy



s. 16



s. 33

**Znajdź nas
na Facebooku!**



Zeskanuj kod QR
lub wejdź na stronę:
www.facebook.com/wiescirolnicze

WIEŚCI ROLNICZE

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31,
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 44.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.,
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60.

PROJEKT GRAFICZNY:
Szymon Mofina.

DRUK:
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35.



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelny - Aleksandra Pilarczyk
Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Anetta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijolek, Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan, Artur Krawczyk, Anna Malinowski.

Korekta: Jacek Kaliszczak.

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijolek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Waldemar Stańko, Karolina Ciemiński.

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Rzeźniczak - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918,
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537,
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922,
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772,
Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873,
Patrycja Skorzbył (Pleszew) - tel. 512-136-544,
Małgorzata Wieczorek (Ravicz) - tel. 516-131-104,
Anna Danek (Ravicz) - tel. 600-210-433,
Justyna Pasieracka (Gostyń) - tel. 604-983-569,
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

*Szczegółowe, promocyjne warunki finansowania dotyczące wybranych maszyn zawarte są w Regulaminie promocji „Atrakcyjne oprocentowanie w Programie John Deere Financial” dostępnym m.in. u dealerów John Deere. Promocja obowiązuje do odwołania i dotyczy wniosków kredytowych złożonych w ciągu 14 dni kalendarzowych od daty zamówienia. Niniejsza reklama ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 K.c.

Zasiewy ozimin były w tym roku szczególnie utrudnione. Wszystko przez suszę glebową.

Siewy ozimin były z reguły opóźnione. - Na naszym terenie były szczególnie utrudnione z powodu suszy glebowej, która komplikowała lub uniemożliwiała wykonanie orki siewnych - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie.

Specjalista zwraca uwagę na to, że rzepak miał utrudniony „start”. Spowodował go, oczywiście, brak wody. - Roślina ta wschodziła nawet w trzech etapach. Tak więc wschody rzepaku posianego na końcu sierpnia i we wrześniu są przeważnie nierówne, a rośliny



Susza glebowa opóźniła siewy

znajdują się w różnych stadiach rozwojowych - twierdzi fachowiec.

Podobnie sytuacja wygląda na plantacjach jęczmienia ozimego. Rośliny na przesuszonych glebach również wschodziły „na raty”. - I faktycznie - weszło oko-

ło 70% wysianego ziarna. Z tego powodu też plantacje takie są przereźdzone i nierówne - informuje Krzysztof Świerek.

Na gruntach związłych rolnikom przeważnie udało się przygotować glebę do siewu. - Siali

na niej pszenicę i pszenżyto w drugiej i trzeciej dekadzie października - tak, jak na to pozwalał stan gruntu - mówi agronom.

Zdaniem doradcy, najlepiej wyglądają plantacje żyta na gruntach lekkich - tam, gdzie zwykle uprawia się to zboże. Roślina jest w dobrej kondycji szczególnie na glebach murszowatych, barwy ciemnej, gdzie poziom wody gruntowej z natury jest wysoki. - Nie oznacza to jednak, że zasiewy żyta wszędzie są idealne. Zdarzają się przereźdzone uprawy - podkreśla ekspert.

Krzysztof Świerek mówi, że w przypadku opóźnionych siewów rolnicy zwiększali ilość nasion poszczególnych gatunków zbóż zgodnie z zaleceniami agrotechnicznymi.

(mp)

Zbieraj dokumenty! Czas goni!

Rolnicy, którzy złożyli wnioski o dofinansowanie w ramach „Modernizacji w gospodarstwach rolnych” bądź wkrótce to zrobią, zastanawiają się, jak długo mogą potrwać dalsze procedury?

Pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mają 8 miesięcy. Można przyjąć, że jeśli pierwszy nabór skończy się 17 listopada, w połowie lutego 2016 r. na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ukaże się lista rankingowa wnioskodawców, a w marcu do beneficjentów, których wnioski przeszły pomyślną weryfikację, trafią pisma z prośbą o uzupełnienie dokumentów (m.in. okazanie się pozwoleniem na budowę - jeśli wcześniej go nie było). Co ważne, rolnik będzie miał na to czas o wiele krótszy niż w poprzednim naborze, bo tylko 14 dni. Zmiana, jaka się pojawiła w obecnym rozdaniu, to także mniejsza ilość możliwych uzupełnień. Wcześniej beneficjent mógł uzupełnić dokumenty dwukrotnie, teraz - tylko raz. W poprzednim naborze okres uzupełnień trwał 21 dni i istniała możliwość jego wydłużenia do pół roku. Teraz taka ewentualność nie jest wcale brana pod

uwagę. Dlatego istotne jest, by rolnicy już teraz zatroszczyli się o komplet niezbędnych dokumentów. Później już może na to zabraknąć czasu.

Trwają ustalenia związane z tym, jak dalece będzie można korygować dane zawarte w kosztorysie i opisie zadań w zestawieniu rzeczowo-finansowym oraz planie finansowym, które dołącza się do wniosku w ramach „Modernizacji w gospodarstwach rolnych”. Dotychczas było tak, że wnioskodawca mógł dokonywać jednej zmiany rzeczowej. Wpisywał np. zakup opryskiwacza 2,5 tys. litrów, po czym dokumenty weryfikował i pisał, że chce jednak inny. Teraz tego już nie można zrobić. Jeśli zostanie wpisany zakres rzeczowy, można go jedynie uszczegółowić, ale parametry muszą zostać bez zmian. Chyba że w trakcie dalszej weryfikacji pracownicy Agencji dojdą do wniosku, że montaż urządzeń o pewnych parametrach jest nieracjonalny i będzie można je zmienić. - Zmiana zakresu rzeczowo-finansowego będzie możliwa w drodze aneksu do umowy o przyznanie pomocy - tłumaczy Marek Piślewski z Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu. (doti)

Agencja wypłaca rolnikom zaliczki

Część przysługujących w tym roku płatności bezpośrednich do rolników trafi już teraz. W połowie października ruszyło wypłacanie zaliczek.

Jak wyjaśnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zabieg ten ma na celu złagodzić niekorzystne skutki suszy. O przekazaniu zaliczek na poczet płatności bezpośrednich zdecydował minister rolnictwa Marek Sawicki. Ich wypłata rozpoczęła się 16 października i potrwa do 30 listopada 2015 r. „Zaliczki otrzymają rolnicy, którzy nie zostali objęci kontrolami na miejscu i do których nie mają zastosowania zmniejszenia, wykluczenia i inne kary administracyjne oraz odliczenia” - wyjaśnia ARiMR. Płatności zaliczkowe mają trafić do 82% rolników, którzy

starają się o płatności bezpośrednie w tym roku. Aby otrzymać pieniądze, nie trzeba składać żadnych dodatkowych papierów, ponieważ mają być one przyznane z urzędu na terenie całej Polski. „Rolnikom nie będą wydawane decyzje w sprawie przyznania płatności zaliczkowych, informacja o kwocie zaliczki będzie podawana w tytule przelewu zaliczki na poczet płatności bezpośrednich” - czytamy na stronie ARiMR.

Przedpłata, w wysokości 50%, będzie przekazywana na poczet jednolitej płatności obszarowej, płatności dodatkowej, płatności do roślin wysokobiałkowych oraz płatności do owoców miękkich. Na wypłatę wszystkich przewidziano ok. 2,8 mld zł.

(doti)

PŁATNOŚCI ZALICZKOWE W KAMPANII 2015 R. WYNIOSĄ:

▶ 226,85 zł/ha

w przypadku jednolitej płatności obszarowej,

▶ 85,86 zł/ha

w przypadku płatności dodatkowej,

▶ 211 zł/ha

w przypadku płatności do roślin wysokobiałkowych oraz

▶ 459,52 zł/ha

w przypadku owoców miękkich (truskawek i malin).

HURTOWNIA MASZYN ROLNICZYCH

ROLTECH

SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

PROMOCJA MŁODY ROLNIK

rabat nawet do 25%

Jesienne Wyprzedaże w Hurtowni Maszyn Firmy Roltech

CIĄGNIKI		PRASY	
Zetor Proxima 70 od 102.000 zł Proxima 80 od 105.000 zł Proxima Power 90 od 118.000 zł C-380 93.500 zł Promocja na wszystkie modele marki Ursus KIOTI 5510NX 90.000 zł brutto ostatnia sztuka	FARMTRAC 675 DT - 2015 r. 110.000 zł brutto ostatnia sztuka BEARUS 952.4 87.000 zł 952.5 95.000 zł 820 70.750 zł	METAL-FACH SIPMA Metal-Fach od 39.000 zł Sipma od 44.000 zł	OWIJARKI SIPMA Promocja 7.400 zł brutto METAL-FACH 6.200 zł
BRONY TALERZOWE		ŁADOWACZE CZOŁOWE	
Bomet Staltech MANDAM	METAL-FACH od 14.000 zł PROXIMA od 15.000 zł	PŁUGI OBROTOWE AKPIL AGRO MASZ Akpil 3+1 od 16.260 zł	
PRZYCZEPY		ROZRZUTNIKI	
METAL-FACH PROXIMA	METAL-FACH SIPMA PROXIMA 2.5 t 11.000 zł 3.5 t 16.500 zł 6 t 29.000 zł 8 t 33.000 zł 10 t 39.000 zł 12 t 43.000 zł	4 t od 14.500 zł 6 t od 25.000 zł 8 t od 42.300 zł 10 t od 64.000 zł 14 t od 65.000 zł	PASZOWOZY Wyprzedaż METAL-FACH od 40.000 zł PROXIMA od 36.000 zł
		AGREGATY Staltech AGRO MASZ MANDAM Bomet -5%, -10%, -15% WOZY ASENIZACYJNE NEPROZET od 16.000 zł	
Posiadamy w ofercie wszystkie maszyny dostępne na polskim rynku w atrakcyjnych cenach!			
www.roltech.eu		www.roltecheu.otomoto.pl	
Kielce, kom.: 603 335 325, 609 151 550, 664 160 723, tel./fax: 41 361 50 31 filia Kozenin 53B, 26-332 Sławno, kom.: 885 835 835, 726 103 800, tel./fax: 44 610 22 22			

W styczniu ma pojawić się szansa na dotacje do zakupu maszyn. Czy, podobnie jak w poprzednim PROW-ie, także teraz będzie można zdobyć pieniądze na używane sprzęty?

W tym roku pojawiła się zmiana. Rolnicy mogą otrzymać wsparcie jedynie na zakup maszyn nowych. Rzeczywiście w PROW 2007 - 2013 istniała możliwość zakupu również maszyn używanych, nie starszych w dniu zakupu niż 5 lat. Teraz zakup używanego sprzętu jest wykluczony.

Jeśli w PROW-ie 2007 - 2013 rolnik kupił ciągnik o większej mocy, a teraz potrzebuje o mniejszej, dostanie na niego środki unijne?

Pozyskanie maszyn tego samego rodzaju i przeznaczenia, które zostały nabyte w ramach PROW 2007 - 2013, w obecnym rozdaniu będzie niemożliwe. Jeżeli rolnik wcześniej otrzymał wsparcie unijne na np. przyczepę 6-tonową, a teraz potrzebowałby mniejszej bądź większej, nie będzie ona stanowiła kosztu kwalifikowanego, z tego względu, że maszyna o podobnym przeznaczeniu została już zakupiona.

Czy zakupione urządzenie przed podpisaniem umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie kosztem kwalifikowanym?

Nie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, kosztami kwalifikowanymi są tylko te, które poniósł rolnik dopiero po podpisaniu umowy z Agencją i przeprowadzeniu postępowania ofertowego, w wyniku którego wyłoniono dostawcę (w przypadku zadań pow. 20 tys. zł netto) na zasadach określonych we wzorze umowy przyznania pomocy.

Czy istnieje możliwość łączenia środków z kilku programów, np. „Modernizacja gospodarstw rolnych” i „Wsparcie dla młodego rolnika”?

Nie. Operacja nie może być finansowana z innych środków publicznych, czyli innych



Fot. D. Jańczak

Nie będzie można kupić takich samych maszyn

Do 17 listopada potrwa pierwszy nabór wniosków w ramach działania „Modernizacja w gospodarstwach rolnych”. Dotyczy on wsparcia obszarów „a” - produkcji prosiąt, „b” - bydła mlecznego i „c” - bydła mięsnego. Już w styczniu, jak zapowiedział minister rolnictwa Marek Sawicki, być może przyjmowane będą wnioski na dotacje na obszar „d” - a więc związane m.in. z zakupem maszyn. Na pytania dotyczące, czego należy się wystrzegać oraz co jest

programów unijnych oraz kredytów preferencyjnych.

Jak we wniosku wykazać poprawę wyników gospodarstwa?

Zgodnie z przepisami, po realizacji projektu powinien nastąpić wzrost dochodowości w gospodarstwie o minimum 10% od roku bazowego (w którym składamy wniosek) do chwili realizacji operacji. W przypadku inwestycji budowlanych wykazanie popra-

wy nie jest trudne. Budowa obory czy bukaciarni powoduje zwiększenie obsady zwierząt, a więc skali produkcji.

Jak jednak pokazać, że dana maszyna przyczyni się do wzrostu dochodowości w gospodarstwie?

Najłatwiej wskazać kilka maszyn, które dotyczą bezpośrednio produkcji rolniczej i tworzą swego rodzaju ciąg technologiczny, np. wszystkie maszyny do nawoże-

nia czy ochrony roślin. Na każdą z tych maszyn można uzasadnić celowość. Dzięki precyzyjnemu nawożeniu odnotowujemy wzrost plonu. Osiągamy niższe koszty dzięki precyzyjnemu siewnikowi, bo nie ma dodatkowego wysiewu w niepożądanych miejscach. Jeśli mamy opryskiwacz z oprogramowaniem komputerowym, jego praca jest bardziej precyzyjna.

Czy w wielkości ekono-

micznej gospodarstwa można wykazać także te grunty, które rolnik dzierżawi od sąsiada?

Przy obliczeniu wielkości ekonomicznej gospodarstwa bierzemy pod uwagę wszystkie grunty orne, sady, łąki trwałe, pastwiska trwałe, grunty rolne zabudowane, grunty pod stawami oraz grunty pod rowami, wchodzące w skład gospodarstwa w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy, które: są własnością rolnika; są oddane w użytkowanie wieczyste; są dzierżawione przez tego rolnika z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa lub od jednostek samorządu terytorialnego na podstawie umowy dzierżawy zawartej na czas nieoznaczony albo na okres co najmniej 7 lat od dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy oraz te dzierżawione od podmiotów innych niż powyżej. W takiej sytuacji umowa dzierżawy winna być zawarta w formie aktu notarialnego lub z datą pewną na okres co najmniej 7 lat od dnia złożenia wniosku o pomoc. W przypadku dzierżawy ustnej, krótkoterminowej uprawy można

uwzględnić w SO pod warunkiem złożenia wniosku o płatność obszarową.

Na młodych rolników w obecnym wsparciu „Modernizacja gospodarstw rolnych” czekają bonusy. Jakie?

Rolnicy, którzy nie skończyli 40. roku życia i kierują gospodarstwem nie dłużej niż 5 lat oraz posiadają odpowiednie kwalifikacje, mogą liczyć na zwrot kosztów kwalifikowanych w wysokości większej o 10% niż przeciętny wnioskodawca, a więc 60%. W przypadku obszaru „b” młodego rolnika nie dotyczy wymóg posiadania min. 15 krów (produkcja mleka nie musi być prowadzona na dzień złożenia wniosku - docelowa to 25 krów).

Ile maksymalnie środków można pozyskać na jedno gospodarstwo przez cały okres PROW 2014 - 2020 w ramach „Modernizacji w gospodarstwach rolnych”?

Jeśli rolnik zajmuje się hodowlą trzody chlewnej (obszar a) - 900 tys. zł, w pozostałych przypadkach łączna

kwota, jaka przysługuje na jedno gospodarstwo i jednego wnioskodawcę to 500 tys. zł. Kwotę limitową można wykorzystać w jednym wniosku. Czyli inwestycja może kosztować w całości milion złotych, a zwrot może wynieść - 500 tys. zł. Można także pulę wykorzystywać na raty. Złożyć jeden wniosek, a za kilka lat kolejny, gdzie łączny zwrot z Unii wyniesie 500 tys. zł. W przypadku obszaru d limit środków do zdobycia wynosi 200 tys. zł. Warto wspomnieć, że koszty kwalifikowane, czyli te, które rolnik musi wydatkować, nie mogą być niższe niż 50 tys. zł.

Rolnicy powinni pamiętać również o tym, że limity kwot zwrotu nie łączą się. Jeśli ktoś ma gospodarstwo wielokierunkowe i w obszarze „a” wykorzysta 900 tys. zł, nie może później startować po środki w obszarze „d”. Jeśli pozyskał 900 tys. zł, pulę swoją wyczerpał.

A jak to wygląda w przypadku osób wspólnie wnioskujących?

Każde gospodarstwo w projekcie ma swoją indywidualną

pulę. A więc dwóch właścicieli gospodarstw, którzy chcą wybudować jedną chlewnię w ramach obszaru a, może wspólnie zwrócić się o zwrot maksymalnie 1.800.000 zł.

Tegoroczna susza dała popalić wielu rolnikom. Zgodnie z ideą UE, środki unijne mają przyczynić się do poprawy gospodarstwa. W przypadku wielu rolników byłoby to możliwe dzięki montażowi urządzenia wody na polu. Czy ma szansę na środki unijne?

Obecne PROW nie zakłada finansowania operacji związanych z: „zaopatrzeniem gospodarstw rolnych w wodę, w tym budowy ujęć wody, zakupem urządzeń do uzdatniania, rozprowadzania lub magazynowania wody oraz nawodnień ciśnieniowych”, ale trwają rozmowy z Regionalnymi Zarządami Gospodarki Wodnej, które być może przyczynią się do zmiany tego przepisu. Wówczas zamontowanie urządzenia do rozprowadzania wody będzie kosztem kwalifikowanym.

Rozmawiała Dorota Jańczak

60 tys. zł dla małych gospodarstw

Przewidziana jest pomoc dla rolników prowadzących małe gospodarstwa rolne. Minister rolnictwa Marek Sawicki podpisał w tej sprawie rozporządzenie.

60 tys. zł w dwóch ratach: 80% i 20% będą mieli szansę otrzymać rolnicy, którzy złożą wniosek w programie „Restrukturyzacja małych gospodarstw” w ramach poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie działalności gospodarczej na rzecz rozwoju małych gospodarstw” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Rozporządzenie z wytycznymi, a więc szczegółowymi warunkami i trybem przyznawania, wypłaty oraz zwrotu pomocy finansowej podpisał w piątek, 23 października minister rolnictwa Marek Sawicki.

Pomoc będzie przyznawana rolnikowi w formie premii w wysokości 60 tys. zł, wypłacanej w dwóch ratach, odpowiednio 80% i 20%. Warunkiem

wypłaty drugiej raty będzie m.in. prawidłowa realizacja biznesplanu dotyczącego restrukturyzacji gospodar-

stwa. - *Przez restrukturyzację gospodarstwa należy rozumieć zasadnicze zmiany poprawiające jego konkurencyjność i zwiększające rentowność poprzez wzrost wielkości ekonomicznej gospodarstwa, w szczególności w wyniku zmiany profilu prowadzonej produkcji rolnej* - wyjaśnia Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Pomoc będzie skierowana do rolników posiadających gospodarstwa o wielkości ekonomicznej mniejszej niż 10 tys. euro. W wyniku realizacji biznesplanu dotyczącego restrukturyzacji gospodarstwa będzie musiał nastąpić wzrost jego wielkości ekonomicznej do poziomu co najmniej 10 tys. euro i jednocześnie co najmniej o 20% wyjściowej wielkości ekonomicznej gospodarstwa.

Nabór wniosków być może ruszy w pierwszym kwartale 2016 r. (doti)



Fot. ESCALA - Fotolia.com

Budżet na realizację operacji typu „Restrukturyzacja małych gospodarstw” wynosi 882 980 666 euro środków publicznych ogółem, czyli około 3,7 mld zł.



Fot. david_franklin - Fotolia.com

Z coraz szerszą ofertą do rolników indywidualnych wychodzą instytucje bankowe. W swoich pakietach posiadają skierowane specjalnie do właścicieli gospodarstw rolnych konta bankowe, kredyty czy fundusze inwestycyjne, leasingi, ubezpieczenia oraz

W tym sektorze swój udział coraz mocniej zaznacza Bank Pekao. I nie chodzi tylko o produkty, jakimi dysponuje (kredyty inwestycyjne, leasing czy kredyt „Unia” przeznaczony na finansowanie projektów ze wsparciem unijnym), ale wyjście do klienta, jakim jest rolnik. W każdym z województw utworzone zostały Agrostrefy, których zadanie polega na szeroko rozumianym doradztwie finansowym w rolnictwie. Tam każdy zainteresowany właściciel gospodarstwa rol-

nego może otrzymać wiedzę na temat tego, z jakiego rodzaju produktu bankowego najlepiej skorzystać, w przypadku chęci np. zakupu maszyny rolniczej. - *Rolnik, jak każdy klient, nie musi znać się na niuansach produktów kredytowych czy leasingu. Ma konkretną potrzebę - chce sfinansować zakup maszyny, a doradca w banku powinien jak najlepiej dopasować produkt finansowy do jego potrzeb* - mówi Rafał Petsch, dyrektor zarządzający w Banku Pekao. Dodaje, że w obsłudze klientów rolniczych, ciągle doskonaląc procedury oraz ograniczając ilość wymaganych dokumentów, bank specjalizuje się od

2014 r. - *Naszym atutem jest rozbudowana sieć oddziałów. Rolnik nie musi pokonywać kilometrów, aby dotrzeć do placówki banku* - stwierdza Petsch. W praktyce szczególnie sprawdza się usługa dedykowana mobilnego doradcy, który nie tylko przyjedzie z umową do gospodarstwa lub firmy zajmującej się przetwórstwem rolnym, ale będzie orientował się w biznesie rolnym (np. jakie są trendy w kształtowaniu się cen, aktualne problemy).

Warto zaznaczyć, że w 2 kwartale 2015 roku Bank Pekao udzielił około 1 mld zł nowych kredytów dla sektora rolnego. - *Bank wykazuje elastyczne*

podejście do spłaty rat kredytu, dopasowując harmonogram spłat do cykli produkcyjnych i sezonowości. Stosuje także uproszczone procedury przyznawania kredytów. Poza tym w przypadku leasingu dostosowujemy raty do sezonowości produkcji, np. w okresie, kiedy firma potrzebuje więcej środków na inwestycje, możliwe jest jednorazowe zmniejszenie raty leasingowej. Można też ją zwiększyć, wykorzystując „tarczę podatkową”, który umożliwia wykazanie większego kosztu uzyskania przychodu, tym samym zmniejszając opodatkowaną kwotę zysku - wymienia dyrektor zarządzający. (red)

Sięgnij po unijne w grupie rolników

TEKST ■ Dorota Jańczak

W obecnym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach „Modernizacji w gospodarstwach rolnych” możliwe jest aplikowanie o środki unijne w grupie tzw. „osób wspólnie wnioskujących”. Należy zawrzeć wówczas tzw. umowę wspólnego użytkownika. Co to oznacza? Między grupą osób musi zaistnieć umowa współpracy na minimum 7 lat, która będzie określać zasady m.in. korzystania, garażowania czy konserwacji wspólnej maszyny. Warto wspomnieć o zaletach wynikających ze wspólnego ubiegania się o przyznanie pomocy. Rolnik, który chce skorzystać ze środków, musi posiadać gospodarstwo, którego wartość nie jest niższa niż 10 tys.

euro, ale nie wyższa niż 200 tys. euro. Nie dotyczy to jednak do końca gospodarza z układu wspólnego użytkownika, którego gospodarstwo może być mniej warte niż 10 tys. euro. Ważne, by średnia arytmetyczna na wszystkich podmiotów w „układzie” nie była niższa niż 15 tys. euro. Jest jednak pewien warunek. - *Docelowo, po zrealizowaniu projektu, gospodarstwo każdego z rolników w „układzie” musi mieć minimalną wartość 10 tys. euro* - wyjaśnia Marek Piślewski z Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu.

Jeśli projekt złożony grupa, będzie on dodatkowo premiowany. Wnioskujący wspólnie mogą liczyć na jeszcze jeden bonus - zwrot kosztów kwalifikowanych nie

w 50%, jak w przypadku pozostałych beneficjentów (nie dotyczy młodych rolników), a 60%. Przed przystąpieniem do grupy, trzeba jednak pamiętać o kilku sprawach. Po pierwsze, operacja musi być uzasadniona prowadzeniem określonej działalności rolniczej przez wszystkie podmioty. - *Jeśli więc o środki np. na siewkarnię polową wystąpi wspólnie dwóch rolników, a tylko jeden z nich będzie uprawiał kukurydzę, drugiemu ten sprzęt tak naprawdę się nie przyda - wniosek zostanie odrzucony, chyba że zamierza rozpocząć jej uprawę* - dodaje Marek Piślewski. Ponadto istnieje możliwość objęcia inwestycją również operacje budowlane. Kolejna zaleta to krotność kwoty pomocy maksymalnej (w zależności do liczby wspólnie wnioskujących). ■

Uchwała Rady Ministrów, która wprowadziła program pomocy rolnikom poszkodowanym przez tegoroczną suszę, została podjęta 31 sierpnia. Nabór wniosków prowadzony był między 11 a 30 września przez biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Z pozoru te daty nie budzą zastrzeżeń, ale w praktyce okazuje się, że jest inaczej.

Kredyt albo nic?

Jak zauważa jeden z rolników, wsparcie uruchomiono we wrześniu, co uniemożliwiło oszacowanie niektórych szkód. - *W tym czasie jest już po żniwach, a jeśli są jeszcze zboża na polach, to tylko w sytuacji, kiedy koszty zbioru przewyższają zyski. Co mają zrobić ci rolnicy, którzy nie zwrócili się do komisji gminnych o oszacowanie strat w lipcu lub sierpniu?* - pyta. - *Przecież nie było takiego obowiązku. Wtedy można było skorzystać z kredytów preferencyjnych, ale ja nie widziałem takiej potrzeby. Czy w sytuacji, kiedy rolnik nie chce skorzystać z kredytu, musi szacować straty?*

Jego zdaniem mechanizm pomocy rządowej, oparty na protokołach z oszacowania strat, dyskwalifikuje rolników, którzy nie wykazali się przewidywalnością i nie spodziewali się, że pomoc rządu będzie oparta na szacunkach komisji gminnych z okresu przed wejściem w życie uchwały rządu. - *Przecież zarówno członkowie gminnych komisji, jak i eksperci instytutu w Puławach mają doskonałą orientację, które obszary zostały objęte suszą. Czy to możliwe, że nie było strat w uprawie, jeśli na sąsiednich polach wystąpiły? Lepszym rozwiązaniem byłoby na przykład uśrednienie poziomu szkód dla całego obszaru i pomoc w formie płatności do upraw. Wtedy nikt nie zostałby wykluczony* - dodaje rolnik.

Szacunki i monitoring

Pomoc finansowa dla producentów rolnych, którzy ponieśli szkody spowodowane przez suszę w 2015 r., przyznawana jest w drodze decyzji kierownika biura powiatowego ARIMR. Jak podaje Departament Komunikacji Społecznej ARiMR, do wniosku o przyznanie płat-

Rządowa pomoc nie dla wszystkich?

Program pomocy dla rolników poszkodowanych przez suszę wzbudza kontrowersje. W niektórych przypadkach z upraw objętych pomocą są w zasadzie wykluczone te, których po 31 sierpnia nie było już na polach. Czy rolnicza księgowość powinna w przyszłości zastąpić komisyjne szacowanie strat?

TEKST ■ Marzena Zbierska



Fot. Fotomontaz

ności producent rolny dołącza m.in. kopię protokołu oszacowania szkód sporządzonego przez komisję, zawierającego informacje o powierzchni upraw, w których wystąpiły szkody. Bez załącznika ani rusz. Skąd wiadomo, że rolnik poniósł straty w wyniku suszy? Otóż oszacowania szkód dokonuje komisja powołana przez wojewodę zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zaś ustalenie wysokości szkody następuje poprzez lustrację na miejscu w ciągu dwóch miesięcy od dnia zgłoszenia szkód, jednak nie później niż do czasu zbioru plonu głównego danej

uprawy albo jej likwidacji. Szacunki komisji muszą dotyczyć upraw, które są uznane za zagrożone suszą na danym terenie. Dla określenia tego zagrożenia stworzono System Monitoringu Suszy Rolniczej prowadzony przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa - Państwowy Instytut Badawczy w Puławach, który podaje informacje o klimatycznym bilansie wodnym.

Ustalenie strat, jakie poniósł rolnik - mimo wyraźnego wskazania, że komisja ma pojawić się w gospodarstwie - ma szacunkowy charakter i odnosi się do oceny bilansu wodnego na

danym terenie. Stąd uzasadniony wydaje się być postulat, że szacunki komisji można zastąpić metodą uśrednionej płatności do upraw na danym terenie. Rządowe programy wciąż trzymają się szacunków komisji, które zasadniczo posiadają jednolite wytyczne, ale z uwagi na ich rozdrobnienie i lokalny charakter pracy nie wybędą się odmienności interpretacyjnych i uznaniowości.

Ewidencja księgowość nie budzi zastrzeżeń

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapytanie o zasadność przyznawania pomocy opartej na protokołach strat w uprawach sporządzanych przez komisje gminne tłumaczy, że od lipca przekazywana była informacja, iż uruchomienie dodatkowej formy pomocy ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wymaga oszacowania szkód przez komisje. - *Ponadto na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat wielokrotnie uruchamiana była dodatkowa pomoc dla producentów rolnych poszkodowanych w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, której udzielenie uzależnione było od oszacowania szkód przez komisje powołane przez wojewodów* - wyjaśnia Iwona Chromiak z zespołu prasowego resortu.

Przyznaje jednak, że nie jest to najlepszy z możliwych sposobów na ustalenie wysokości strat w dochodach gospodarstwa. - *Rozwiązaniem umożliwiającym szybkie i nie budzące zastrzeżeń producentów rolnych ustalenie szkód powstałych m.in. w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych takich jak susza jest wprowadzenie obowiązku prowadzenia przez producentów rolnych ewidencji przychodów i rozchodów. Pozwoliłoby to w sposób bezsprzeczny i rzetelny wykazać utraconą przez producenta rolnego produkcję, jak i dochody* - dodaje Iwona Chromiak.

O niedoskonałości mechanizmu opartego o szacunki gminnych komisji świadczy choćby fakt, że wnioski składane przez rolników podlegają weryfikacji, a rozbieżności - m.in. w powierzchni upraw deklarowanej w protokołach, a danymi gromadzonymi na potrzeby systemu dopłat bezpośrednich - ujawniane przez ARiMR, nie są rzadkością. ■

Choroby grzybowe rzepaku. Walcz z nimi już jesienią

Choroby grzybowe mogą spowodować liczne straty na plantacjach rzepaku. Ich występowanie nie powinno się lekceważyć. Należy z nimi walczyć już jesienią.

TEKST ■ Marianna Kula

Zgorzel siewek, pleśń śniegowa, mączniak rzekomy, sucha zgnilizna kapustnych, kiła kapustnych, czern krzyżowych. To jedne z najgroźniejszych chorób grzybowych rzepaku. Walkę z nimi najlepiej rozpocząć już jesienią.

Zgorzel siewek. Objawia się w formie brunatnych plam

Zgorzel siewek to pierwsza choroba, jaką możemy spotkać w uprawie rzepaku po jego zasiewie. - Jest chorobą grzybową. Objawia się w formie brunatnych plam na korzeniach i szyjkach korzeniowych. Z czasem



Zgorzel siewek rzepaku

Fot. Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

obejmuje cały ich obwód (powstają charakterystyczne przewężenia - przyp.red.) - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Przedstawiona choroba występuje placowo. Specjalista zaznacza, że jest ona szczególnie groźna, gdy pojawia się na polu zaraz po wschodach rzepaku. - Silne porażenie skutkuje więdnieniem roślin, a w ostateczności ich zamieraniem - wyjaśnia fachowiec. Podkreśla przy tym, że najskuteczniejszym



Sucha zgnilizna kapustnych (liść)

i najtańszym środkiem zapobiegania tej chorobie jest przedsięwzięcie zaprawianie nasion.

Źródłem zakażenia zgorzelą siewek są gleba i materiał siewny.

Sucha zgnilizna kapustnych. Prowadzi do przedwczesnego dojrzewania

Sucha zgnilizna kapustnych zaliczana jest do najważniejszych

chorób grzybowych rzepaku. Atakuje rośliny w całym okresie wegetacji. - Objawia się żółtawymi bądź jasnoszarymi plamami z widocznymi na ich powierzchni piknidami w formie czarnych kropeczek, w których są zarodniki konidialne - opisuje Krzysztof Świerek.

Choroba może występować na wszystkich nadziemnych częściach rzepaku. - W miarę rozwoju rośliny plamy powiększają się, mogąc prowadzić do przedwczesnego dojrzewania i do wyle-



Sucha zgnilizna kapustnych (todyga)

gania roślin, jeżeli plamy występują na łodydze - mówi fachowiec.

Źródłem infekcji są resztki poźniwne i materiał siewny.

Czerń krzyżowych. Zmniejsza plon nawet o 30%

Czerń krzyżowych może zmniejszyć plon rzepaku nawet o 30%. Poraża rośliny w całym okresie wegetacji. Zdarza się, że występuje na wszystkich częściach rośliny. - Gdy pojawi



Czerń krzyżowych (liść)

się na łuszczykach, powoduje ich wcześniejsze dojrzewanie i osypywanie się nasion - tłumaczy agronom.

Jakie są inne objawy czerni krzyżowych? - Na liściach i łodygach tworzą się plamy na przemian jasne i ciemne (zazwyczaj czarne nieregularne pierścienie - przyp.red.). Na łuszczykach są zwykle czarne, początkowo małe okrągłe plamki, które w miarę upływu czasu mogą zająć całą łuszczykę - mówi specjalista.

Źródłem infekcji są resztki poźniwne pozostające w glebie

i materiał siewny.

Kiła rzepaku. Nasila się przy suchej pogodzie

Kiła kapusty należy do chorób płodozmianowych. - Występuje placowo w postaci żółknących, a następnie czerwieniących, a w końcu więdnących roślin - opisuje Krzysztof Świerek. Jej objawy nasilają się przy suchej pogodzie. - Na korzeniach porażonych roślin tworzą się początkowo jasne i twarde, a później brunatniejące i rozpadające się narośla z zarodnikami przetrwalnikowymi - opisuje agronom.

Przy zwalczaniu choroby poleca się kilkuletnią przerwę w uprawie roślin kapustnych. W jej trakcie należy wapnować grunt oraz zwalczać chwasty roślin żywicielskich. Specjalista zwraca uwagę na to, że nie ma zarejestrowanego żadnego środka ochrony roślin, który

zwalczałby tę chorobę. Prowadzi się jednak badania w tym kierunku. Dotyczą one zastosowania środka Altima 550SC, przeznaczonego do dezynfekcji gleby przed uprawą rzepaku. Tego typu zabiegi wykonuje się w przypadku uprawy kapusty pekińskiej i białej, które - podobnie jak rzepak - zalicza się



Kiła (narośla na korzeniu)

Fot. Arkadiusz Kot, Caussade Nasiona Polska

— REKLAMA —

KSIĘGOWOŚĆ VAT DLA ROLNIKÓW

100 zł miesięc

150 zł kwartał

odzyskiwanie VAT sprzed rejestracji

ZADZWOŃ ☎ 664 729 744

Bezpłatny odbiór dokumentów z gospodarstwa na terenie całej południowej Wielkopolski, załatwienie wszystkich formalności w Urzędzie Skarbowym. Księgowość grup producenckich

Fot. Instytut Ochrony Roślin - Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu

— REKLAMA —

www.agromep.pl

FARMTRAC

TRACTORS EUROPE

MOCNE UDERZENIE

Farmtrac 675 dtn (75 KM)

92.000 zł*

Ładowacz czołowy (1200 kg)

9.990 zł*

SILNIK TIER IIIA

* cena netto. Promocja trwa do 22.12.2015 r.

KOŚCIAN, ul. Gostyńska 71
tel.: 65 511 09 09

PIASKI, ul. Gostyńska 11
tel.: 65 572 05 21

NAPĘDZANY SILNIKIEM
Perkins



Czerń krzyżowych (łuszczyzny)



Fot. Instytut Ochrony Roślin - Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu

Szara pleśń (liść)

do kapustnych.

Zródłem infekcji jest zakażona gleba.

Szara pleśń. Przyczynia się do obumierania młodych roślin

Szara pleśń na plantacjach rzepaku może także powodować straty do 30%. Choroba poraża też inne gatunki roślin, szczególnie wtedy, gdy rok jest wilgotny. - *Grzyb, który jest jej sprawcą, może atakować wszystkie nadziemne części roślin w ciągu całego okresu wegetacji* - podkreśla specjalista. Zaznacza przy tym, że pleśń śniegowa pojawia się na: liściach, łodygach, pąkach, a także strąkach, przybierając formę szarobrazowego nalotu grzybnia. Młode części rośliny, porażone przez tę chorobę, dość



Fot. Instytut Ochrony Roślin - Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu

Mączniak rzekomy

— R E K L A M A —

WARCHLAKI IMPORTOWANE

• warchlaki od znanych i sprawdzonych producentów

• doradztwo przez cały okres tuczu

Z nami warto

666-942-009

664-942-019

PROWADZIMY SKUP TUCZNIKÓW



Fot. Instytut Ochrony Roślin - Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu

Szara pleśń (tuszczyzny)

rzekomego kapustnych. Mówi, że tę chorobę najczęściej dostrzega się dopiero we wczesnym stadium kwitnienia roślin. Fachowiec wyjaśnia, że jej rozwojowi sprzyja niska temperatura powietrza i wysoka wilgotność. - *Mączniak rzekomego kapustnych rozpoznajemy po żółtych, nieregularnych plamach z czarnymi albo brunatnymi kropkami na górnej powierzchni liści oraz białym nalotem grzybnia po dolnej ich stronie. Konsekwencją porażenia rzepaku grzybem jest opadanie dolnych liści* - opowiada specjalista.

Mączniaka rzekomego zwalcza się poprzez zaprawianie nasion rzepaku, np. środkiem CRUISER OSR 322 FS.

Choroby grzybowe. Co zrobić, aby nie występowały? Jak je zwalczyć?

Krzysztof Świerek zaznacza, że uproszczona uprawa i brak podorywek zwiększają prawdopodobieństwo występowania chorób grzybowych w rzepaku. - *Natomiast zaprawa nasienna CRUISER OSR 322FS zwalcza zgorzel siewek, czerń krzyżowych i mączniaka rzekomego kapustnych. Zaś przeciwko suchej zgniliznie, czerni krzyżowych i szarej pleśni możemy zastosować opryski zapobiegawcze lub po zauważeniu objawów chorób preparaty chemiczne: CARAMBA 60 SL lub HORIZON 250EW - radzi pracownik WODR-u.* ■

Mączniak rzekomy kapustnych. Sprzyja mu niska temperatura i wysoka wilgotność

Krzysztof Świerek zwraca także uwagę na mączniaka

często obumierają. Rozwojowi pleśni sprzyjają okresy zimnej i mokrej pogody, a także uszkodzenia spowodowane przez szkodniki, mróz czy też grad.

Zródłem powstawania szarej pleśni są porażone resztki różnych roślin.

Nawozy naturalne i organiczne w postaci płynnej lub stałej możemy wywozić na pole w terminie od 1 marca do 30 listopada. Wyjątek stanowią uprawy pod osłonami, gdzie takie nawozy możemy stosować cały rok. Jednak w przypadku rolników gospodarujących na terenach OSN (obszary szczególnie narażone na zanieczyszczenia związkami azotu) czas stosowania nawozów naturalnych mija 15 listopada. Za wywiezienie ich poza tym terminem rolnik może otrzymać karę w postaci sankcji nałożonych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z tytułu nieprzestrzegania wymogów wzajemnej zgodności.

Według przepisów, zastosowana w okresie roku dawka nawozu naturalnego nie może zawierać więcej niż 170 kg azotu (N) w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych. Co to oznacza? - *Przy założeniu, że przeciętny obornik o suchej masie do 25% zawiera około 0,5% azotu oraz wykorzystanie azotu z obornika w pierwszym roku wynosi około 40%, na hektar użytku rolnego możemy zastosować mniej więcej od 30 do 33 ton obornika. Ograniczenia te mają na celu uniknięcie przepływu substancji biogennej z nawozów do wód gruntowych lub powierzchniowych. Ma to szczególne znaczenie w przypadku ciepłej i deszczowej zimy. Wówczas straty składników pokarmowych mogą być znaczne* - wyjaśnia Wioletta Kmiećkowiak z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Nawozów naturalnych nie

Nawożenie nawozami naturalnymi

Tylko do 30 listopada

Obornik, gnojówkę czy gnojowicę możemy stosować na polach do 30 listopada. Za wywiezienie ich później rolnik może zostać ukarany przez ARiMR z tytułu nieprzestrzegania wymogów wzajemnej zgodności. Na terenach OSN termin ten mija 15 listopada.

TEKST ■ Honorata Dmyterko

stosuje się na gleby zamarznięte i pokryte śniegiem oraz na grunty zalane wodą, podtopione, znajdujące się w sąsiedztwie strefy ochronnej źródeł i ujęć wody, brzegu wód po-

wierzchniowych oraz kąpielisk, a także na łąki o wysokim poziomie wód gruntowych, na obrzeżach rowów melioracyjnych oraz stokach o nachyleniu większym niż 10%.

Płynne nawozy naturalne wykazują na użytkach zielonych działanie pośrednie między nawozami mineralnymi a obornikiem czy kompostami z odpadów gospodarskich. - *Dobrze przechowywana gnojówka, tj. o zawartości 3% suchej masy, zawiera ponad dwukrotnie więcej potasu niż gnojowica i tylko śladowe ilości fosforu. Niedobór ten należy uzupełnić w formie mineralnej dawką 40-60 kg/ha P2O5. W 10 m3 gnojówki bydłowej do gleby wprowadza się 40 kg azotu, 90 kg potasu i 2-3 kg fosforu - co odpowiada ok. 100 kg saletry amonowej, 140 kg 60% soli potasowej i 5 kg superfosfatu potrójnego. Aby wprowadzić do gleby te same ilości w gnojówce świńskiej, trzeba zastosować trzykrotnie wyższą dawkę nawozu - tłumaczy Wioletta Kmiećkowiak. Gnojowica to płynny nawóz gospodarski uzyskiwany podczas utrzymywania zwierząt na rusztach. Jest to mieszanina kału, moczu, wody. W dawce 10 m3 gnojowicy bydłowej wnosimy około 40 kg azotu, 20 kg fosforu oraz 40 kg potasu. Równoważy to około 110 kg saletry amonowej, 40 kg superfosfatu potrójnego oraz 70 kg soli potasowej 60%.*

W gospodarstwach konwencjonalnych wszystkie użytki zielone, także na glebach organicznych, można nawozić obornikiem lub kompostem w dawkach 20-30 t/ha raz na 3-4 lata, gnojówką 10-15 m3 rocznie po rozcieńczeniu wodą w stosunku 1:3 lub gnojowicą (najlepiej bydłową) w dawkach 30-50 m3 rocznie. Gnojowicę bydłową gęstą należy stosować po rozcieńczeniu z wodą w stosunku 1:1.

Nawozy naturalne oraz organiczne zastosowane na gruntach ornych należy przykryć lub wymieszać z glebą najpóźniej następnego dnia po ich zastosowaniu (z wyjątkiem nawozów stosowanych na użytkach zielonych).

Nawozów naturalnych nie wolno stosować:

- na glebach zalanych wodą oraz przykrytych śniegiem lub zamarzniętych do głębokości 30 cm oraz podczas opadów deszczu,
- płynnych nawozów naturalnych (gnojowica, gnojówka) na glebach bez pokrywy roślinnej, położonych na stokach o nachyleniu większym niż 10% oraz podczas wegetacji roślin przeznaczonych do bezpośredniego spożycia przez ludzi.

Według „Ustawy o nawozach i nawożeniu”, dawki nawozów gospodarskich powinny wynikać z zawartości w nich azotu. Roczna ich dawka nie powinna przekraczać ilości zawierającej 170 kg azotu całkowitego na 1 ha użytków rolnych. Jednorazowe dawki nawozów naturalnych należy ustalić według zawartości w nich tzw. azotu działającego, czyli o takim samym działaniu nawozowym, jak azot z nawozów mineralnych.

Terminarz stosowania nawozów na obszarach OSN:

- od 1 marca do 15 listopada - nawozy naturalne i organiczne na gruntach ornych,
- od 1 marca do 15 sierpnia - nawozy płynne naturalne na łąkach trwałych i pastwiskach trwałych,
- od 1 marca do 30 listopada - nawozy stałe naturalne na łąkach trwałych,
- od 1 marca do 15 kwietnia i od 15 października do 30 listopada - nawozy stałe naturalne na pastwiskach trwałych
- od 1 marca do 15 listopada - nawozy azotowe mineralne na gruntach ornych i w uprawach wieloletnich (termin ten nie dotyczy producentów buraków, kukurydzy, którzy zawarli umowę kontraktacyjną na dostawę buraków, kukurydzy po 15 listopada. Dla nich jesienny termin graniczny stosowania nawozów azotowych mineralnych oblicza się dodając 14 dni do terminu dostawy produktów rolnych objętych umową kontraktacyjną, jednak nie później niż po zakończeniu okresu wegetacyjnego w danym regionie);
- od 1 marca do 15 sierpnia - nawozy azotowe mineralne na łąkach trwałych i pastwiskach trwałych

Jeżeli rolnik na obszarach OSN, zgodnie z przepisami, składowe obornik na pryzmie bezpośrednio na gruncie, musi pamiętać, że wolno mu w taki sposób składować nawóz nie dłużej niż przez 12 tygodni i tylko do 31 października (począwszy od 1 marca).

Suszenie kukurydzy. Co warto wiedzieć?

**Która metoda suszenia kukurydzy jest najbardziej efektywna?
Czym sugerować się przy zakupie suszarni do zbóż? Jaka najbardziej nadaje się do małych i średnich gospodarstw?**

TEKST ■ Marianna Kula

Wysuszoną kukurydzę można łatwiej i bezpieczniej przechować, zwłaszcza w silosach, a następnie sprzedać za wyższą cenę lub przygotować z niej treściwszą paszę dla zwierząt. Warto zatem zwrócić uwagę na maszyny służące do suszenia kukurydzy i nie tylko.

Jakimi metodami można suszyć kukurydzę? Która najefektywniejsza?

Metod suszenia kukurydzy oraz innych gatunków ziaren jest wiele. Może ich być tak naprawdę tyle, ilu pomysłodawców. - Są prymitywne, np. takie polegające na stosowaniu różnego rodzaju przetrzucania surowca z miejsca na miejsce z jednoczesnym przewietrzaniem strumieniem suchego powietrza. Są też metody profesjonalne, gdzie zastosowanie mają specjalistyczne maszyny stworzone

do suszenia - mówi Zygmunt Sokół, specjalista do spraw sprzedaży z firmy Dozamech. Dodaje: - Suszarnie także działają na zasadzie przetrzucania surowca. Tutaj jednak, w momencie jego przemieszczania, do komory z suszonym surowcem wtłacza się strumień gorącego powietrza, uzyskiwany ze spalania oleju opałowego, gazu, różnych odmian węgla, słomy, pelletu, brykietów lub innych ekologicznych surowców.

Zdaniem naszego rozmówcy, najlepszym surowcem do suszenia jest paliwo typu olej opałowy lub gaz. - Nie mamy problemów z jego zabezpieczeniem. Poza tym dzięki niemu możemy również wykorzystywać jedną i tę samą komorę spalania - zaznacza specjalista. Podkreśla jednocześnie, że w przypadku zastosowania innych źródeł ciepła wymagany jest dodatkowy kocioł do spalania surowca. - Nabywanie profesjonalnego kotła wcale nie jest tanie - powiedziałbym, jest bardzo kosztowne - uważa specjalista

Czym sugerować się przy doborze suszarni do kukurydzy?

Zygmunt Sokół radzi, aby przy doborze maszyny suszącej sugerować się przede wszystkim docelową ilością ziarna przewidzianego do przyszłego suszenia. - Jeśli przewidujemy duże przeroby i w jednym miejscu, można pomyśleć o maszynie stacjonarnej. Tutaj należy się jednak liczyć z dużo większymi kosztami zakupu, a także uzyskaniem stosownych pozwoleń budowlanych - zaznacza nasz rozmówca. Na tym nie kończy. - W przypadku, gdy przewidujemy docelowo średnie i małe przeroby, i użytkowanie w różnych miejscach, sugerowałbym maszynę przewoźną. Posiada ona bardzo ważną zaletę - nie jest tu wymagane żadne zgłoszenie ani pozwolenie budowlane; nie ponosi się tu żadnych kosztów z tym związanych. Ponadto maszyny przewoźne, jak sama nazwa wskazuje, można też przemieszczać w róż-

Fot. M. Kula

wybrane czy konieczne miejsca eksploatacji - mówi specjalista.

Nasz rozmówca zwraca również uwagę na to, aby przy zakupie suszarni sugerować się, oprócz ceny, wyposażeniem maszyny, dostępnością części i serwisu. Jest to niezwykle ważne zwłaszcza w okresie suszenia ziaren.

Jaki typ suszarni dla małych i średnich gospodarstw?

Dla małych i średnich gospodarstw, według Jarosława Noskowicza, odpowiednie są maszyny suszące typu przewoźnego o pojemności od 9 t do 25 t ładowności (w przeliczeniu dla mokrej kukurydzy). To one cieszą się dużym zainteresowaniem wśród rolników.

Wspomniane suszarnie można załadować specjalną wanną o długości 5 lub 6 m (jako opcja). To ona wyrzuca z przyczepy poprzez układ ślimakowy ziarno do przenośnika poziomego suszarni. Ten z kolei podaje je do kosza suszącego lub też za pomocą przenośnika hydraulicznego.

Zygmunt Sokół mówi, że do tej pory najczęściej kupowanymi elementami wydzielającymi ciepło do suszarni były palniki olejowe. Zaznacza, że miało to związek z możliwością przemieszczania tej maszyny i łatwością dostarczenia w każde miejsce każdej ilości paliwa. W obecnej chwili dość dużym zainteresowaniem w kontekście pytań ofertowych cieszą się napędy na wał traktora. Wymaga to wstawiania układu napędowego traktora (od 80 km, nastawienie obrotów wałka - od 540 obr./min, moc prądnic - min. 5,6 kW).

Na rynku dostępne są też suszarnie z zastosowanym napędem mechanicznym za pomocą wałka odbioru mocy (WOM). - Umożliwia to nam pracę bez energii elektrycznej, a co za tym idzie, mamy możliwość pracy suszarni w dowolnym miejscu bez konieczności dostępu do sieci elektrycznej. W modelu tym jest również zainstalowany piec opalany pelletem słomianym z możliwością wymiany na piec olejowy lub gazowy. Piec opalany pelletem jest rozwiązaniem ekologicznym - mówi specjalista.

Suszarnia do zbóż typu przewoźnego



Fot. Dozamech

Suszarnie przewoźne, proponowane dla małych i średnich gospodarstw, posiadają wydajności dla kukurydzy - 3 cykle na dobę, tj.

13 t - ok. 40 t 25 t - ok. 80 t

Moc zainstalowanych silników elektrycznych przy tradycyjnych maszynach:

13 t 24 kW (nie zawsze pracują wszystkie - 21,5 kW)

25 t 45 kW (nie zawsze pracują wszystkie - 36,5 kW)

Zużycie oleju w t/% wlicza się za pomocą wzoru:

ilość ziarna załadowanego do kosza (np. 12 t) x zejście procentowe (np. 14%) x 1,0 l oleju = 201,6 l oleju/12 t

Koszty zużycia energii elektrycznej wlicza każdy użytkownik indywidualnie - w zależności od umowy z dostawcą energii elektrycznej, znając moc napędów oraz czas ich pracy.

— REKLAMA —

DOZAMECH
63-430 Odolanów, ul. Strzelecka 49
tel. 62 733 23 22

www.dozamech.pl

2 LATA GWARANCJI

Od 2015 dostępna również wersja suszarni z napędem na Wałek Odbioru Mocy (WOM)

Główną część naszej oferty stanowią zróżnicowane maszyny transportujące i urządzenia do pobierania oraz przygotowywania pasz. Należą do nich: przewoźne suszarnie ziarna, żmijka do zboża, dmuchawa ssąco-tłocząca, rozdrabniacz (śrutownik), mieszalnik, oraz przenośnik (podajnik) ślimakowy.

— REKLAMA —

TOWAR DOWOZIMY

RATBET

ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ:

- kwalifikowany materiał siewny
- folie, siatki, sznurki rolnicze
- młóto browarniane mokre i suche
- cement, wapno
- śruta sojowa i rzepakowa
- wysłodki melasowane
- stal i wyroby hutnicze
- otręby pszenne

ul. Gostyńska 20
63-860 Pogorzela (były Zakład PZZ)

tel. 65 572 19 96
665 453 697

SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH

BEZALIN

beżalin

OSZCZĘDNOŚĆ
WYDAJNOŚĆ
WYTRZYMAŁOŚĆ

ul. Piastowska 43,
43-300 Bielsko-Biata, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
beżalin@beżalin.com.pl
www.beżalin.com.pl

Ceny warzyw wyższe aniżeli w poprzednich latach

Zadowoleni, ale mogło być lepiej

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Kaliska giełda, godz. 19.15. Na placu stoi kilkadziesiąt aut z warzywami.

Do sprzedających podjeżdżają klienci, których nie ma zbyt wielu. Czy ceny są zadowalające? - Pogoda nam w tym roku zrobiła psikus. Możemy się nie wiadomo jak starać, a są siły wyższe - opowiada mężczyzna z powiatu ostrowskiego. Stoi z rzodkiewką. Pęczek kosztuje u niego 1 zł, czyli za worek chce dostać 20 zł. Przyznaje, że wcześniej uprawiał inne warzywa, ale z tego zrezygnował. Nie chce wyjawić, czy z uprawy i handlu rzodkiewką można utrzymać gospodarstwo.

Inni rolnicy twierdzą, że w tym roku ceny warzyw są bardzo dobre. - Takiego roku dawno nie było. Trudno wyzucić, kiedy powróty się taki rok - podkreśla kobieta, która handluje pietruszką i koperkiem. Dodaje, że w tym roku wygrali ci, którzy nawadniali swoje plantacje. - Wszystko jest drogie, bo nie wszystkim urosło - podkreśla.

Z cebulą, selerem i porami stoi rolnik z powiatu kaliskiego. - Niestety, zbyt późno zacząłem podlewać i są takie rośliny, które nie dojdą. Dodatkowo pola mam bardzo rozrzucone i nie mam możliwości, aby wszystko podlewać. Ceny są dobre, ale ja wolę, kiedy plon jest wyższy, a warzywa tańsze. Wtedy nie trzeba nawadniać - mówi producent. Podkreśla, że w tym roku na pewno straci na uprawie kapusty. - Nie wiem, czy dostanę tyle pieniędzy, ile włożyłem. (...) Ale przeważnie ludzie są zadowoleni - zaznacza. Kilogram cebuli kosztuje 1 zł. Cena uzależniona jest od wielkości. Z kolei biała cebula jest trochę droższa. - Ona jest łagodniejsza, słodsza, nazywana jest cebulą czosnkową - opowiada rolnik.

Producent buraka czerwonego nie narzeka na cenę. Przyznaje, że się zmienia. Wcześniej dostawał 0,80 zł za kilogram, a już teraz 0,60 zł. - Jest już więcej tego towaru. Kiedy w Internecie ogłosiłem, że mam na sprzedaż buraczki, żeby się zorientować, czy jest zainteresowanie, to było bardzo dużo telefonów. Jak powiedziałem,



Fot. Boggy - Fotolia.com

że 0,60 zł za kilogram prosto z pola, to nie było problemu ze sprzedażą. A teraz już nie ma chętnych. Jak się wykopie, to trzeba przyszykować w woreczki, przyjechać, zapłacić wjazd i jest problem dostać 0,60 zł. Przy tej cenie jeszcze się opłaca, bo jak jest 0,30 zł za kilogram, to się wychodzi na zero, bo należy policzyć nasiona, opryski, paliwo - mówi rolnik z gminy Opatówek w powiecie kaliskim. Dodaje, że nawet na 0,30 zł za kilogram jest w stanie sprzedać buraczki. - Bo jak za 30 ton dostanę 9.000 zł, to lepiej dostać coś, a nie wyrzucać, bo wtedy nie mam nic - mówi. Rolnik oprócz buraków uprawia też wczesne ziemniaki. - Ten rok myślałem, że będzie lepszy. (...) Myślałem, że buraczki będą po 0,70-0,80 zł w rynku. (...) Ale nie jest źle, bo każdy robi po to, żeby zarobić - podkreśla. ■

Ceny warzyw na kaliskiej giełdzie z dnia 3 listopada

Warzywa	Odmiana	Pochodzenie	Jednostka	Cena min.	Cena max.
Botwinka		kraj	pęczek	1.00	1.00
Bób		kraj	kg	14.00	14.00
Brokuły		kraj	szt.	2.00	2.00
Bruksełka		kraj	kg	4.00	4.00
Buraki czerwone		kraj	kg	0.80	0.90
Buraki czerwone	młode	kraj	pęczek	0.00	0.00
Cebula	z łuską	kraj	kg	0.80	1.00
Cebula	czosnkowa	kraj	kg	1.60	1.60
Cebula	ze szczypiorem	kraj	pęczek	0.80	0.80
Cebula biała		kraj	kg	1.00	1.00
Cebula czerwona		kraj	kg	1.50	1.50
Chrzan		kraj	kg	6.00	6.00
Czosnek		kraj	szt.	0.50	1.50
Kalaflor		kraj	szt.	3.00	3.50
Kalarepa		kraj	szt.	1.00	1.00
Kapusta biała		kraj	kg	0.80	0.90
Kapusta biała	młoda	kraj	szt.	2.00	2.00
Kapusta biała	szatkowana	kraj	10 kg	12.00	12.00
Kapusta czerwona		kraj	szt.	1.80	1.80
Kapusta kiszona		kraj	kg	2.50	2.50
Kapusta kiszona	młoda	kraj	kg	0.00	0.00
Kapusta pekińska		kraj	kg	1.20	1.40
Kapusta stożkowa		kraj	szt.	2.00	2.00
Kapusta włoska		kraj	szt.	2.00	2.50
Koperek		kraj	pęczek 10	6.00	7.00
Marchew		kraj	kg	1.10	1.20
Nać pietruszki		kraj	pęczek 10	6.00	6.00
Ogórek szklarniowy	długi	kraj	kg	6.00	6.20
Papryka czerwona		kraj	kg	4.80	4.80
Papryka zielona		kraj	kg	2.00	2.00
Papryka żółta		kraj	kg	4.80	4.80
Pieczarki		kraj	kg	5.00	5.00
Pietruszka korzeń		kraj	kg	3.00	3.40
Pietruszka korzeń	z natką	kraj	pęczek	1.50	1.50
Pomidor		kraj	6 kg	18.00	20.00
Pomidor malinowy		kraj	6 kg	28.00	33.00
Por		kraj	szt.	0.80	1.00
Rzodkiewka		kraj	pęczek	1.00	1.00
Sałata		kraj	12 szt.	18.00	20.00
Sałata lodowa		kraj	szt.	3.00	3.00
Seler		kraj	kg	2.00	2.20
Seler	z nacią	kraj	szt.	1.00	1.00
Szczypiorek		kraj	pęczek 10	5.00	7.00
Włoszczyzna		kraj	paczka	1.50	1.50
Włoszczyzna z natką		kraj	pęczek	2.00	2.00
Ziemniaki		kraj	15 kg	7.00	7.00

Nieźłe plony pomidorów

Plony były niższe, ale zawartość ekstraktu wysoka - tak rolnicy oceniają tegoroczne uprawy pomidorów gruntowych. Za kilogram dostarczonych warzyw otrzymywali od 40 do 45 groszy.

TEKST ■ Elżbieta Rzepczyk

Tegoroczne warunki pogodowe nie należały do sprzyjających uprawie pomidorów. Plantatorom dała się we znaki susza.

Pomimo niezbyt korzystnej pogody wielu z nich plony uważa za zadowalające. Najlepsze uzyskali ci, którzy nawadniali plantacje. Problem w tym, że tych jest jeszcze niewielu. - Ogólnie nie wyszło to źle, bo wszystkie umowy, które mieliśmy nie tylko z zakładem w Kotlinie, ale także z innymi firmami, były wykonane w graniach od 70 do 80 procent. To wszystko zależało, gdzie plantacje były położone. Jak nawadniali uprawy, to mieli dobre plony, ale jak były na górze, piasku, to zbiory były kiepskie - ocenia Krzysztof Szyszka, prezes Zrzeszenia Producentów Owoców i Warzyw „Pomwitrus”. Dodaje, że plantacje i plony były bardzo zróżnicowane. Rolnicy uważają za dobre zbiory, kiedy wydajność z hektara wynosi 50 ton. W tym roku były bardzo duże różnice w wielkości uzyskanego plonu. - Jak rozmawiam z plantatorami, to było różnie, od 20 poprzez 30 do 40 ton, ale byli też tacy, którzy mieli po 70 ton - mówi Szyszka.

Cena w skupie zależy od zawartości ekstraktu w pomidorze - im go więcej według skali Brix, która określa procentową zawartość cukru w roztworze, tym wyższa cena. Zdaniem prezesa zrzeszenia większość plantatorów otrzymała najwyższą stawkę za kilogram dostarczonego surowca, ponieważ ze względu na słoneczną pogodę ekstrakt był wysoki. Średnio dostawali od 40 do 45 groszy. Plantatorzy podkreślają, że cenę gwarantuje zawarta umowa i jest uzależniona od zawartości ekstraktu, a nie ilości dostarczonego surowca, tak jak jest ma to miejsce w przypadku produkcji mleka. Przełożenie na opłacalność produkcji ma dość wysoka płatność do pomidorów w tegorocznej kampanii - 4.298,89 zł/ha. - Początkowo dopłata z ARiMR miała wynieść około 1.600 zł, wyszło więcej. Prawdopodobnie nie wszyscy rejestrowali umowy (patrz ramka). Niektórzy mają nieoficjalne dzierżawy i nie kwalifikowali się do dopłat. Ta pula środków została podzielona na tych, którzy mieli zgłoszone umowy. Na pewno na drugi rok to się zmieni, bo każdy dopełni formalności, aby mógł skorzystać z płatności - uważa jeden



W Biurze Powiatowym ARiMR w Jarocinie zostały złożone w 2015 r. 2.642 wnioski obszarowe w tym 48 rolników ubiegających się o płatność do powierzchni uprawy pomidorów.

PŁATNOŚĆ JEST PRYZNAWANA ROLNIKOWI, JEŻELI:

▶ zawarł umowę na uprawę pomidorów, w której rolnik zobowiązuje się do wytworzenia i dostarczenia podmiotowi, którego przedmiot działalności obejmuje przetwarzanie owoców i warzyw, określonej ilości pomidorów z określonej powierzchni gruntów, a podmiot ten zobowiązuje się te pomidory odebrać w umówionym terminie, zapłacić za nie umówioną cenę i je przetworzyć.

LUB:

▶ zawarł umowę z grupą producentów rolnych, której jest członkiem,
 ▶ w umowie rolnik zobowiązuje się do wytworzenia i dostarczenia grupie, organizacji lub zrzeszeniu określonej ilości pomidorów z określonej powierzchni gruntów, a grupa, organizacja lub zrzeszenie zobowiązują się te pomidory odebrać w umówionym terminie, zapłacić za nie umówioną cenę i przeznaczyć te pomidory do przetworzenia.
 ▶ Płatność przysługuje do powierzchni uprawy pomidorów, lecz nie większej niż powierzchnia gruntów określona w umowie. Umowa jest obowiązkowym załącznikiem do wniosku o przyznanie tej płatności. Minimalna powierzchnia działki rolnej wynosi 0,1 ha.



z rolników z gminy Kotlin.

Czy uprawa pomidora się opłaca? - Jeżeli plantatorzy nie rezygnują, to chyba im się kalkuluje. Tak szczerze, to też nie ma czym zastąpić tej produkcji. Za trzodek chlewną placą w graniach 4 zł. Zboże czy kukurydza nie są w rewelacyjnej cenie. Gdyby była jakaś alternatywa, to wielu rolników zrezygnowałoby z uprawy pomidora - uważa Krzysztof Szyszka. Aktualnie „Pomwitrus” zrzesza 125 plantatorów z powiatów jarocińskiego, pleszewskiego i kilku z krotoszyńskiego. Szef zrzeszenia przyznaje, że kilka lat temu było ich więcej, ale areał uprawy został zwiększony do 350 hektarów. Z pół zebrało 16 tys. ton pomidora, w tym do Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie trafiło 10.200 ton.

Plantatorzy przyznają, że brakuje chętnych do pracy przy zbiorze pomidora. - Co z tego, że można zasadzić 10 hektarów, jak połowa pozostanie na polu, bo nie będzie ludzi do zbioru - zastanawia się Szyszka. Dodaje, że rolnicy powoli przekonują się do zbioru mechanicznego. Zrzeszenie uczyła plantatorów, aby sadzili odmiany twarde, nadające się do zbioru kombajnowego. - Nie było różnicy pomiędzy pomidorami zrywanyymi ręcznie a zbieranymi mechanicznie. Grupa ma jeden kombajn. Do ubiegłego roku nie miał co robić, bo wszyscy tak sceptycznie patrzyli na jego wykorzystanie. Zbierało dwóch, trzech plantatorów. W tym roku nie mógł się już wyrobić. Plantatorzy widzą, że ma to sens - opowiada prezes „Pomwitrusa”. - Zbierałem kombajnem i 30 ton zebrałem w ciągu 4 godzin. Ludźmi musiałbym to zrywać 3 dni. Zbiór mechaniczny trzeba logistycznie zorganizować. Zabezpieczyć przyczepy i skoordynować to z odbierem w zakładzie. Pomidor nie może stać na przyczepach - podkreśla Krzysztof Szyszka. Z jego kalkulacji wynika, że zbiór kombajnowy jest bardziej ekonomiczny i kosztuje 7 groszy od kilograma, a ręczny jest o 2 grosze droższy. Jeżeli grupy producentów będą mogły pozyskać dofinansowanie na zakup maszyn, to prawdopodobnie kotlińska nabędzie jeszcze jeden kombajn. - Sami nie jesteśmy w stanie go kupić, bo nowy kosztuje około 1 mln zł. To jest dość duży wydatek, na którego nie stać pojedynczego plantatora - ocenia Szyszka. ■

Fot. Ivan Kmitl - Fotolia.com

Przechowywanie warzyw: Jaki system wentylacyjny wybrać?

Jeżeli planujesz budowę przechowalni warzyw, powinieneś dobrze zastanowić się nad wyborem odpowiedniego systemu wentylacyjnego. Odgrywa on bowiem kluczową rolę w magazynowaniu produktów.

TEKST ■ Marianna Kula

Drab. Zbigniew Czerko z Zakładu Przechowalnictwa i Przetwórstwa Ziemiaków w Jadwisinie podczas Krajowych Dni Ziemiaków podkreślał, że w przechowalnictwie warzyw pierwsze skrzypce gra wentylacja. To w dużej mierze dzięki niej plony dobrej jakości można sprzedać wiosną następnego roku. Jaki system wentylacyjny zatem wybrać?

Kamil Maniak z firmy Omnivent zwraca uwagę na to, że w przypadku przebudowy istniejącego obiektu, np. inwentarskiego na przechowalnię do warzyw, zazwyczaj bardziej korzystne jest skupienie się na systemach magazynowania produktów luzem. - Wynika to

z faktu, że budynki takie zazwyczaj są niskie i budowane tradycyjną technologią. Przypomnijmy, że ziemniaki działają natomiast na ściany i w związku z tym muszą one być wystarczająco mocne - tłumaczy fachowiec. Zaznacza przy tym, że budynki mające służyć jako przechowalnie z wykorzystaniem skrzyniopalet, mogą mieć lekką konstrukcję, powinny być jednak wysokie. - Dzięki temu możemy lepiej wykorzystać miejsce w przechowalni. Skrzyniopalety możemy składować do 7,5 m wysokości, to jest 6 skrzyń o standardowych wymiarach - 1.600 mm x 1.200 mm x 1.240 mm - wyjaśnia specjalista.

Na naszym rynku popularne są następujące systemy wentylacyjne: ssący, ciśnieniowy - zwany również ścianą dosuszającą, system grawitacyjny

i komora do przechowywania produktów luzem.

System ssący

System ssący pracuje w oparciu o wymuszoną wentylację produktu składowanego w skrzyniach ażurowych. Pozwala on na ich ustawienie do około 7,5 m wysokości. - Podczas jego pracy powstaje podciśnienie między dwoma rzędami skrzyń. Dzięki temu powietrze wyciągane jest przez szpary w skrzyniach - mówi Kamil Maniak.

W systemie ssącym możliwe jest gazowanie ziemniaków środkami typu GroStop, co ogranicza ich wzrost. Ponadto możemy ustawić przy nim najdłuższe rzędy skrzyń, nawet do 25 metrów. - W innych systemach efektywna długość

rzędów jest mniejsza - zaznacza specjalista.

System ciśnieniowy - ściana dosuszająca

System ciśnieniowy, zwany również ścianą dosuszającą, działa w oparciu o wymuszoną wentylację produktu w pełnych skrzyniach, składowanych do około 7,5 m wysokości. - Powietrze jest wtłaczane bezpośrednio w otwory wentylacyjne palet i wydostaje się szparami na zewnątrz skrzyni. Ze względu na zastosowanie ściany skośnej w tym systemie, dystrybucja powietrza jest zoptymalizowana i zapewnia wysoki poziom elastyczności. Możliwa jest bowiem osobna wentylacja - zarówno w każdym rzędzie skrzyń, jak i w każdej ich warstwie - opisuje fachowiec.

System ciśnieniowy jest najbardziej odpowiedni do przechowalni, w których mamy dużą rotację produktu i różnorodność odmian. Rzędy skrzyń mogą być tam różnej wysokości i długości. Nie wpływa to na efektywność wentylacji. - System ten wymaga jednak innego rodzaju skrzyń niż system ssący, czy grawitacyjny. Tutaj skrzynie powinny mieć pełne boki, ażurową podłogę i pełny spód. Wynika to ze sposobu wentylacji - zaznacza Kamil Maniak.

System grawitacyjny

System grawitacyjny stosowany jest do przechowywania produktu w skrzyniach. Wentylacja odbywa się przez naturalny obieg powietrza wokół skrzyń, co jest odpowiednie do przechowywania produktu w określonej temperaturze. System ten może być sprzężony z układem chłodzenia.

System grawitacyjny jest najtańszą inwestycją spośród przedstawionych. Daje jednak użytkownikowi mniej możliwości kontroli nad produktem. - Na przykład, mało efektywne jest tutaj gazowanie ziemniaków inhibitorami wzrostu. Problemem może być również wysuszenie produktu, jeżeli trafił do przechowalni wilgotny, co nie sprawia żadnego problemu w innych systemach. Jeżeli

jednak do magazynowania trafia produkt o odpowiednich parametrach, system ten również pozwala na przechowanie go w świetnej kondycji - ocenia fachowiec.

Komora do przechowywania produktu luzem

Optymalna wysokość składowanego produktu w takiej przechowalni to od 3 do 5 m. Wymuszona wentylacja odbywa się poprzez wtłaczanie powietrza w przyłęcz za pomocą kanałów wentylacyjnych. - System ten pozwala na optymalne wykorzystanie dostępnej przestrzeni w przechowalni, co skutkuje zoptymalizowaniem kosztów przechowywania - wyjaśnia specjalista.

Kanały wentylacyjne można umieścić na posadzce. Mogą one być wykonane z drewna i metalu. - Półokrągłe kanały metalowe są bardziej trwałe i łatwiejsze w obsłudze, ale technologia ich produkcji i użyte materiały powodują, że są droższe od drewnianych - tłumaczy przedstawiciel firmy Omnivent. Dodaje przy tym, że kanały mogą być również umieszczone w posadzce. Dzięki nim załadunek i rozładunek warzyw również staje się łatwiejszy. Ich budowa wymaga jednak większych nakładów związanych z pracami budowlanymi. ■

REKLAMA

OMNIVENT

CZŁONEK **APH Group**

Projektujemy, produkujemy i montujemy:

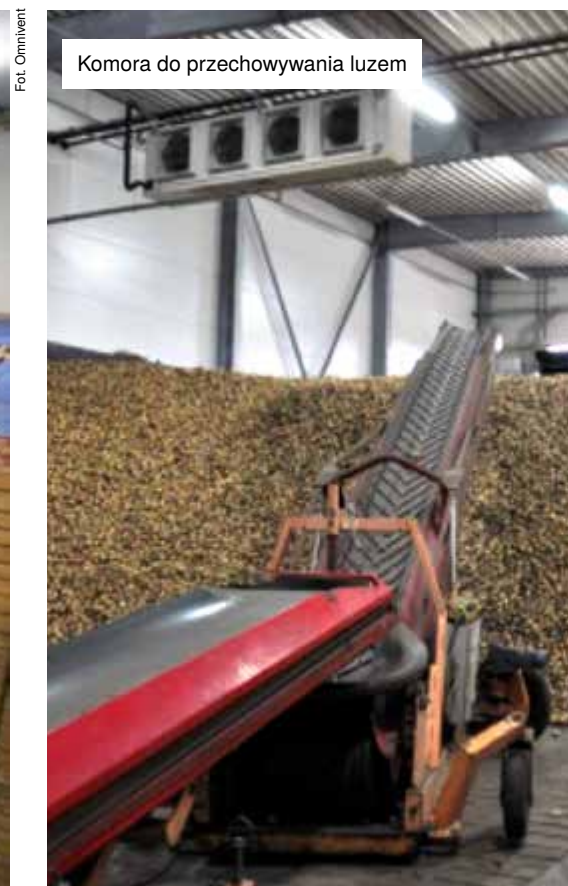
- Systemy wentylacyjne do przechowalni
- Skrzyniopalety
- Układy pomiaru i regulacji
- Wentylatory
- Kanały wentylacyjne

Omnivent Sp. z o.o.
ul. Sępoleńska 20
77-420 Lipka

tel. +48 67 266 54 02
fax. +48 67 266 54 03
www.omnivent.pl



System ssący



Komora do przechowywania luzem



System ciśnieniowy



System grawitacyjny

CZAD CICHY ZABÓJCA



ŹRÓDŁA TLENKU WĘGLA:

- zatłkane lub uszkodzone kominy
- piecyki łazienkowe i gazowe
- przenośne grzejniki gazowe
- kuchnie gazowe i węglowe
- kominki i kołty co
- piece kaflowe

Zabezpiecz siebie i swoich najbliższych

DOMER poleca

zainstalowane czujniki tlenku węgla - czadu, gazu ziemnego oraz dymu - www.domer.pl
Wysyłka w ciągu 24 godzin

Badania wskazują, że stężenie tlenku węgla CZADU na poziomie 12800 ppm powoduje w ciągu 1-3 minut natychmiastową ŚMIERĆ

Więcej o czujnikach a także o zagrożeniach wynikających z obecności czadu w najbliższych wydaniach Życia Pleszewa, Rawicza i Gostynia oraz w Gazecie Jarocińskiej i Krotoszyńskiej

Zapraszamy do lektury

Cichy i bezwonny zabójca nie śpi!

Rolnicy nie pytają dzisiaj, do czego to służy

Nie tylko sieci hipermarketów, ale i mniejsze sklepy oczekują dziś od rolnika warzyw zapakowanych według określonych wymagań.

TEKST ■ Anna Kopras-Fijótek

- Rolnicy robią to i muszą robić - rynek na nich to wymógł - podkreśla Tomasz Waligóra, właściciel firmy „Domasz” z Dominowa. Zwraca uwagę na to, że pięć lat temu nikt nie znał takiego urządzenia jak reszłownica. Pewnie tylko więksi producenci. Dzisiaj połowa produktów w Polsce jest pakowana na tych właśnie maszynach. Worki z produktami są zszywane. - Jeśli coś jest standardem w krajach Europy Zachodniej, za chwilę „wchodzi” do nas. Rolnik, czy będzie chciał, czy nie, będzie musiał się dostosować - mówi właściciel firmy produkującej urządzenia do ważenia



Fot. Domasz

i pakowania. - Pięć lat temu, jak byliśmy na wystawach, większość rolników pytała, do czego to jest, do czego służy. Dziś pytają o szczegóły i jak długo będą czekali na konkretną maszynę. Stało się to powszechne, a za parę lat będzie pewnie standardem. Okazuje się, że nawet ten rolnik, który jest w stanie zapakować sobie ręcznie, zawiązać ten worek, nie będzie w stanie tego produktu już sprzedać do większych sieci sklepów, a do mniejszych odbiorców przyjdzie mu to z większym trudem. Rynek, sieci hipermarketów to wymogł. Ci mniejsi też będą musieli się dostosować. Inaczej nie mają szans sprawnie funkcjonować na rynku.

Kiedy w 2006 roku powstała firma rodzinna „Domasz”, ważna w jej rozwoju była możliwość korzystania z doświadczeń liczącego 35 ha gospodarstwa, które zajmowało się produkcją warzyw i pakowaniem ich. „Domasz” zajął się produkcją maszyn do ważenia i pakowania warzyw. - Sami wiedzieliśmy, co jest potrzebne - mówi Tomasz Waligóra. To miało być dodatkowe źródło dochodów dla gospodarstwa. Tymczasem zapotrzebowanie rosło, produkcja też. W ciągu następnych lat firma zajęła się również produkcją maszyn do ważenia i pakowania produktów sypkich. Na początku zatrudniała kilka osób, dziś - ponad 20. Cały czas dostosowuje się do wymagań, które są narzucane przez sieci marketów i hipermarketów.

Urządzenia do ważenia i pakowania są coraz bardziej zaawansowane technologicznie, wydajne, dopasowują się

Sprzedali już ponad 1.200 maszyn

Nowoczesne systemy pakowania, zamykania worków i paletyzacji opakowań oferuje również działająca w Środzie Wielkopolskiej firma „Alima Pack”. Maszyny produkowane przez „Alima Pack” adresowane są praktycznie do każdej branży, w której wykorzystuje się worki do pakowania produktów. - Mówimy o workach powyżej 5-10 kg, standardowych 25 kg, 50 kg, skończywszy na workach big-bag - mówi prezes zarządu Monika Łuczak. Najpopularniejsze branże, jakie obsługuje firma, to przedsiębiorstwa nasienne, gospodarstwa warzywno-owocowe, mleczarnie, paszarnie, zakłady chemiczne i nawozowe, przemysł spożywczy oraz wiele innych. Na liście referencyjnej znajdują się bardzo duże renomowane firmy, jak i średnie oraz mniejsze prywatne spółki i gospodarstwa. Odpowiednie rozwiązania pakujące i paletyzujące dopasowuje do konkretnego rodzaju produkcji, specyfiki produktu oraz możliwości budżetowych inwestora. - Nasze maszyny oferujemy w najróżniejszych konfiguracjach, od najprostszyc, poprzez półautomatyczne, do całkowicie zautomatyzowanych, w których oprócz automatu pakującego montujemy paletyzator i system owijania palet - dodaje prezes firmy.

do zmieniających się wymagań rynku, klientów mających różną skalę produkcji. Pracują w cyklu półautomatycznym i automatycznym. - Worki wychodzą z urządzenia zaszyte, z naszytą etykietą. Na tym etapie produkcji nie jest wymagana praca ludzka - zauważa Tomasz Waligóra. Za kilka miesięcy pojawią się kolejne maszyny - dzięki nim zważone i zapakowane warzywa będą trafiać na paletyzator, który sam je ułoży na palecie i owinie folią lub siatką. Będzie można je już tylko, przy pomocy wózka widłowego, załadować na samochód.

Paletyzator czy też cała linia kosztuje 1 mln - 1,2 mln zł. Na zakup tych urządzeń można pozyskać wsparcie unijne. Ci rolnicy, których skala produkcji jest mniejsza, mogą kupić urządzenie za ok. 20 tys. zł. Stosując

je, można zważyć i zapakować szeroki asortyment warzyw. Podstawową grupę stanowią: ziemniaki, cebula, buraczki, ale nie ma problemu z przygotowaniem do sprzedaży również marchwi, pietruszki, selera czy ogórków. - Rolnik jest w stanie zapakować w cyklu półautoma-

tycznym lub automatycznym warzywa w opakowania od 2,5 do 50 kg, w odpowiednim standardzie - wyjaśnia Tomasz Waligóra.

Na Zachodzie takie urządzenia są sporo droższe. Wielu rolników nie byłoby w stanie sobie pozwolić na ich zakup - średniozaawansowana techniczna linia do pakowania kosztuje 150 tys., w Polsce można ją kupić za ok. 60-70 tys. zł. - Może jest mniej wydajna, ale dzięki niej rolnik może zapakować produkty według określonych standardów i zapotrzebowań. Koniec końców jest w stanie mieć finalnie tak samo zapakowany produkt, jak miałoby to miejsce na urządzeniach w potężnych sieciach, wielkich, zautomatyzowanych pakowniach, gdzie potrzebne są już milionowe nakłady. To stanowi ogromną szansę dla rolników oraz dla grup producenckich. Mogą sprzedawać odpowiednio przygotowany towar, konkurować z produktami np. holenderskimi - podkreśla właściciel „Domaszu”.



Fot. Alima Pack

— REKLAMA —

NEOROL

Producent wysokiej jakości PASZ, KONCENTRATÓW I PREMIKSÓW dla trzody chlewnej, bydła i drobiu, prowadzi:

SKUP ZBOŻA

- kukurydza
- pszenica
- jęczmień
- pszenżyto
- żyto

www.neorol.com.pl

Zakład nr 1
Chrzast, ul. Akcyjowa 1
63-210 Zerkow
tel. 62 740 36 37
fax. 62 740 30 38

Zakład nr 2
Kunowo 46
64-550 Duszniki Wlkp.
tel. 61 295 00 00
fax. 61 295 00 75

Naturalne źródło jakości...

tel. 62/ 740 36 37 wew. 33 i 47

DOMASZ NOWOCZESNE SYSTEMY WAŻENIA I PAKOWANIA

DOMASZ Tomasz Waligóra
ul. Centralna 16
63-012 Dominowo
tel./fax: +48 61 28 59 115
668-456-482
668-456-480
domasz@domasz.com.pl
www.domasz.com.pl

SUROWCE WTÓRNE KOR-MAR skup • sprzedaż • transport

WYSTAWIAMY KARTĘ PRZEKAZANIA ODPADU

Zbieramy:

- folie różnego rodzaju, makulaturę,
- butelki pet, bańki plastikowe,
- bandówki, worki, skrzynki,
- big bag, metale kolorowe.

KONTAKT: Boguszyń, ul. Kasztanowa 9A, 63-041 Chocicza
Plac składowy: e-mail: kor-mar1@wp.pl, tel. 608 143 786

— REKLAMA —

Kubota
For Earth, For Life

SPRAWDZA SIĘ W KAŻDYCH WARUNKACH

AGROMIX ROJĘCZYN

Rojęczyń 36, 64-130 Rydzyna
tel. (65) 538-81-81, fax (65) 538-82-76
www.agromix.agro.pl, office@agromix.agro.pl

NAJDŁUŻSZA GWARANCJA NA RYNKU 3 lata lub 4000 mth

OGÓRKI aż do jesieni

Marek Ryfa na polu z cukinią



Zdrowe rośliny, dające wysoki plon to cel każdego rolnika i ogrodnika. Producenci warzyw ekologicznych nie korzystają z metod chemicznych, a jednak potrafią zebrać zadowolające plony. Jak chronią swoje uprawy? Na przykład czosnkiem.

TEKST I ZDJĘCIA ■ Michał Kaliszan

Wybrałem jedną z najchętniej wysiewanych odmian ogórka w południowej Wielkopolsce, którą jest „Śremski”. Jego ulepszona wersja pod nazwą „Śremski Nowy” trafiła na rynek nasienny niedawno. Według producenta charakteryzuje się on całkowitą odpornością na parcha dyniowatych oraz bardzo wysoką odpornością na mączniaka rzekomego dyniowatych. Jest to odmiana bardzo wczesna, polecana do kiszenia i konserwowania.

Cel

Cel, jaki sobie postawiłem, to rezygnacja z konwencjonalnej ochrony chemicznej. Z moich ubiegłorocznych obserwacji wynikało, że ogórki rosnące

w pobliżu czosnku są wolne od chorób, dzięki czemu dają dużo wyższe plony. Postanowiłem, że w tym roku nie będę uprawiał współrzędnie tych dwóch warzyw, tylko spróbuję wykorzystać czosnek jako surowiec do przygotowania w pełni naturalnego środka ochrony roślin.

Przebieg uprawy

Pole, na którym wysiałem ogórki, miało powierzchnię około 5 arów. Złożyły się na to 4 rzędy długości 80 m, każdy zajmował szerokość 1,5 m. Założyłem również nawadnianie kropkowe. Nasiona wysiałem 9 maja, po niecałym tygodniu rozpoczęły się wschody. Były one dość równomierne, niewielkie odcinki w rzędach, w których brakowało siewek, uzupełniłem 23 maja. Początkowo wzrost roślin ze względu na niesprzyja-



O ogórki warto zadbać jak najwcześniej, z opryskiem nie można zwlekać

jącą pogodę (niskie temperatury) był wolny. Pierwszy oprysk preparatem z czosnku wykonałem dopiero 29 czerwca, kiedy pojawiły się pierwsze kwiaty, a więc prawie po 2 miesiącach od siewu (zdecydowanie za późno). Kolejny zabieg miał miejsce 25 lipca, a ostatni - 6 sierpnia. Do opryskania powierzchni 5 arów użyłem opryskiwacza plecakowego ręcznego. Podczas pierwszego zabiegu, gdy rośliny nie były zbyt duże, zużyłem około 10 l preparatu, w kolejnych dwóch opryskiwaniach wydatek cieczy wyniósł dwa razy tyle. Prace wykonywałem od rana, żeby uniknąć słońca, a w konsekwencji zbyt szybkiego odparowania wody z powierzchni liści. Efekt, jaki uzyskałem? Ogórki zbierałem do połowy września. Krzaki do tego momentu miały zielone końce pędów, a na nich wciąż sporo małych zawiązków. Owoce w dużej większości miały prawidłowy kształt - były proste, tak jak na początku lipca. Liście nie wykazywały żadnego porażenia przez jakiegokolwiek choroby. Po rozmowach z lokalnymi producentami okazało się, że jako ostatni zbieram jeszcze ogórki polne z siewu majowego.

Za i przeciw

Zastosowany oprysk z czosnku można potraktować jak środek chemiczny. Czemu? Nie jest lubiany przez patogeny. Zawiera m.in. związki siarki, które powodują jego charakterystyczny zapach. Nie wystąpiła bakteryjna kanciasta plamistość ogórka czy mączniak rzekomy dyniowatych. Nie było objawów żerowania małych szkodników - przędziorków oraz mszyc. Oprócz ochrony przed chorobami czosnek może wpływać również na wielkość plonowania, znaczenie je zwiększając. Wytłumaczeniem dla długiego okresu owocowania może być także suchy rok, który nie sprzyjał rozwojowi chorób grzybowych. Zastosowane nawadnianie kropkowe nie powodowało zwilżenia liści, więc zmniejszyło prawdopodobieństwo wystąpienia wyżej wymienionych infekcji. Także bardzo wysoka odporność samej odmiany przeciwko mączniakowi rzekomemu mogła korzystnie wpływać na zdrowotność plantacji.

Podsumowanie

Również inne warzywa od-

PRZEPIS NA PREPARAT:

- ▶ 8-10 średnich główek czosnku pokroić drobno razem z łuskami
- ▶ wrzucić do 2 l wody
- ▶ gotować na małym ogniu przez około 20 - 30 minut
- ▶ ostudzić i przecedzić
- ▶ rozcieńczyć w 10 l wody i opryskiwać rośliny

UWAGA! Podczas gotowania unosi się intensywny zapach czosnku.

działają na siebie. Przykład cebuli i cukinii, o których dobrym sąsiedztwie wspomina Marek Ryfa z Zagajewic (patrz obok) sprawia, że wszystko wydaje się układać w logiczną całość. Cebula i czosnek to rośliny podobne do siebie, o charakterystycznym zapachu, zawierające związki siarki. Z kolei ogórek i cukinia to przedstawiciele rodziny dyniowatych o zbliżonym charakterze wzrostu i owocowania. W obydwóch przypadkach korzyści są widoczne gołym okiem i mają znaczenie dla praktyki. Dla mnie stanowią wskazówkę oraz zachętę do dalszych prób i doświadczeń. O przyszłorocznych efektach z pewnością czy-

telników poinformuję.

Cukinia i cebula

Marek Ryfa z Zagajewic (powiat inowrocławski) uprawia warzywa. W tym roku na sąsiadujących ze sobą polach rośla cukinia i cebula. Marek twierdzi, że z rzędu rosnącego przy cebuli zbierał około 20% więcej owoców niż z pozostałych. Ponadto zauważył, że na roślinach cukinii rosnących w skrajnych rzędach nie pojawił się mączniak, podczas gdy na pozostałym obszarze jednoznacznie stwierdził objawy chorobowe. Gdy przyszedł pierwszy tegoroczny przymrozek (-3°C przy gruncie) cukinia zamarła, zostało się tylko 5 rzędów sąsiadujących z cebulą.

■ Czosnek korzystnie wpływa na wzrost i zdrowotność roślin



— R E K L A M A —

POSTAW NA OCENĘ

Zyskaj

- pakiet niezbędnych informacji do profesjonalnego i świadomego zarządzania stadem
- możliwość poprawy wydajności i jakości mleka
- pakiet informacji na temat stanu zdrowia krów
- profesjonalne doradztwo z zakresu hodowli
- dokumentacja hodowlana
- poprawa opłacalności produkcji oraz większy zysk ekonomiczny
- możliwość korzystania z rzetelnego i profesjonalnego doradztwa żywieniowego



Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka
 ul. Żurawia 22, 00-515 Warszawa
 tel. 22 502 33 43 / fax 22 502 33 44
 pftbipm@pftbipm.pl | www.pftbipm.pl



Mniej za żywca wieprzowy. Będzie jeszcze gorzej?

Cena żywca wieprzowego leci w dół! Obecnie firmy skupujące proponują najniższą stawkę od początku. Tendencja spadkowa ma się utrzymywać.

TEKST ■ Dorota Jańczak

31-letni Leszek Grodzki z Krzyżanek (powiat gostyński) wspólnie z ojcem prowadzi produkcję trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. Posiada 180 loch. Miesięcznie sprzedaje 350 tuczników (4 tysiące w ciągu roku). Zboża, kukurydzę i jako nowość w tym roku - groch uprawia na łącznym areale 36 hektarów. Uzyskana w ten sposób pasza zaspokaja tylko 30% potrzeb gospodarstwa, resztę rolnicy muszą kupić. Najczęściej już w okresie żniw zaopatrują się w zboże,

które potem magazynują. - *Nasze gospodarstwo było od zawsze wyspecjalizowane. Ojciec zajmował się trzodą, teraz ja tę działalność kontynuuję* - wyjaśnia Leszek Grodzki. Dodaje, że w nowe inwestycje wchodzi ostrożnie, z rozważą. - *Chlewnię powiększamy sukcesywnie, co roku coś kupujemy czy dobudowujemy. Następujemy etapami. Nie ma u nas dużych skoków rozwojowych* - tłumaczy. Dla wielu innych rolników w swej gminie Pępowo gospodarstwo to uchodzi za wzorcowe. Nic

więc w tym dziwnego, że znalazło się na liście laureatów AgroLigi 2015 jako najlepsze w całej Wielkopolsce. Informacja do rolników dotarła na samym początku listopada.

Do Leszka Grodzkiego w ostatnim czasie trafiają również inne, gorsze wiadomości - spadek cen trzody. 31-letni rolnik obserwuje, że kwota za klasę E obniża się systematycznie od 2 tygodni. Na kilogram wagi poubojowej firmy skupujące na początku listopada oferowały 5,00 - 5,10 zł. Jego

zdaniem na pogarszanie się sytuacji ma wpływ sprowadzanie prosiąt z Danii i Holandii. - *To one psują rynek. Tucznie ich to dla mnie pseudorolnictwo, bo nie daje polskiej gospodarce rolnej. Jest nadpodaż mięsa wieprzowego w naszym kraju, bo do Polski przyjeżdżają ciężarówki z ogromnymi partiami prosiąt liczącymi nawet 800 - 1.000 sztuk. Gdyby na rynek wewnętrzny sprzedawali trzodę tylko ci rolnicy, którzy posiadają produkcję prosiąt, hodowlę w cyklu zamkniętym, takiego problemu by nie było* - wyjaśnia.

Jeszcze w połowie października skupy żywca oferowały 4,00 - 4,20 zł za kilogram żywej wagi. Od tego momentu sytuacja pogarszała się. Pod koniec października cena kształtowała się w granicach 3,80 - 4,00 zł, by po kilku dniach (5 listopada) spaść do nawet 3,30 zł/kg żywej wagi. Ma być jeszcze gorzej. A to za sprawą nadwyżki mięsa wieprzowego na rynku wewnętrznym i unijnym. Mówi się, że ceny w Polsce dyktuje giełda niemiecka. Jeśli na niej zaobserwuje się spadek, pewne jest, że i w naszym kraju na drugi dzień firmy przetwórcze zaoferują niższą stawkę. To z kolei jest wyznacznik dla firm pośredniczących, które również momentalnie obniżają cenę. Najbardziej cierpi ostatnie ogniwo tego łańcucha - rolnik. - *Można mówić o zarabianiu w chwili, gdy kilogram tuczniaka wynosi średnio 4,40 zł. Gdy spada do 4,00 zł to koszty i zy-*

ski zamykają się na zero. Poniżej 4,00 - wydatki przewyższają zyski - komentuje Marian Andrzejewski z Grabianowa (powiat gostyński). Zaznacza jednak, że te szacunki nie są sztywne dla każdego gospodarstwa. - *Jedno może mieć troszeczkę większe koszty związane z zakupem paszy, inne oszczędzać na własnym zbożu - tłumaczy. Jego zdaniem tendencja spadkowa jest charakterystyczna dla listopada w każdym roku. - Ale nie jest to najgorszy miesiąc. W grudniu, z reguły, są jeszcze większe obniżki. Zakłady przetwórcze już wcześniej zaopatrują się w mięso, by w okresie bożonarodzeniowym, a więc gdy jest duża sprzedaż, być przygotowanym na potrzeby konsumentów* - mówi Marian Andrzejewski. Dlatego pod koniec każdego roku rolnicy mają problem ze zbytem.

Pojawiły się pogłoski, że mięso niemieckie zalewa polski rynek i go destabilizuje. Rolnik z Grabianowa jednak to nie wierzby. - *Rzeczywiście przy większych zakładach mięsnych widzieliśmy samochody na holenderskich czy niemieckich tablicach rejestracyjnych, więc były sztuki dowożone, ale wcześniej, bo teraz cena średnia w Polsce jest niższa o kilka eurocentów niż europejska. Nie opłaca im się tego teraz robić* - stwierdza. Ubolewa, że polscy rolnicy nie mają gdzie swojego żywca sprzedać. - *Sami nie jesteśmy w stanie go przerobić, a sąsiadom nie ma szans sprzedać. Rosja postawiła embargo, a Niemcy nie chcą naszego mięsa pod przykrywką obawy przed Afrykańskim Pomorem Świń. Kolega wracał ostatnio z Niemiec i widział przed granicami tablice ostrzegawcze, by nie przywozić z Polski tuczników, bo u nas, na Białorusi i w Rosji panuje ASF* - mówi Marian Andrzejewski.

Problem z ceną żywca potęguje fakt, iż na polskim rynku pojawiły się firmy przetwórcze, które stały się potentatami i to one dyktują warunki. Same prowadzą wiele ferm, na których tuczą po 100.000 sztuk. Swoje wpływy zwiększają - kupują opustoszałe obiekty inwentarskie i zapełniają je partiami sprowadzanymi zza zachodniej granicy. Przeciętny polski rolnik indywidualny nie jest dla nich, niestety, żadnym konkurentem. ■



Ceny skupu żywca wieprzowego i bydła

• 05.11.2015 r.
Ceny za kg bez VAT



<p>► Powiat brodnicki FHU Marcin Graczyk, Andrzej Gortatowski Sp. C., Gorzelnica tel. 784-097-318, 511-739-850 do 6,50 zł - byki HF do 7,00 zł - byki MCB 7,50 zł - byki MM do 6,00 zł - jałówki HF do 6,30 zł - jałówki MCB 6,70 zł - jałówki MM do 5,20 zł - krowy</p> <p>► Powiat golubsko-dobrzyński Grupa Producentów Trzody Chlewnej „Storol-Tuc” Sp. z o.o., Kowalewo Pomorskie tel. 66 584-12-79, 502-572-140 3,70 zł - tuczniki 5,05 zł - klasa E</p> <p>► Powiat gostyński Skup. Sprzedaż. Rzeźnictwo. E. Biskup, Borek Wilk. tel. 65 571-66-40 3,70 zł - tuczniki 4,90 zł - klasa E 2,60 zł - maciory</p> <p>► Powiat jarociński Firma „Gunia” E. Gunia, Brzezie, gmina Gostyń tel. 65 572-29-54 3,30 zł - tuczniki 2,90 - 3,10 zł - maciory 2,50 zł - knury</p> <p>PH Marcin Mrozek, Siedlec, gmina Pępowo tel. 667-300-427 3,80 zł - tuczniki 2,80 zł - maciory 2,30 zł - knury</p> <p>Skup Żywca Baszyński Mieczysław, Strzelce Wielkie, gmina Piaski tel. 604-688-473 3,50 - 3,90 zł - tuczniki 5,00 zł - klasa E 6,20 - 7,40 zł - byki HF 5,50 - 6,50 zł - jałówki MM 2,80 zł - maciory 2,00 - 5,10 zł - krowy</p> <p>Zakład mięsny M. Kaczmarek, Pępowo tel. 606-319-956 3,50 - 3,70 zł - tuczniki 4,90 zł - klasa E 2,50 zł - maciory</p> <p>PH TECHNIK (możliwość sprzedaży WBC) tel. 508-223-035, 65 575-18-48 4,80 - 5,00 zł - krowy I klasa 6,40 - 6,60 zł - byki HF 6,80 - 7,00 zł - byki MCB 7,10 - 7,30 zł - byki MM do 6,00 zł - jałówki HF 6,60 - 6,80 zł - jałówki MM</p> <p>Hieronim Maćkowiak, Krobia tel. 609-184-773 3,60 zł - tuczniki 2,50 zł - maciory od 6,00 zł - byki</p> <p>Piotr Kaczmarek, Krobia tel. 667-135-387 3,50 - 3,80 zł - tuczniki 4,90 zł - klasa E 2,50 zł - maciory</p> <p>Skup i sprzedaż żywca Krzysztof Jaraczewski Boddzewko Pierwsze gm. Piaski tel. 724-466-417 lub 65 573-02-76 3,50 zł - tuczniki 2,60 zł - maciory 2,30 zł - knury</p> <p>PPHU Agro-Skup Krystian Michałek tel. 607-501-809, 607-750-982 3,60 zł - tuczniki 2,60 zł - maciory 2,30 zł - knury do 7,00 zł - byki MM do 6,60 zł - byki MCB 6,30 zł - byki HF 6,70 zł - jałówki MM 6,30 zł - jałówki HF do 4,80 zł - krowy</p> <p>P.P.H.U. Adrian Trawiński, Butaków tel. 609-344-881 3,70 zł - tuczniki 2,60 zł - maciory 2,00 - 2,30 zł - knury do 6,60 - byki HF do 7,20 zł - byki MM 5,80 zł - jałówki HF 6,50 zł - jałówki MM do 5,00 zł - krowy</p> <p>Skup i sprzedaż żywca Stawomir Krzyżyński, Pogorzela tel. 664-499-683 6,70 zł - byki HF do 7,20 zł - byki MM 5,80 zł - jałówki HF 6,60 zł - jałówki MM 5,10 zł - krowy</p> <p>Skup i Sprzedaż Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych Sylwester Woźnicki tel. 882-008-532 5,00 - 5,10 zł - klasa E 3,60 - 3,90 zł - tuczniki</p> <p>PPHU PIGBULL Hubert Jędrzycka, Kościuszkowo tel. 601-970-092, 691-358-598, 697-989-356 3,50 - 3,90 zł - tuczniki 2,20 zł - knury do 7,50 zł - byki MM do 7,00 zł - byki MCB do 6,50 zł - byki HF 6,50 zł - jałówki MM 6,00 zł - jałówki HF do 4,80 zł - krowy</p> <p>► Powiat jarociński Zakłady Mięsne „Biernacki” Gollina tel. 62 747-09-35 do 7,50 zł - byki MM (powyżej 700 kg) do 7,00 zł - byki MCB do 6,50 zł - byki HF 6,40 zł - jałówki MM 5,80 zł - jałówki HF do 5,00 zł - krowy (700 kg)</p> <p>Uboj Zwierząt Gospodarskich Murawski Żerków tel. 62 740-39-16 6,70 - 6,90 zł - byki MM 6,40 - 6,50 zł - byki MCB 6,70 zł - jałówki MM (pow. 600 kg) 6,00 zł - jałówki HF 5,00 zł - krowy kl. I</p> <p>Viki Łągów Kielec tel. 695-428-958 6,30 zł - byki HF 7,00 zł - byki MM 5,80 zł - jałówki HF 6,30 zł - jałówki MM do 4,80 zł - krowy</p> <p>Skup Zwierząt Żywych „ROKA” tel. 880-203-189 3,60 zł - tuczniki do 6,60 zł - byki HF do 7,30 zł - byki MM do 6,80 zł - jałówki do 4,80 zł - krowy 2,60 zł - maciory</p> <p>Skup żywca Leszek Jan-kowiak tel. 62 740-83-21, 693-350-692 3,70 zł - tuczniki 5,00 zł - klasa E 2,40 zł - maciory</p> <p>► Powiat kaliski Wawrzyniak Andrzej. Skup, sprzedaż żywca i bydła rzeźnego, Garzew, gmina Żelazków tel. 62 769-12-73, 782-587-199 3,60 - 3,80 zł - tuczniki 6,00 - 6,50 zł - byki HF 6,60 - 6,90 zł - byki MCB 7,00 - 7,40 zł - byki MM 5,80 zł - jałówki HF 6,20 zł - jałówki MCB 6,60 zł - jałówki MM 2,50 zł - maciory do 5,00 zł - krowy</p> <p>Tuñacz Sławomir. Skup i sprzedaż żywca rzeźnego, Russów, gmina Żelazków tel. 62 769-12-56 3,60 zł - tuczniki 2,10 zł - maciory 6,40 zł - byki HF 7,40 zł - byki MM 6,40 zł - jałówki MM 5,70 zł - jałówki HF 5,00 zł - krowy</p> <p>Skup Przewóz i Sprzedaż Żywca Miękkiewicz Cezary tel. 505-084-262 3,50 - 4,00 zł - tuczniki 2,20 zł - maciory 6,40 zł - byki HF do 7,30 zł - byki MM do 6,30 zł - jałówki MM 5,00 zł - jałówki HF do 4,50 zł - krowy</p> <p>► Powiat kościański Przedsiębiorstwo tel. 664-999-241, 783-993-240 5,50 zł - klasa S 5,40 zł - klasa E 5,20 zł - klasa U 4,80 zł - klasa R1 4,70 zł - klasa R2 4,20 zł - klasa O 3,50 zł - klasa P</p> <p>► Powiat krotoszyński Martrans Paweł Sworowski, Rębiechów k. Kobylna tel. 608-340-910 3,70 zł - tuczniki 2,60 zł - maciory 2,00 zł - knury 6,00 - 6,50 zł - byki HF 6,50 - 6,80 zł - byki MCB 7,00 - 7,20 zł - byki MM 3,00 - 5,00 zł - krowy do 5,80 zł - jałówki HF do 6,80 zł - jałówki MM</p> <p>Skup Zwierząt Rzeźnych Szymon Kwiatkiewicz, Kobylin tel. 693-078-333 3,70 zł - tuczniki 5,00 zł - klasa E 2,50 zł - maciory 2,10 zł - knury 6,50 zł - byki HF 6,80 zł - byki MCB 7,20 zł - byki MM 6,20 zł - jałówki HF 6,50 zł - jałówki MCB 6,70 zł - jałówki MM 3,50 - 5,00 zł - krowy</p> <p>Zakłady Mięsne BM Kobylin, Kobylin tel. 65 548-10-58, 603-506-507 3,60 - 4,00 zł - tuczniki 2,30 zł - maciory 230,00 zł - warchlaki do 7,00 zł - byki HF do 7,50 zł - byki MCB do 7,70 zł - byki MM do 5,70 zł - jałówki HF do 6,50 zł - jałówki MCB do 7,00 zł - jałówki MM do 5,00 zł - krowy I (700 kg) do 5,00 zł - krowy II</p> <p>Skup Zwierząt Rzeźnych Bogusław Jędrkowiak, Smolice tel. 602-199-087, 600-965-403 7,20 zł - tuczniki 2,20 zł - maciory</p> <p>Skup. Sprzedaż. Rzeźnictwo. E. Biskup, Borek Wilk. tel. 65 571-66-40 3,70 zł - tuczniki 4,90 zł - klasa E 2,60 zł - maciory</p> <p>► Powiat leszczyński Przybył Paweł Skup żywca, Dąbce tel. 65 538-06-18, 782-782-087 3,80 zł - tuczniki 2,80 zł - maciory 2,30 zł - knury 6,50 zł - byki HF 6,80 - 7,00 zł - byki MCB 7,20 zł - byki MM 5,50 zł - jałówki HF 6,00 - 6,50 zł - byki MM 6,00 zł - jałówki MCB 5,00 zł - krowy (700 kg)</p> <p>Przedsiębiorstwo Handlowo-Uługowe Bar-Tom, Lipno tel. 603-846-459 2,60 zł - maciory do 5,00 zł - byki HF 7,00 zł - byki MM 6,00 zł - jałówki HF 6,50 zł - jałówki MM 4,50 zł - krowy (700kg)</p> <p>TAKKO BEEF, Leszno tel. 65 527-04-07, 782-895-494 2,60 - 3,70 zł - tuczniki 3,50 - 3,80 - maciory do 6,60 zł - byki HF do 6,80 - 7,00 zł - byki MCB do 7,20 - do 7,70 zł - byki MM do 6,20 - 6,50 zł - jałówki MM do 5,10 zł - krowy</p> <p>► Powiat olecki PHU „Jędrzek” Andrzej Podgajny tel. 606-743-715 3,50 zł - tuczniki 2,30 zł - maciory do 6,80 zł - byki HF do 7,40 zł - byki MM</p>	<p>6,50 zł - jałówki 4,80 zł - krowy</p> <p>► Powiat olkuski Skup i sprzedaż zwierząt rzeźnych Jan Lewandowski, Wierzbno tel. 71-313-12-79 4,00 zł brutto - tuczniki</p> <p>► Powiat opoczyński Zakład Usługowo-Handlowy „Wojciechowski”, Opoczno tel. 44 754-46-13 3,50 - 4,10 zł - tuczniki 2,40 zł - maciory 6,00 - 7,00 zł - byki 2,00 - 3,00 zł - krowy 5,50 zł - jałówki 6,00 - 6,50 zł - byki HF 6,50 - 6,80 zł - byki MCB 7,00 - 7,20 zł - byki MM 3,00 - 5,00 zł - krowy do 5,80 zł - jałówki HF do 6,80 zł - jałówki MM</p> <p>Skup Zwierząt Rzeźnych Szymon Kwiatkiewicz, Kobylin tel. 693-078-333 3,70 zł - tuczniki 5,00 zł - klasa E 2,50 zł - maciory 2,10 zł - knury 6,50 zł - byki HF 6,80 zł - byki MCB 7,20 zł - byki MM 6,20 zł - jałówki HF 6,50 zł - jałówki MCB 6,70 zł - jałówki MM 3,50 - 5,00 zł - krowy</p> <p>Zakłady Mięsne Henryk Sto-kowka Sp. z o.o., Śmitowo tel. 67-281-41-66, 67-281-41-67 3,70 zł - tuczniki 5,00 zł - klasa E 2,20 zł - maciory</p> <p>► Powiat piłski Zakłady Mięsne Henryk Sto-kowka Sp. z o.o., Śmitowo tel. 67-281-41-66, 67-281-41-67 3,70 zł - tuczniki 5,00 zł - klasa E 2,20 zł - maciory</p> <p>► Powiat piotrkowski Maciejek, Czarnocin tel. 44 61 65 885 3,50 - 3,90 zł - tuczniki 2,00 - 2,50 zł - maciory do 7,00 zł - byki do 5,00 zł - jałówki do 5,00 zł - krowy</p> <p>► Powiat przyski Kółko Rolnicze w Broni-szewicach tel. 62 741-64-12 3,90 zł - tuczniki 6,50 - 7,00 zł - jałówki do 5,00 zł - krowy klasa I 6,50 zł - byki HF 7,20 zł - byki MM</p> <p>Spółdzielnia Kótek Rolniczych w Gizałkach tel. 62 741-15-70 3,60 zł - tuczniki 7,00 zł - byki MM 4,90 zł - klasa E 5,00 zł - krowy I klasa</p> <p>Kowalew, Kółko Rolnicze tel. 62 742-30-26 3,70 zł - tuczniki</p> <p>Kowalew, Grupy Produ-cencie tel. 515-231-305, 62 742-03-52 (odbiór własny, termin płatności 14 dni) 4,10 zł - tuczniki 6,50 zł - byki HF 6,80 - 7,00 zł - byki MCB 5,50 - klasa E</p> <p>Skup i sprzedaż żywca Daroń, Macew tel. 607-248-224 3,60 zł - tuczniki 5,00 zł - krowy (700 kg) 2,00 zł - knury 5,50 - 6,50 zł - jałówki do 6,50 zł - byki HF 6,70 zł - byki MCB 7,50 zł - byki MM do 5,00 zł - krowy pow. 800 kg</p> <p>► Powiat poznański Szymon Toboła, Grzy-mysław tel. 509 159 846, 510 046 143 3,50 zł - tuczniki 5,10 zł - klasa E 2,70 zł - maciory 7,00 - 8,00 zł - jałówki eks-portowe 4,50 zł - krowy</p> <p>► Powiat zgłkowski Skup i Sprzedaż Żywca Rzeźnego i Hodowlanego Elżbieta Makuch tel. 662-080-891 od 6,50 zł - byki HF do 7,80 zł - byki MM 6,90 - 7,70 zł - byki MM do 24 miesięcy 5,00 - 6,50 zł - jałówki 2,00 - 5,00 zł - krowy do 7,00 zł - konie</p>
---	---

Źródło: www.wiescirolnicze.pl



Fot. Dorota Jańczak

Średnią cenę sianokiszonki w balotach z ostatnich lat można szacować na poziomie 30-40 zł za sztukę. W tym roku nierzadko przekracza ona 150 zł, a zdarzają się oferty, gdzie sięga ona 200 zł. Powód to niższe zbiory siana i jego gorsza jakość w rejonach najbardziej dotkniętych suszą. Tam, gdzie brak wody nie był tak dotkliwy, kwitnie handel balotami. Część rolników, licząc na dobrą cenę, pozbywa się zapasów, których nie spożytkuje we własnym gospodarstwie. Jak przedstawia się kwestia zabezpieczenia bazy paszowej w Wielkopolsce?

- W dużych gospodarstwach zajmujących się chowem i hodowlą bydła, posiadających stada powyżej 50 szt. krów mlecznych, mimo niesprzyjających warunków pogodowych i ograniczonej ilości opadów, udało się zabezpieczyć bazę paszową - mówi Zbigniew Kwiatkowski, główny specjalista ds. bydła z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. - Gospodarstwa deklarują, że dokonany zapas kisonki z kukurydzy sporządzanej ze zbioru z roku 2014 uzupełnia pokrycie zapotrzebowania na pasze w 40%, tj. na okres ok. 4 miesięcy żywienia. Analogicznie, zapasy kisonki z trawy (siana) oraz kisonki z lucerny stanowią 20% rezerwy w pokryciu zapotrzebowania na te pasze (na okres 2 miesięcy żywienia stada). Ogółem, aktualne pokrycie zapotrzebowania pasz objętościowych na terenie całej Wielkopolski ze zbiorów w 2015, powiększone o zgłoszoną przez gospodarstwa rezerwę z 2014 roku zabezpiecza żywienie bydła w okresie 2015/2016 w 80%.

Aby uzupełnić brakujące ilości paszy, producenci mleka oraz żywca wołowego kupują zielonkę z kukurydzy z gospodarstw nie utrzymujących zwierząt albo od plantatorów, którzy zrezygnowali ze zbioru kukurydzy na ziarno i plon z całej powierzchni przeznaczyci na sporządzenie kisonki z kukurydzy.

Najtrudniej w małych gospodarstwach

Deficyt pasz objętościowych mają przede wszystkim właściciele reprezentujący grupę mniejszych gospodarstw. Są to gospodarstwa, w których produkcja mleka oparta jest na żywieniu kisonkami sporządzanymi z traw z własnych trwałych użytków zielonych. - Ta grupa rolników, reprezentująca mniejsze, także pod względem ilościowym stada krów i opasów, średnio 15-20 szt., ze względu na ograniczony areal, nie posiada zapasu kisonki i siana z roku ubiegłego - uściśla Zbigniew Kwiatkowski. - Natomiast zbiory traw w 2015 roku są o 30-50% niższe jak w latach poprzednich. Stąd konieczność uzupełnienia w tych gospodarstwach bazy paszowej zakupem dostępnych na rynku pasz tzw. odpadowych, przemysłowych, pochodzących z przetwórstwa spożywczego.

Cena sianokiszonki bije rekordy. Czym można ją zastąpić?

Straty wywołane suszą na łąkach i pastwiskach spowodowały deficyt sianokiszonki. Cena tej paszy jest kilkukrotnie wyższa niż w latach ubiegłych, a w niektórych regionach próżno szukać chętnych do sprzedaży.

TEKST ■ Marzena Zbińska



Fot. S. Mielina

Wysłodki buraczane także w cenie

Wysłodki buraczane można kupić od plantatorów buraków. W tym roku plony były dobre, więc wysłodki są dostępne na rynku, ale i tu widać zwiększone zapotrzebowanie i wzrost ceny. W wielu przypadkach za tonę tej paszy trzeba zapłacić co najmniej 25 zł. - Kiszona wysłodki buraczane to pasza energetyczna, która przede wszystkim nadaje się do skarmiania opasami, w ilości do 10 kg/szt., stanowiąc w dawce doskonały dodatek, komponent stosowany także z powodzeniem w żywieniu krów mlecznych (6 - 8 kg/szt.) oraz w mniejszych racjach, w dawkach dla młodzieży - wyjaśnia Zbigniew Kwiatkowski. - Należy jednak pamiętać, że wysłodki buraczane są paszą energetyczną i dawkę pokarmową musimy uzupełnić odpowiednią porcją białka z pasz dostępnych na rynku, np. zakupując śrutę pokstrakcyjną: sojową lub tańszą - rzepakową czy słonecznikową, której dziennie można podać sztukom dorosłym w ilości do 2 kg (okresowo do 3 kg).

Białko można także uzupełnić stosując w żywieniu odwirowany czy suszony wywar zbożowy lub tzw. DDGS z kukurydzy bądź kielki jęczmienne. Są to pasze, które dostarczają przeżuwaczom niezbędne w żywieniu białko chronione i pozwalają prawidłowo, pod względem energii

i białka, zbilansować zastosowaną w żywieniu przeżuwaczy dawkę pokarmową. Do grupy pasz treściwych, pochodzących z przetwórstwa przemysłu spożywczego można zaliczyć również proponowane przez młyny otręby zbożowe oraz tzw. kormixy (odpad z ziarna kukurydzy). - Najlepszą z dostępnych pasz pod względem składu i jakości białka w dawce jest młoto browarniane - poleca specjalista z WODR. - Stanowi odpad otrzymywany w browarach, przy produkcji piwa i powstaje po przetworzeniu siodu jęczmiennego lub innych zbóż wykorzystywanych do produkcji piwa. Może być skarmiane bezpośrednio w dawce dziennej w ilości 7-8 kg/szt. (SM 28%) lub podawane po uprzednim zakiszeniu w rękawie foliowym. Ceny młota browarnianego są różne. Bez kosztów transportu to 75 zł netto za tonę, ale są też miejsca, gdzie jest znacznie drożej. W okolicach Poznania za tonę z transportem trzeba zapłacić 170-175 zł netto.

Kiszonka z liści buraków tylko opasom

W mniejszych gospodarstwach specjalizujących się w produkcji żywca wołowego, utrzymujących bydło opasowe, przy zdecydowanie ujemnym bilansie paszowym rolnicy mogą wykorzystać do sporządzania kisonki liście buraków

cukrowych, pod warunkiem podawania tej kisonki wyłącznie bydłu opasowemu, czyli bykom, których tuczy trwa maksymalnie dwa lata. - Nie należy podawać tej paszy krowom mlecznym oraz jałówkom przeznaczonym, na remont stada podstawowego. Wykorzystanie w małych gospodarstwach liści buraków cukrowych na kisonkę jest wyjątkową propozycją, ze względu na tegoroczny deficyt pasz objętościowych i wysokie koszty zakupu poszczególnych komponentów uzupełniających dawkę pokarmową - dodaje Zbigniew Kwiatkowski. - W gospodarstwach, które znajdują się na obszarach Wielkopolski, w największym stopniu dotkniętych zjawiskiem suszy, rolnicy, ze względu na znaczący deficyt pasz (ok. 50% i więcej), zaplanowali brakowanie i sprzedaż krów o najniższej wydajności (wyselekcjonowanych negatywnie ze stada podstawowego) oraz w przypadku bydła opasowego skrócenie okresu tuczu i sprzedaż młodszych zwierząt żywca niższej masie końcowej.

Jak podaje specjalista z WODR-u, należy spodziewać się, że mniejsza ilość pasz objętościowych pochodzących z własnych pól oraz ich gorsza jakość spowodują, że ostatecznie średnia wydajność jednostkowa mleka w stadach krów obniży się. Ograniczenie stanu krów i opasów spowoduje w roku 2016 spadek globalnej produkcji mleka o 5-10% i żywca wołowego w przedziale 10-15%. ■

— R E K L A M A —

www.bis.poznan.pl, magdabis@poczta.onet.pl
Przedsiębiorstwo BIS Poznań,
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

SKUP JAŁOWIC CIELNYCH

TEL./ FAX 65 573 86 31

Oferujemy jałowice hodowlane cielne rasy HF i Simental z importu

KUP JAŁÓWKI I KROWY PRZEZ INTERNET!

NOWOŚĆ!

DARMOWY DOWÓZ
CZĘSTE DOSTAWY

Z nami warto
www.phkonrad.com.pl

www.sklep.phkonrad.pl

Ubojnia Gola

UBOJNIA BYDŁA W GOLI

OFERUJEMY SKUP BYDŁA RZEŹNEGO **PROWADZIMY UBÓJ Z KONIECZNOŚCI NA TERENIE GOSPODARSTWA**

tel. do biura: 65 572 50 07
tel. 601 066 439, tel. 605 992 812

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

POISZ CIEŁĘTA? - zrób to szybciej !!!

Milk TAXI

Spełni wszystkie Twoje wymagania:

- mieszanie i podgrzewanie mleka
- praktyczne podwozie - łatwy transport
- precyzyjny dozownik mleka
- pasteryzacja
- prosta obsługa

AGRO INSTAL

63-840 Krobia • ul. Jutrzońska 28A • tel. 65/571-12-84 • kom. 602-806-421
www.agroinstal.com.pl • agroinstal@vp.pl • www.sklep.agroinstal.com.pl

Znaczenie żywienia w fazie odsadzenia

Żywienie prosiąt w momencie odsadzenia od matki jest kluczowym punktem dla późniejszych wyników produkcji trzody chlewnej. Może decydować o wadze ostatecznej warchlaków, tempie przyrostów oraz wpływać na ich zdrowie i upadki.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Odsadzenie prosiąt następuje między 4. a 8. tygodniem po narodzeniu. Wtedy maluchy są przenoszone do kójców grupowych, co wiąże się z dużym stresem. W jednym momencie zmienia się wszystko - obecność innych zwierząt, hierar-

chia w stadzie, mikroklimat, otoczenie, nauka korzystania z poidel i karmideł oraz pobieranie i trawienie całkiem innej paszy. Wiadomo, że pierwsze dni oznaczają spadek masy ciała zwierząt. Powodem tego jest dostosowanie się do nowej sytuacji, walka o miejsce w stadzie. Prosięta jedzą mniej, więc zmniejsza się

produkcja enzymów i kwasów żołądkowych, które nie mają co trawić, a tym samym wzrasta pH i spada jednocześnie pojemność układu pokarmowego.

Cały ten proces może doprowadzić do groźnych chorób, takich jak: obrzękówka, biegunka, enteroksemia. „Odłączenie prosiąt od lochy to

przejście wyłącznie na prestarter odsadzeniowy. Jest to pasza specjalnie przygotowana na ten okres i zazwyczaj nie stosuje się jej dłużej niż dwa tygodnie po odsadzeniu” - pisze w swoim artykule Grzegorz Orzechowski z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, ZD Ostrzeszów. „Nie bez powodu pasza odsadzeniowa jest najdroż-

sza - każde 100 g różnicy w 14. dniu po odsadzeniu w porównaniu najbliższych zwierząt do najcięższych wydłuża okres trawienia tuczu aż o jeden dzień. W wyniku tego z każdym kolejnym dniem tuczu potrzebujemy średnio 3 kg paszy więcej na jedno zwierzę. Nie należy oszczędzać na paszy odsadzeniowej. Jest to najtrudniejszy okres dla prosiąt i podawanie złej jakościowo paszy może spowodować znaczne wydłużenie się trawienia tuczu” - przekonuje specjalista.

Paszę powinno się podawać jeszcze przed odsadzeniem, aby prosięta wiedziały, że coś takiego istnieje i nauczyły się ją pobierać. - Pierwsza powinna mieć konsystencję płynną, dlatego że zwierzęta są w stanie pobrać więcej suchej masy. A po odsadzeniu można przejść na paszę suchą. Należy ją podawać często i w małych ilościach. Najlepszą metodą jest podawanie na posadzkę i do karmników, aby mogły się nią zainteresować i znaleźć - mówi Andrzej Woźniak, kierownik działu trzoda chlewna w firmie Trouw Nutrition Polska Sp. z o.o.

Organizm prosięcia musi

przestawić się z trawienia mleka na paszę stałą. Dobra pasza dla prosiąt w okresie około-odsadzeniowym powinna być dopasowana do ich wieku, ale i do genetyki. Im wcześniej są odsadzane prosięta, tym więcej musi być laktozy w paszy. - Przy wczesnym odsadzeniu, ja proponuję podawać ok. 14 MJ energii metabolicznej, 12% laktozy, białka: w zależności czy z osłoną antybiotykową - 20% czy bez niej - 18-18,5% - mówi Andrzej Woźniak. W tym zakresie warto zapytać doradców żywieniowych, którzy dostosują konkretny program oraz zaproponują odpowiednie rozwiązania żywieniowe na fermie. Niedojrzały układ pokarmowy w pierwszych tygodniach życia prosiąt, a także wysokie potrzeby żywieniowe są dużym wyzwaniem dla firm paszowych. Dla odsadzonych zwierząt potrzebne są przede wszystkim dobrej jakości komponenty białkowe i zboża, które nie mogą być zagrzybiałe ani mieć zbyt wysokiej zawartości białka. Śruta sojowa natomiast powinna zostać przetworzona

enzymatycznie, żeby pozbyć się czynników antyżywniowych. - Aby sprostać tym potrzebom, należy wspomagać organizm młodych zwierząt kompleksami enzymatycznymi, probiotykami oraz wysoką zawartością składników pokarmowych, które będą idealnie dopasowane do norm żywieniowych w danej grupie technologicznej. Istotne są parametry białka, energii, witamin, mikro- i makroelementów aminokwasów oraz ich stosunek względem siebie - tłumaczy Tomasz Majkut, dyrektor handlowy w wytwórni pasz Lira Sp. z o.o.

Stosowanie najwyższej jakości surowców paszowych i najnowszych technologii w ich produkcji ma wpływ na poprawę strawności i smakowości mieszanek pełnoporcjowych dla prosiąt. Warto stosować prestartery i startery z zawartością produktów poddanych obróbce hydrobarotermicznej lub mikronizowanych. Przyczyniają się do inaktywacji czynników antyżywniowych, takich jak trypsyna, uraza, lektyny w soi lub linamaryna w Inie. Procesy termiczne powodują daleko idącą sterylizację, a tym sa-

— REKLAMA —

**Autoryzowany Dystrybutor PPHU „Błaszyk”
63-920 Pakosław ul: Leśna 3 oferuje:**

- dodatki mineralno-witaminowe
- koncentraty dla bydła, trzody i drobiu
- preparaty mlekozastępcze i prozdrowotne
- śruty białkowe
- skup i sprzedaż zbóż
- doradztwo żywieniowe



**Kontakt: Tomasz Błaszyk 693 442 750
Adrian Błaszyk 531 178 142**



Fot. Dorota Janiak

— REKLAMA —

Grupa Producentów Rolnych
Michel Pasze Sp. z o.o.
ul. Ogrodowa 33, 64-030 Śmigiel
tel. +48 65 543 71 41
www.michelpasze.pl

Żeby nie wzrastały koszty produkcji brojlerów

Produkcja brojlerów jest bardzo wymagająca, jeśli chodzi o warunki środowiskowe, w jakich przebywają te zwierzęta. Dlatego jakiegokolwiek zawirowania temperatury, wilgotności, a także jakości ściółki i żywienia zwiększają koszty chowu brojlerów oraz wydłużają czas tuczu.

TEKST ■ Anetta Przespolewska



Na pytania czytelników odpowiada
lek. wet. Paweł Wasiak
Dyżur telefoniczny pełni w każdy czwartek od
godz. 20.00 pod numerem telefonu 663-442-819

Produkcja drobiu jest bardzo wymagająca pod względem warunków chowu. Brojlery muszą przebywać we właściwym obiekcie. Jest to ważne, ponieważ to warunki środowiskowe mają duży wpływ na czas tuczu. Jeśli wcześniej w pomieszczeniu przebywały już kurczęta, chcąc wprowadzić kolejne, trzeba budynek zdezynfekować. - *Usuwamy odchody, myjąc pomieszczenie ciepłą wodą pod ciśnieniem ze środkiem myjącym, a następnie przeprowadzamy odkażenie. Należy pamiętać, żeby pomieszczenia były suche, gdyż w zastojach*

wodnych pozostają drobnoustroje. Możemy przeprowadzić dezynfekcję: pianową, areozolową lub poprzez zamglawianie. Środek osadza się na wszystkich elementach konstrukcyjnych budynku, dzięki temu następuje oczyszczenie z wirusów i bakterii - tłumaczy Paweł Wasiak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Grębowie (powiat krotoszyński). Do dezynfekcji używa się specjalnych preparatów. Po właściwym oczyszczeniu jeszcze przed wprowadzeniem kolejnej partii kurcząt należy pościelić pomieszczenia. Do tego warto użyć słomy żytniej czy pszennej. Ważne, aby słoma była wcześniej



Fot. Justyna Napijara

przy wykorzystaniu pieców na miał, olejowych czy nagrzewnic. Temperatura w pomieszczeniu w przypadku jednodniowych kurcząt musi wynosić od 31 do 33 stopni Celsjusza. - *Powinno się ją zmniejszać od 2. do 4. tygodnia życia brojlerów do 20 stopni Celsjusza. Musi to być jednak stopniowe działanie po około stopień dziennie*. Należy pamiętać, że temperaturę kontrolujemy, mierząc ją na poziomie wysokości grzbietu kurcząt - tłumaczy specjalista. Do utrzymania właściwej temperatury warto zainstalować nagrzewnice. Dobór uzależniony jest od wielkości pomieszczenia. Do rozważenia są dwa rodzaje nagrzewnic: z otwartą i zamkniętą komorą. Te pierwsze są tańsze, bo kosztują około 4.000 zł. Zalecą otwartej komory jest również to, że one są dostępne u producentów. Z kolei problemem jest ubezpieczenie budynków z taką nagrzewnicą, jest drogie. - *Tutaj widać płomień, dlatego należy ją często czyścić, aby nie zostawały pyły, które mogą się zapalić. (...) W tym rozwiązaniu powietrze jest wyciągane z wewnątrz kurnika i zasysane do środka. Mamy tu więcej*

dwutlenku węgla, znacznie większą wilgotność, a co za tym idzie porost grzybów i wystąpienie drobnoustrojów - tłumaczy Tomasz Florczak z firmy „Litex”. Serwisowanie tych urządzeń jest proste. - *Ich awaryjność jest niewielka* - mówi. Dodaje, że drugim rozwiązaniem są nagrzewnice z komorą zamkniętą. - *W tym przypadku jest zdrowsze i czystsze powietrze, które dostaje się do pomieszczenia. A to dlatego, że powietrze zaciągane jest z zewnątrz. Nie ma tu skraplania wody, wilgoci i drobnoustrojów* - podkreśla specjalista. To urządzenie jest droższe, bo kosztuje w granicach około 12.000 zł. Jednak w tym przypadku ubezpieczenie obiektu jest kilkukrotnie tańsze. Przy nagrzewnicach z zamkniętą komorą nie widać płomienia. Tomasz Florczak wyjaśnia, że należy pamiętać, żeby ilość nagrzewnic w pomieszczeniu była parzysta.

W kurniku ważna jest również wentylacja, która ma duże znaczenie do utrzymania właściwego poziomu wilgotności. Cyrkulacja powietrza powinna wynosić około od 0,2 do 2 me-

trów na sekundę. Warto do tego używać wentylatorów. Na produkcję brojlerów duży wpływ ma też oświetlenie. Dla piskląt dzień świetlny powinien wynosić 24 godzinę na dobę. - *Natężenie światła powinno być na poziomie 20-40 luksów, a moc światła do 4 W/m². Przez te pierwsze dwa, trzy dni to pisklęta uczą się pobierać paszę. W kolejnych dniach światło powinno być przez 23 godziny. Jeśli zdarzą się przypadki kanibalizmu, to należy zmniejszyć moc światła do 1,5 W/m². Robi się ciemniejsze pomieszczenie, aktywność zwierząt się zmniejsza i stają się spokojniejsze* - zaleca Paweł Wasiak. Dzień świetlny dla kurcząt w 21. dniu życia powinien wynieść do 12 godzin na dzień, a natężenie do 10 luksów. Dzięki temu zmniejsza się koszty związane ze zużyciem energii i sprawia, że kurczęta stają się odporniejsze. - *Przybijają także w nocy na wadze, bo jedzą na zapas. Produkcja brojlera powinna się zakończyć w ciągu 35-42 dni. Każde zachwianie związane z wilgotnością, temperaturą i paszą spowoduje, że długość tuczu się wydłuży, a to zwiększa koszty* - mówi lekarz weterynarii.

przechowywana pod dachem czy folią. Nie może też być zanieczyszczona odchodami innych ptaków. - *Wiadomo, że dzięki ptaki mogą przynieść choroby i jeżeli takie odchody zostaną wprowadzone do budynków, to może dojść do zakażenia pisklaków. Dlatego słoma musi być zbierana w czasie dobrej pogody i czysta* - wyjaśnia specjalista. Podkreśla, że ściółka powinna być sucha. Jest to ważne, ponieważ w czasie chowu wytwarzana jest duża ilość wilgoci i to właśnie ściółka musi to wszystko wchłaniać. Na podłoże dla kurcząt nie warto przetrzącać trocin. Zwierzęta mogą to zjadać, a w konsekwencji padać. - *W czasie zimy na początku chowu warstwa słomy powinna mieć około od 10 cm do 15 cm, a latem około 8 cm. Na jeden metr posadzki przeznacz się około 5-6 kg materiału ściółkowego. Powinna ona być ugniecioną, żeby kurczęta nie wpadały w ewentualne szczeliny. Temperatura ściółki musi osiągnąć nie więcej niż 29-31 stopni Celsjusza. Czym większa wilgotność, tym ta ściółka będzie się szybciej zużywać. A to może powodować różnego rodzaju stany patologiczne np. zapalenie stawów, odleżyny, pęcherze piersiowe, a nawet nagłą śmierć sercową czy też choroby bakteryjne, wirusowe i pasożytnicze* - wymienia Paweł Wasiak.

Zbyt wilgotna ściółka emituje też szkodliwe dla kurcząt gazy amoniaku, siarkowodoru oraz pary wodnej. Dlatego ważne jest, żeby słoma była bardzo dobrej jakości. Na poziom wilgotności mają też wpływ poidelka. Jeśli są nieszczelne, to też wpływa to na większe zanieczyszczenie podłoża. A to może też doprowadzać do biegunk kurcząt. Warto też regulować pH ściółki używając do tego specjalnych preparatów lub ją odkażać roztworem dezynfekcyjnym. - *Od czasu do czasu tę słomę warto przetrząsnąć oraz dostarczać jej przez cały okres chowu* - mówi. Duże znaczenie też ma obsada piskląt na metr kwadratowy. Powinna ona wynieść od 17 do 25 sztuk. - *Wszystko uzależnione jest od tego, do jakiej wagi zamierza się trzymać drób i czy w międzyczasie będą wybierane te większe sztuki. Jeżeli chodzi o poidła i paszociągi, to powinny być umieszczone co 3-4 metry* - radzi specjalista.

Ściółka również nie może być zbyt sucha. To powoduje powstawanie pyłów, a co za tym idzie choroby płuc. Optymalna wilgotność dla brojlerów powinna być na poziomie 60-65%. Jeśli temperatura jest za niska, to wilgotność jest wyższa. Dlatego warto nagrzewać pomieszczenia

— R E K L A M A —

Zakład Przemysłu Mięsnego sp. z o.o.
UBOJNIA W GOLINIE

SKUP BYDŁA
KONKURENCYJNE CENY •
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI •
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM •

telefon: (62) 747-09-30
kom.: 697-806-609

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

ZAKŁAD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO BIERNACKI - LIDER NA POLSKIM RYNKU WOŁOWINY

— R E K L A M A —

TRONINA 71 399 64 44
www.tronina.pl

HUMOKARBOWIT®
dodatek paszowy na bazie tarfu

Zapobiega biegunkom

Pochłania toksyny

Podnosi odporność

Zwiększa przyswajalność

Cena brutto: 853,20 zł/tona z transportem
Dawia: 1-4%

Coraz więcej gryzoni

Gryzonie stanowią w tym roku spore utrapienie dla mieszkańców wsi, zwłaszcza rolników. W budynkach inwentarskich jest ich coraz więcej. Duży wpływ na tę sytuację ma susza. Jak zatem walczyć z tymi szkodnikami?

TEKST ■ Marianna Kula

Poszarnie, chlewnie, obory, kurniki, magazyny zbożowe, a także domy oraz mieszkania, znajdujące się w sąsiedztwie gospodarstw i pól - to do nich chętnie zmierzają gryzonie w poszukiwaniu pożywienia i schronienia. Czynią tam szkody. Przenoszą wirusy i choroby. Szczególnie widoczne jest to tej jesieni. Ten problem sygnalizują nam rolnicy i firmy zajmujące się deratyzacją. - Obserwujemy zwiększenie migracji gryzoni w budynkach inwentarskich, zakładach przemysłu spożywczego, rolnego i dokoła nich. Skąd to wiemy? Zakłady te mają wprowadzone systemy zabezpieczeń przed szkodnikami, które służą do monitorowania aktywności szkodników. (...) Przykładowo, w zakładzie, który zatrudnia 50 pracowników przy liczebności urzędzeń około 40, zazwyczaj w sezonie jesienno-zimowym łapało się w granicach 2-3 myszy, tymczasem w ostatnim miesiącu było ich już kilkanaście - mówi Karol Skoczylas z firmy Termit.

Dlaczego gryzonie w tym sezonie jest więcej? Specjalista wyjaśnia, że przyczyniła się do tego łagodna zima, która stwarzała im przyjazne warunki do

rozwoju. - Wpływ na tę sytuację ma również susza. Gryzonie zaczęły podchodzić do budynków w poszukiwaniu wody - wyjaśnia ekspert. Uczuła jednocześnie na to, że w sprzyjających okolicznościach z jednej pary myszy, niemającej zagrożeń zewnętrznego, np. jastrzębia czy kota, może powstać kilka tysięcy osobników w ciągu roku. - Wystarczy zatem, że jedna para gryzoni dostanie się do budynku, a za kilka miesięcy możemy mieć inwazję szkodników. Dlatego tak bardzo istotne jest monitorowanie występowania gryzoni. Lepiej bowiem zapobiegać niż zwalczać - uważa Karol Skoczylas.

Myszy i szczury w budynkach inwentarskich. Jak sobie z nimi poradzić?

Do najpopularniejszych metod walki z myszami w budynkach inwentarskich i przedsiębiorstwach zalicza się pułapki i gilotyny, które zabijają szkodniki. - One są jednak mało skuteczne. Kosztują niewiele, co jest równoznaczne z jakością produktu. Oczywiście, można kupić pułapki profesjonalne np. chwytacze gry-

zoni. Są to urządzenia, które wylapują żywe gryzonie. Mamy je potem prąto albo wypuścić, albo zutylizować - opisuje fachowiec. Na tym nie kończy. - Ten sprzęt jest o tyle dobry, że nie musimy sprawdzać czy gryzoń się złapał, czy też nie



Fot. sawey76 - Fotolia.com

- czyli, jeśli jedna mysz wejdzie, to za nią podąży następna. Myszy nie są inteligentne, więc jak jeden osobnik wejdzie do tego urządzenia i hałasuje w nim, to inne myszy myślą, że jest tam coś fajnego i będą się do tego pchały - mówi specjalista.

Szczury to mądre stworzenia. Potrafią się porozumiewać. Walkę z tymi szkodnikami należy zatem dobrze przemyśleć. - Najłatwiejszą metodą eliminowania tego gryzonia jest wyłożenie trutki. Należy jednak wiedzieć, że szczury w ramach strategii przetrwania stały się neofobami: są niezwykle nieufne wobec nieznanego przedmiotu, ludzkiej i zwierzęcej aktywności oraz zamieszkiwania otwartych przestrzeni. Oznacza to, że potrafią być bardzo ostrożne w podejściu do nowych pojemników z trucizną i nieznanego pożywienia, początkowo ich unikając lub spożywając jedynie niewielkie ilości, aż się nie upewnią, że są one bezpieczne. To

może być bardzo niebezpieczne, bo zanim trutka zostanie skonsumowana przez szczura może upłynąć trochę czasu. Jeśli ktoś prowadzi chów zwierząt, to może je przy okazji zatruć - bezpośrednio (gdy zwierzę spożyje trutkę) lub pośrednio (gdy zwierzę skonsumuje podtrutego szkodnika) - zaznacza Karol Skoczylas.

Większość firm w walce ze szczurami stawia więc na zintegrowane metody zwalczania i zabezpieczenia - tzn. w zależności od specyfiki zakładu i położenia stosuje się różne urządzenia np. chwytacze gryzoni, karmniki deratyzacyjne, do których wkłada się truciznę na sztywnym drucie. - Gryzoń nie jest w stanie wyjąć tej trucizny na zewnątrz.

Ta trucizna jest tak zabezpieczona, że kot, pies czy dziecko, nie jest w stanie tego wyciągnąć. To urządzenie zabezpiecza również trutkę przed warunkami atmosferycznymi, np. deszczem czy śniegiem - opisuje nasz rozmówca.

Walka z gryzoniami. Ile kosztuje?

Koszt zapobiegania występowaniu szkodników - ich monitorowania - w budynkach inwentarskich i przedsiębiorstwach to wydatek od 150 do kilkuset zł. - Wszystko jest uzależnione od wielkości zakładu. (...) Jeśli natomiast chodzi o interwencje - o zwalczanie szkodników, to są one zazwyczaj droższe. Jest to uzależnione od natężenia gryzoni, ilości roztawionych urządzeń i metody zwalczania. Gryzonie można bowiem wylapywać, można też odstraszać - wyjaśnia fachowiec.

Jak zabronią skubania, nioskarze padną

- Z pierwszego podskubu kupiłem sobie za pierze Orkana. Dzisiaj za to samo kupiłbym może koło do Orkana - mówi Krzysztof Marciniak, hodowca gęsi.

TEKST ■ Anna Kopras-Fijołek

- W 1988 roku, kiedy zaczynaaliśmy, wybudowaliśmy gęśnik, było lepiej. Rolnik nie miał tylu przeskód, co obecnie. Teraz hodowcy mają cały czas pod górkę - twierdzi Krzysztof Marciniak, wiceprezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Gęsi. Coraz więcej sprzeciwów budzi podskubywanie gęsi. - Ekoterrorysty próbują cały czas poprzez swoje wpływy wmówić, że gęsi to boli, że chorują itd. Wtedy, w 1988 roku, z pierwszego podskubu kupiłem sobie za pierze Orkana. Dzisiaj za to samo kupiłbym może koło do Orkana. Taka jest różnica.

Choć nasze prawo tego nie zabrania, cały czas podejmowane są zabiegi, by zlikwidować możliwość skubania

gęsi. Gdyby do tego zakazu doszło, hodowla gęsi niosek może stać się nieopłacalna. - Gęś znosi bowiem jajka od końca stycznia do końca czerwca. Później przez pół roku trzeba ją żywić. Jeżeli ktoś będzie próbował zabronić skubania gęsi, nioskarze padną, bo nie będzie ich stać na utrzymanie stad - tłumaczy hodowca spod Konina.

W tej chwili dużą bolączką hodowców jest to, że gęsi są atakowane przez różne szkodniki. On sam ubezpieczył gęsi niemal od wszystkiego (składka roczna wynosiła ponad osiem tysięcy złotych). - Wpadł mi w nocy lis,

który ma gęś niosek, też sprzedaje jajka wylegowe i to wszystko się kręci - tłumaczy prezes PZHiPG. - Wytwórnice pasz sprzedają pasze, korzystają też ci, którzy produkują maszyny do obsługi gęsi, silosy, maszyny do obsługi gęsi. Wszyscy wtedy zarabiają. Jeżeli natomiast jedno ogniwo się załamie, wszyscy muszą zacisnąć pasy.

Żeby zarobić na gęsiach, trzeba wysyłać je na eksport. Gęsi są bardzo cenione przez Niemców, z uwagi na ich prozdrowotne właściwości. - W końcowym okresie gęsi są żywione owsem. Przez trzy tygodnie. Wtedy się otluszczają, przybierają na wadze nawet 1,5 kg. Tłuszcz gęsi zawiera dużo kwasów nienasyconych, które zbijają cholesterol. To jedyny tłuszcz zwierzęcy, który ma takie działanie, również antymiażdżycowe. Takie jak oliwa z oliwek - podkreśla hodowca. Jest też stosowany na trudno gojące się rany. Pomaga na problemy z oddychaniem - tłuszczem gęsim smaruje się klatkę piersiową na noc. - Gęsi nie są pędzone, jak inne gatunki, żeby szybko urosły. Żywią się zielonkami. Paszę dostają tylko w pierwszym okresie.

Później korzystają z zielonnych wybiegów. Dużo kwasu linolowego jest w tłuszczu gęsim. Występuje też aminokwas tryptofan - dodaje Krzysztof Marciniak. - Przy współudziale witamin B6 i B12 oraz cynku, który występuje w tym tłuszczu, tworzą się ważne w naszym życiu hormony - melatonina i serotonina, która działa uspokajająco, detoksykująco, wyciszająco. Te hormony nazywane są hormonami szczęścia.

Najwięcej gęsi, stad rodzicielskich jest w Wielkopolsce. Hodowane są też w kujawsko-pomorskim, lubuskim, podlaskim - w okolicach Bialegostoku i w świętokrzyskim.

Wydusił kilka dziesiąt gęsi. Okazało się, że ubezpieczyciel nie ubezpiecza od drapieżników, czyli lisów, tchórzy, kun i jastrzębi. Skarb Państwa również nie odpowiada. Odpowiada wtedy, gdyby np. niedźwiedź lub wilk zagryzł gęsi. Tylko że w moim rejonie nie ma niedźwiedzi ani wilków, a są gęsi. Tam, gdzie są niedźwiedzie i wilki, nie ma z kolei gęsi - stwierdza wiceprezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Gęsi.

Zrzeszający kilkuset hodowców związek wielokrotnie poruszał też sprawę składek zdrowotnych. Trafiła ona nawet do Try-

buta Konstytucyjnego. - Jeżeli ktoś hoduje tysiąc świń, tysiąc krów, nie płaci tej składki. Jeżeli jednak ten sam rolnik, który hoduje świnię i krowy, wziąłby 400 gęsi na tucz lub 80 niosek, wówczas wchodzi w dział specjalne i musi odprowadzać składkę zdrowotną - mówi Krzysztof Marciniak. - Mało tego, musi już pod koniec roku zadeklarować w urzędzie skarbowym, ile tych gęsi weźmie. Jeżeli hoduje gęsi na tucz i weźmie w czerwcu gęsi, od stycznia musi już płacić podatki z działów specjalnych i składkę zdrowotną. Jest to absurd. Liczę, że w kadencji nowego rządu te przepisy zostaną zmienione. Te opłaty nie są duże, ale problem - znaczący. Jeśli rolnik bierze jakąś dotację, a płaci tę składkę zdrowotną z działów specjalnych, musi mieć bowiem 30 % wkładu własnego. Pozostali rolnicy - 20 %.

Hodowcy narzekają też na zmieniające się ceny, które są coraz niższe. Zamiast 8 zł zawartych w umowie otrzymują np. 7,40 zł netto za kilogram. Ta cena nie pokrywa kosztów. - Hodowcy zastanawiają się, czy w przyszłym roku, 2016, w ogóle wstawić gęsi. Chociaż zainwestowałem w nie, też się zastanawiam, czy nie zmienić profilu produkcji - przyznaje Krzysztof Marciniak.

Prowadzi wylęgarnię. Ma ok. 2,5 tys. niosek oraz gąsiory. Czy to się opłaca? - Wszyscy jedziemy na tym samym wózku. Jeżeli hodowca dostanie atrakcyjną cenę za gęś, wytuczoną, będzie zainteresowany kupnem pisklęcia. Tak samo jeżeli kupi piskle, to hodowca,

który ma gęś niosek, też sprzedaje jajka wylegowe i to wszystko się kręci - tłumaczy prezes PZHiPG. - Wytwórnice pasz sprzedają pasze, korzystają też ci, którzy produkują maszyny do obsługi gęsi, silosy, maszyny do obsługi gęsi. Wszyscy wtedy zarabiają. Jeżeli natomiast jedno ogniwo się załamie, wszyscy muszą zacisnąć pasy.

Żeby zarobić na gęsiach, trzeba wysyłać je na eksport. Gęsi są bardzo cenione przez Niemców, z uwagi na ich prozdrowotne właściwości. - W końcowym okresie gęsi są żywione owsem. Przez trzy tygodnie. Wtedy się otluszczają, przybierają na wadze nawet 1,5 kg. Tłuszcz gęsi zawiera dużo kwasów nienasyconych, które zbijają cholesterol. To jedyny tłuszcz zwierzęcy, który ma takie działanie, również antymiażdżycowe. Takie jak oliwa z oliwek - podkreśla hodowca. Jest też stosowany na trudno gojące się rany. Pomaga na problemy z oddychaniem - tłuszczem gęsim smaruje się klatkę piersiową na noc. - Gęsi nie są pędzone, jak inne gatunki, żeby szybko urosły. Żywią się zielonkami. Paszę dostają tylko w pierwszym okresie.

Później korzystają z zielonnych wybiegów. Dużo kwasu linolowego jest w tłuszczu gęsim. Występuje też aminokwas tryptofan - dodaje Krzysztof Marciniak. - Przy współudziale witamin B6 i B12 oraz cynku, który występuje w tym tłuszczu, tworzą się ważne w naszym życiu hormony - melatonina i serotonina, która działa uspokajająco, detoksykująco, wyciszająco. Te hormony nazywane są hormonami szczęścia.

— REKLAMA —

Specjalistyczny Zakład Dezynfekcji Dezynsekcji i Deratyzacji

INSEKT2.pl

Zabezpiecz swoje magazyny i silosy przed szkodnikami.

DEZYNSEKCJA, GAZOWANIE, ZAMGLAWIANIE

SKUTECZNA DERATYZACJA NA GRYZONIE

tel. 501 636 449

PROBLEM Z WOLKAMI, TROJSZYKAMI I INNYMI SZKODNIKAMI ROZWIĄŻEMY ZA CIEBIE

Monitorować krowy w okresie przejściowym

Zwrócenie uwagi na wskaźniki mogące mieć znaczenie w monitorowaniu zaburzeń fizjologicznych u krów mlecznych w okresie okołoporodowym to prewencja, która się opłaca.

TEKST ■ Ksenia Pięta



O okres przejściowy u krów mlecznych zaczyna się na ok. 3 tygodnie przed wycieleniem i trwa do ok. 1 miesiąca po porodzie. Jest to moment, w którym zwierzę jest narażone na wiele niebezpieczeństw. Najważniejsze to - utrata apetytu, ujemny bilans energii i białka, stres oksydacyjny, hipokalcemia (niedobór Ca), hipofosfatemia (niedobór P), a także utrata odporności. Skala utraty apetytu i tempo pobrania suchej masy są bardzo istotne dla zdrowia i wydajności krowy w okresie poporo-

dowym. Ujemny bilans energii natomiast to nic innego jak ujemny bilans glukozy. - *Krowom w okresie okołoporodowym brakuje około 0,5 kg glukozy. Ten stan powiększa się z każdym dniem laktacji. Klasyczna krowa ma zapotrzebowanie 2,5 kg, a dawka pokarmowa dostarcza 2 kg glukozy. Więc ma ona ok. 500-700 gramów niedoboru tego składnika dziennie, które musi uzupełniać poprzez spalanie własnych rezerw - mówi prof. dr hab. Zygmunt Kowalski z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. - Konsekwencje błędów żywieniowych popełnianych w tym okresie są znane, ale ich skala często przerasta nasze oczeki-*

wania, a w wielu gospodarstwach rujnuje budżet. Są nimi nie tylko niższa wydajność, ale i problemy z chorobami metabolicznymi, których konsekwencją jest immu-

nosupresja (obniżenie odporności - przyp. red.), a w związku z tym choroby infekcyjne. Nie są one wcale związane z wysoką wydajnością, tylko z błędami żywie-

ZAGROŻENIA OKRESU PRZEJŚCIOWEGO

- Utrata apetytu
- Ujemny bilans energii
- Ujemny bilans białka (?)
- Hipokalcemia - niedobór Ca oraz hipofosfatemia - niedobór P
- Utrata odporności (immunosupresja)
- Stres oksydacyjny

KONSEKWENCJE BŁĘDÓW POPEŁNIANYCH W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

- Niższa wydajność mleka
- Zwiększona zachorowalność na choroby metaboliczne
- Zwiększona zachorowalność na choroby infekcyjne
- Problemy z rozrodem krów
- Zwiększone brakowanie

JAK OCENIĆ CZY KROWA PRZED PORODEM BĘDZIE MIAŁA PROBLEMY POPORODOWE I CZY NALEŻY DO GRUPY RYZYKA ZABURZEŃ METABOLICZNYCH?

Pierwszym, na co hodowca powinien zwrócić uwagę, jest zaawansowany wiek. Wiadomo, że jeśli krowa ma wejść w czwartą z kolei laktację, to trzeba zacząć ją szczególnie obserwować. Krowa, która miała w poprzednim okresie wysoką wydajność, czyli w 305-dniowej laktacji dała 12 tysięcy kg mleka, będzie także klasyfikowana jako krowa wysokiego ryzyka. Wyznacznikiem jest także odtuszczenie BCS powyżej czterech punktów (dla wieloródek). Jeśli rodzi się małe cielę, to oznacza, że krowa może mieć problemy z chorobami metabolicznymi. Waży się więc cielaki nie tyle dla nich samych, co dla oceny krowy. Ważne, aby umieć wychwycić, jaki jest apetyt między poszczególnymi dniami w okresie okołoporodowym, zwłaszcza w 7. dniu przed porodem. W obiekcie wol-

nostanowiskowym można skorzystać z pięciopunktowej skali wypełnienia żwacza. - *To, czy krowa jest najedzona, sprawdzamy po lewej stronie oceniając wielkość dołu głodowego. To rozróżnienie nie jest wcale łatwe, dlatego można do tego celu użyć specjalnego urządzenia - mówi profesor Kowalski.* Trzeba pamiętać, że krowy z grupy ryzyka wymagają intensywnego monitoringu po porodzie. Daną sztukę można zakwalifikować do tej grupy, jeśli spełnia chociaż jeden z opisanych warunków lub zastosować indeks ryzyka. - *Proponuję obliczenie indeksu ryzyka (przykład poniżej), który polega na ocenie 11 cech w skali od 1 do 5. Przy ocenie większej liczby krów w stadzie można stwierdzić, jakie hodowca ma słabe punkty - tłumaczy naukowiec.*

Indeks ryzyka

PUNKTY:	≤ 3	4-8	9-12	13-16	17-20	≥ 21
RYZYKO:	Brak	Niskie	Średnie	Duże	Bardzo duże	Pewność!

Indeks ryzyka (przykład)

Nr	Cecha	Punkty						Wynik
		0	1	2	3	4	5	
1	Laktacja (wiek)	≤ 3	4	5	6	7	≥ 8	2
2	Wysoka wydajność mleka w poprzedniej laktacji, kg/305 dni	≤ 12.000		≥ 12.000				0
3	Odtuszczenie, pkt. BCS	≤ 3,5	3,75		4,0		≥ 4,5	3
4	Zawartość WKT we krwi, mmol/litr	< 0,4			0,4	0,6	> 0,8	3
5	Wypełnienie żwacza, pkt.	3-5			2		1	3
6	Historia metaboliczna (K!, PT)	NIE		TAK				2
7	Za długą poprzednią laktacją, dni	≤ 365	366-380	381-400	401-420	421-440	≥ 440	1
8	Kuława, pkt.	1-2			3	4	5	0
9	Ciąża mnoga	NIE			TAK			0
10	Pozytywna na choroby zakaźne, w tym na paratuberkulozę	NIE			TAK			0
11	pH moczu	6-7	7-7,5		7,5-8		> 8	1
							Razem	15
							Ocena ryzyka	DUŻA

— REKLAMA —

projektura.pl

603 722 958
691 261 300

Mieszków, ul. Osiecka 47a
63-200 Jarocin

Pracujemy w całej Wielkopolsce

Więcej informacji na stronie
www.projektura.pl

PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:

- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?

Chcesz otrzymać dotację?

Wyprzedź innych mając gotowy projekt!

Pełna obsługa Inwestycji – zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.

Wystarczy zadzwonić a przyjedziemy do Państwa omówić kwestię współpracy!

niowymi. Często stada o bardzo wysokiej wydajności mają znacznie lepsze wskaźniki rozrodu niż stada o niższych wydajnościach. *Bo błędem jest mówienie, że wysoka wydajność obniża rozród - tłumaczy. Nad rewizją tego poglądu pracuje obecnie wiele ośrodków, udowadniając, że tak nie jest.* Konsekwencją tych nieprawidłowości jest zwiększone brakowanie. - *Wiele bardzo dobrych gospodarstw w Polsce brakuje na poziomie 30% rocznie - dodaje profesor.*

Zwiększona zachorowalność na choroby metaboliczne, w tym na ketozę, stała się faktem. Zaczyna się już nawet mówić, że subkliniczna ketoza nie jest chorobą tylko stanem, który prowadzi do kolejnych zagrożeń. Trzeba pamiętać, że ryzyko zachorowania na większość chorób metabolicznych ma miejsce w pierwszym tygodniu laktacji. Podczas gdy najwyższa wydajność występuje między 5. a 7. tygodniem laktacji. - *To nie wysoka wydajność jest powodem chorób metabolicznych, tylko choroby metaboliczne są powodem niskiej wydajności - podsumowuje Zygmunt Kowalski. Głównym powodem chorób metabolicznych jest brak apetytu. - Krowy nie chorują na ketozę dlatego, że mają wysoką wydajność mleka, tylko dlatego, że nie pokrywają zapotrzebowania na składniki pokarmowe. A brak apetytu jest jednym z najważniejszych i dobrze udokumentowanych powodów ujemnego bilansu energii - tłumaczy profesor.*

**MONITORING KRÓW W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM I PO PORODZIE**

Zastosowanie monitoringu jest ważne, ale jakim sposobem? Profesor Kowalski proponuje kilka, a wśród nich zastosowanie siaromierza. Jeśli krowa ma niską jakość siary, wiadomo, że będzie miała także problemy metaboliczne. Drugi sposób to zapisywanie i analiza martwych, trudnych oraz bliźniaczych porodów. Ważną sprawą jest, które kryteria nie są powodem do zaliczania danej sztuki do grupy ryzyka zaburzeń fizjologicznych. - *Przed wszystkim to, czy poród był trudny, czy łatwy, nie jest czynnikiem wystąpienia chorób metabolicznych. Zaskakujący jest fakt, że poród bliźniąt nie jest czynnikiem ryzyka, tak jak urodzenie martwego cielęcia. Natomiast czynnikiem ryzyka jest za długi okres laktacji i numer laktacji* - tłumaczy specjalista.

Pomiar temperatury krwi po porodzie. - *Nie można tego traktować jako wchodzenie w parady lekarzom weterynarii. To tylko kontrola stanu krwi* - mówi specjalista. - *Dobrym byłoby oznaczenie w gospodarstwie poziomu magnezu i wapnia, po to, aby móc wykluczyć subkliniczne stany chorób metabolicznych* - dodaje. Należy oceniać kondycję, aby ocenić, jaki jest jej spadek w pierwszym i drugim miesiącu po porodzie. - *Dzisiaj jest to kluczowa sprawa do ocenienia ujemnego bilansu energii. Jest ona bardzo popularna, choć naukowcy wciąż mają wątpliwości, czy nie jest subiektywna* - tłumaczy Zygmunt Kowalski.

Program wykrywania ketozy PFHbIPM obejmuje zwierzęta od 6. do 60. dnia po porodzie. Dlatego jeżeli hodowca chce monitorować stado, dobrze byłoby zrobić badanie na zawartość ciał ketonowych na 4. - 5. dobę po porodzie za pomocą pasków lub glukometru. - *Bardzo wiele zdarzeń da się przewidzieć przez taki prosty zabieg. Dzisiaj w wielu gospodarstwach oznaczanie w kropelce krwi zawartości ciał ketonowych robią zootechnicy i hodowcy. Każdy diabeł codziennie pobiera sobie sam kropelkę krwi, aby zbadać poziom glukozy, dlatego nie widzę żadnych przeszkód, aby w oborze robili to pracownicy, a nie lekarz weterynarii* - sądzi naukowiec.

Dobrym sposobem jest także ocena średniej wydajności krowy w okresie między 6. a 13. dniem po porodzie i porównanie z dojem z 13. dnia. Średnia ta musi być wyższa niż wydajność z ostatniego dnia. Jest to bardzo prosty sposób na wykrycie nieprawidłowości, w tym także metabolicznych. - *Warto porównywać grupy laktacyjne od 1. do 40. i od 42. do 60. dnia. Wydajność w pierwszej grupie powinna być co najmniej 10% wyższa niż w drugiej. Bardzo ważne jest też czytanie raportów wyników składu mleka* - opowiada profesor Kowalski. Ilości danych do monitoringu jest cała masa. Dlatego też zootechnik wspólnie z lekarzem weterynarii i doradcą żywieniowym powinni analizować wszystkie te dane, wyciągając wnioski o tym, czy zmienić dawkę pokarmową, czy nie.

METODY OCENY PRAWIDŁOWOŚCI ŻYWIENIA KRÓW MLECZNYCH

W Polsce w 2013 został wprowadzony monitoring subklinicznej ketozy. Dotyczy jednak krów, które się już wycieliły, czyli tych, które są w laktacji. W jaki sposób kontrolować zwierzęta w okresie okołoporodowym? Sposobów jest kilka. - *Wciąż uważa się, że częstsza ocena kondycji - wykonywana metodą BCS, czyli w skali 9-punktowej czy 5-punktowej - jest lepszym wskaźnikiem niż częste ważenie. Tylko jak często i kiedy oceniać produkcję?* - pyta naukowiec z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. - *Ocenianie jej przez jedną lub dwie osoby jest subiektywne. W związku z tym myśli się o systemie wykorzystującym kamerę cyfrową do oceniania kondycji. Każda krowa, która przeszłaby przez specjalne stanowisko, byłaby fotografowana, a program komputerowy integrowałby zmiany kilku punktów w obrysie krowy, wskazując zmiany w jej kondycji. Takie technologie zaczynają być dostępne* - odpowiada. Profesor zaznacza, że obecnie mamy bardzo dużo danych, ale niewiele potrafi z nich w pełni skorzystać. Trzeba wziąć pod uwagę, że będzie ich jeszcze więcej. Pytanie, czy będzie tak jak przy kupnie telefonu komórkowego, który ma mnóstwo opcji, a tak naprawdę tylko się z niego dzwoni.

1. Obserwacja krów, wywiad
2. Analiza raportów wynikowych z oceny wartości użytkowej bydła (OWUB; zawartość białka i tłuszczu w mleku, stosunek zawartości tłuszczu do białka w mleku)
3. Częste ważenie
4. Ocena kondycji (BCS)
6. Analiza krwi (glukometr, analiza chemiczna w laboratorium)
7. Monitoring ketozy w stadach objętych OWUB

Materiały i cytaty pochodzą z wykładu przedstawionego podczas konferencji EAAP Krajowe Forum Nauka Praktyce - Monitoring prawidłowości żywienia krów mlecznych w okresie przejściowym przez prof. dr hab. Zygmunta Macieja Kowalskiego

Wóz paszowy - wyposażeniem, silos - magazynem

Silos i wóz paszowy mogą znaleźć się we wnioskach o środki unijne w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych” w obszarach a, b i c. Potrzebę ich posiadania trzeba jednak dobrze uzasadnić.

Jeśli rolnik zdecydował się na wybudowanie silosu przy oborze bądź chlewni, na inwestycję może dostać refundację. - *Zgodnie z przepisami kosztem kwalifikowanym są wydatki związane z magazynowaniem płodów rolnych z przeznaczeniem na pasze (obszar a - produkcja prosiąt, b - produkcja mleka, c - hodowla bydła mięsnego), do których należą silosy, przy założeniu spełnienia kryteriów dla poszczególnych obszarów wsparcia* - wyjaśnia Marek Piślewski



Fot. www.metaltech.com.pl

z Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu.

W przypadku wozu paszowego trzeba pamiętać o tym, że chęć zakupu musi być połączona z podjęciem działań w budynku inwentarskim. - *Jeśli operacja będzie dotyczyła tylko samego wozu paszowego - to dofinansowanie nie jest możliwe w obszarze a, b i c* - tłumaczy Marek Piślewski. W chwili, gdy zakup wyposażenia, a więc w tym przypadku wozu paszowego będzie powiązany bezpośrednio z budową, adaptacją lub modernizacją budynków i będzie obejmował koszty kwalifikowane z tym związane, sam stanie się kosztem kwalifikowanym.

(doti)

— REKLAMA —

BEZPRZEWODOWY MONITORING ZWIERZĄT

cowCam™ ONLINE

- ✓ transmisja bezprzewodowa do 800m
- ✓ podgląd na żywo na telewizorze, komputerze lub telefonie komórkowym oraz dodatkowo na specjalnym przenośnym monitorze 2,5"
- ✓ wodoodporny
- ✓ funkcja noktowizora i transmisja dźwięku

-10%

Rabatu
na ten i inne produkty
w naszym sklepie internetowym
www.sklep.bentleypolska.pl

Bentley Polska sp. z o.o.
ul. Czeresniowa 98 02-456 Warszawa
tel. 22 863 90 42 Fax 863 90 13
e-mail: bentleyfarm@bentley.poi.pl
www.bentleypolska.pl

Budowa obory w dwóch etapach. Warto?

Projekt związany z budową chlewni czy obory w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych” można realizować w dwóch etapach. Czy warto inwestycję podzielić na części?

Wszystko zależy od tego, czy inwestycja jest skomplikowana i rozbudowana finansowo, czy z perspektywy danego rolnika wymaga jak najszybciej finalizacji. Zadanie można podzielić na część pierwszą, np. rozbudowę chlewni, a w drugiej skoncentrować się na jej wyposażeniu. Dla odciążenia finansowego gospodarstwa rolnik może zrealizować etap pierwszy, na który otrzyma zwrot, a gdy będzie posiadał środki - przystąpi do kolejnego etapu inwestycji. - *Ale*

z drugiej strony może być na tyle finansowo sprawny i mieć taką presję czasu, że sfinalizuje wszystko na jednym etapie - wyjaśnia Marek Piślewski z Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu. Inwestycję jednoetapową należy zrealizować w okresie 2 lat od momentu podpisania umowy, a inwestycję dwuetapową - w okresie 3 lat od podpisania umowy. Jeśli ktoś zdecyduje się na rozbić zadania na dwa etapy, musi spełnić warunek - wartość przeprowadzonej inwestycji w drugim etapie nie może być niższa niż 25 procent. - *Zapis ten powstał po to, by uniknąć fikcyjnych podziałów* - dodaje Marek Piślewski.

(doti)

KOSZTY OGÓLNE - co się kryje pod tym terminem?

Na refundację jakich kosztów związanych z uzyskaniem dokumentów w „Modernizacji gospodarstw rolnych” mogą liczyć wnioskodawcy?

Wszystkie wydatki związane z powstaniem projektu budowlanego zaliczają się do tzw. kosztów ogólnych. Muszą być one poniesione po 1 stycznia 2014 r. Do kosztów ogólnych należą wszystkie te dotyczące przygotowania dokumentacji technicznej operacji, w szczególności: kosztorysów, projektów architektonicznych lub budowlanych, operatów wodnoprawnych, ocen lub raportów oddziaływania na środowisko,

dokumentacji geologicznej lub hydrologicznej, wypisów i wyrysów z katastru nieruchomości, projektów technologicznych; sprawozdania nadzoru inwestorskiego lub autorskiego; związane z kierowaniem robotami budowlanymi; opłat za konsultacje, doradztwo na temat zrównoważenia środowiskowego i gospodarczego, w tym studia wykonalności.

(doti)





Można zarobić na fotowoltaice

Coraz większym zainteresowaniem rolników cieszą się odnawialne źródła energii. Pozwalają zminimalizować koszty produkcji. Wymóg zastosowania proekologicznych rozwiązań stawia się także składającym wnioski o środki unijne.

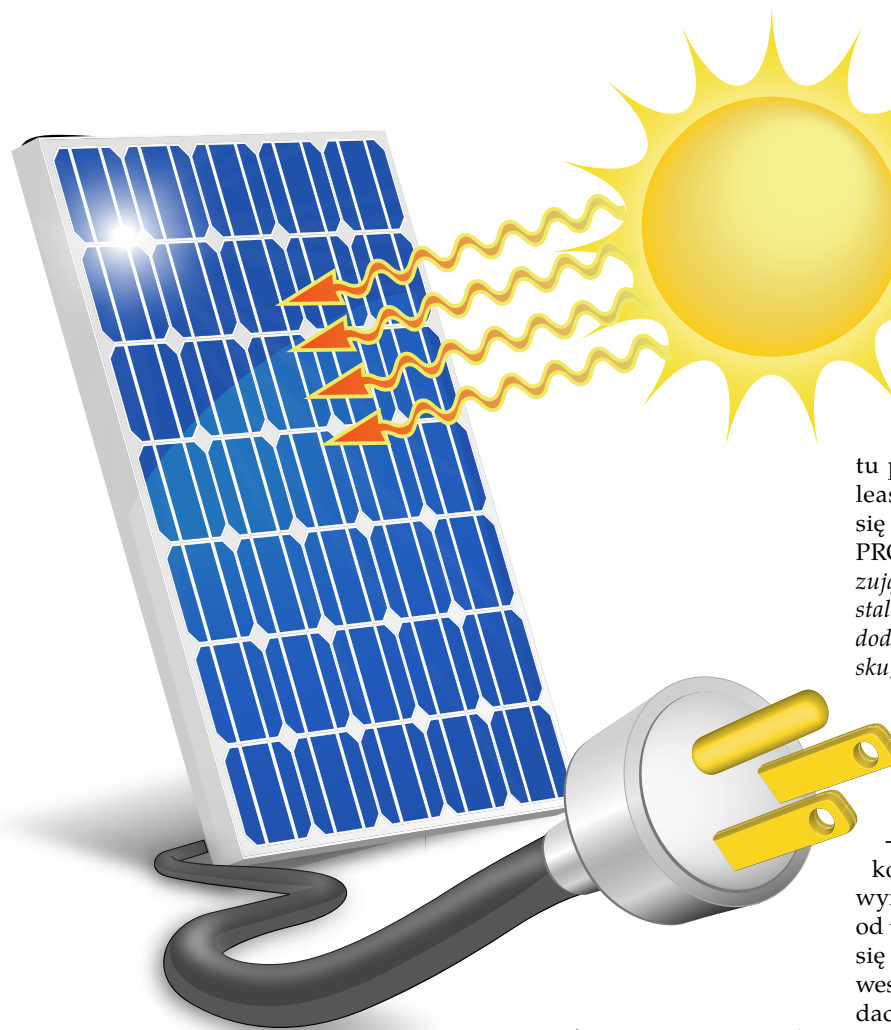
TEKST ■ Anetta Przespolewska

Jakie odnawialne źródła energii można wykorzystać w gospodarstwie rolnym? Do wyborów są: fotowoltaika - jeśli zamierza wykorzystywać energię na własne cele oraz ją sprzedawać, kolektory słoneczne - jeśli chce ogrzewać wodę i pomieszczenia oraz lampy solarne, które służą do oświetlenia placów.

Czym jest zatem FOTOWOLTAIKA? Polega ona na przetworzeniu energii sło-

necznej w energię elektryczną, co daje początek jednemu z najbardziej ekologicznych sposobów produkcji energii elektrycznej. - Jest co najmniej kilka powodów, dla których każdy powinien mieć instalację fotowoltaiczną. Zainstalowany system fotowoltaiczny podnosi wartość naszej nieruchomości, jest ekonomiczny i opłacalny - twierdzi Michał Grzeszkowiak z firmy Pitern, która zajmuje się systemami solarnymi. Przyszłość w odnawialnych

źródłach energii widzą też właściciele formy Goodenergy. - Chcemy korzystać z dobrodziejstw natury którymi nas obdarza i zamieniać je w dobra służące wszystkim. Poszanowanie natury jest dziś szczególnie ważne, więc nie mogliśmy przejść obojętnie obok naturalnych źródeł energii odnawialnej. Chcemy, aby jak najwięcej gospodarstw domowych miało dostęp do ekologicznej energii, bo dzięki temu następne pokolenia będą mogły cieszyć się czystym powietrzem - zdradza



Fot. Silroby - Fotolia.com

wizję firmy prezes zarządu „Goodenergy” Tomasz Witczak. Tomasz Matysiak, również z tej firmy, dodaje, że ich rozwiązania skierowane są do konsumentów w gospodarstwach domowych, przedsiębiorstw zużywających prąd w produkcji, gospodarstwach rolnych, jak również inwestorów szukających znakomitego, długofalowego i pewnego źródła dochodów. - *Mnogość rozwiązań dotacyjnych pozwala zaproponować najlepsze rozwiązanie dla każdego klienta, zapewnić mu oszczędność w kosztach zakupu prądu, jak również zaproponować ciekawe i stabilne źródło dochodu na wiele najbliższych lat - zaznacza.*

W średniej wielkości gospodarstwie rolnym o powierzchni około 25 ha, w którym hoduje się trzodę chlewną, rachunek za prąd wynosi 1.000 zł na dwa miesiące. - *A to daje miesięczne zużycie na poziomie 800 kWh. Właściciele zainstalowali 40 paneli fotowoltaicznych o łącznej mocy 10 kW, co zajęło 70 m² dachu budynku gospodarczego. Taka instalacja sprawia, że roczne rachunki za energię spadły o 80%, a w miesiącach od kwietnia do września są w zasadzie ze-*

rowe. Cała inwestycja kosztowała 60.000 zł - mówi. Specjaliści szacują, że instalacja o tej mocy zwróci się po 6 latach.

Rolnik, chcąc zainwestować w fotowoltaikę takiej wielkości, może skorzystać z kredytu preferencyjnego, a nawet leasingu. Właśnie rozpoczął się nowy nabór wniosków na PROW 2014-2020. - *Modernizującym gospodarstwom rolne instalacja fotowoltaiczna zapewni dodatkową punktację we wniosku, ale to nie wszystko. Dzięki mikroelektronice poprawimy konkurencyjność gospodarstwa. Jest to doskonały moment do inwestycji w system fotowoltaiczny* - twierdzi Michał Grzeszkowiak. Wysokość dotacji wynosi 50-60% w zależności od tego, czy o pieniądze stara się tzw. młody rolnik, czy inwestor po czterdziestce. Posiadacz baterii fotowoltaicznych może też zarobić na „prądzie”.

Ma szansę skorzystania z preferencyjnych stawek za sprzedaż energii elektrycznej. Już od stycznia 2016 roku, dzięki uchwalonej przez sejm ustawie OZE, zarówno klienci indywidualni, jak i gospodarstwa rolne będą mogli sprzedawać wyprodukowaną przez siebie energię elektryczną po znacznie korzystniejszych cenach niż dotychczas. - *Instalacje fotowoltaiczne o mocy do 10 kW otrzymają 0,65 zł/kWh, co daje roczny zysk 6.500 zł. Stałe stawki sprzedaży energii do sieci będą obowiązywać przez 15 lat. Jedyne ograniczeniem jest fakt, że wsparcie otrzymają zamontowane pierwsze 800 MW w Polsce. Szacuje się, iż ten limit wyczerpie się do III kwartału 2016 roku. Czasu jest niewiele, ale gospodarstwa, które będą miały panele zamontowane w I kwartale 2016 roku i zostaną zgłoszone, to na pewno załapią się na preferencyjne stawki sprzedaży energii* - twierdzi Michał Grzeszkowiak.

Specjaliści uważają, że zastosowanie w gospodarstwach rolnych instalacji fotowoltaicznych jest jak najbardziej wskazane. Michał Grzeszkowiak podkreśla, że ogniwa



fotowoltaiczne nie wymagają remontów i napraw amortyzacyjnych, a przemiana energii słonecznej w energię elektryczną gwarantuje niezależność od rosnących cen energii konwencjonalnej (czyli węgla, gazu i reszty paliw na rynku). - *Innym ważnym elementem fotowoltaiki są systemy zeroemisyjne, czyli takie, które nie emitują szkodliwych związków, jak dwutlenek węgla ani żadnych innych gazów cieplarnianych. Należy również pamiętać*

o równowadze elektroenergetycznej, jaką zapewnia FOTOWOLTAIKA. Systemy fotowoltaiczne produkują energię elektryczną w ciągu dnia, a więc wtedy, kiedy w gospodarstwie rolnym jest największe zapotrzebowanie na energię. W ten sposób szczytowe zapotrzebowanie na prąd zostanie pokryte przez naszą własną elektrownię słoneczną. System fotowoltaiczny jest przewidziany na sprawne działanie przez 25 lat - zaznacza przedstawiciel firmy Pitern.

— R E K L A M A —

EkoEnergia
ul. Towarowa 17, 63-400 Ostrów Wielkopolski
Tel. 791-777-999
694-995-757
www.ekoenergia.sklep.pl
biuro@ekoenergia.sklep.pl

40% DOTACJI

POSTAW NA OSZCZĘDNOŚĆ I OBIŹ SWOJE RACHUNKI ZA ENERGIĘ!

NA ZESTAWY FOTOWOLTAICZNE

Dojazd i wycena u klienta bezpłatnie!

• DORADZTWO • PROJEKT • SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS

do 75% niższe rachunki za prąd

UWAGA
Posiadamy gotowe projekty na farmy fotowoltaiczne 1MW

Nie płać za prąd! Wykorzystaj energię słoneczną - ona pracuje dla Ciebie

Kompleksowe doradztwo od projektu po montaż

Szukaj nas w Twoim mieście na www.goodenergy.pl

Instalacje fotowoltaiczne

Goodenergy Sp. z o.o.
63-300 Pleszew, ul. Szpitalna 4
tel +48 733 100 111
centrala@goodenergy.pl
www.goodenergy.pl

GOODENERGY
... dzielimy się dobrą energią

R.Power renewables

R.Power Sp. z o.o. poszukuje gruntów do wydzierżawienia pod budowę farm słonecznych.

Podstawowe kryteria działek: powierzchnia ok 2 ha, bez planu zagospodarowania, klasa gruntu IV lub gorsza, bez drzew i zabudowań.

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy, zysk nawet do 500 tys złotych.

Osoby zainteresowane proszę o kontakt telefoniczny pod numerem 512 723 407 lub mailowy pod adresem dzierzawa@rpower.pl

Fotowoltaika
- darmowy prąd ze słońca

Skorzystaj ze stałych stawek sprzedaży energii już od stycznia 2016 r.

- od 0-3 kW - 75 gr kWh przez 15 lat!
- od 3-10 kW - 65 gr kWh przez 15 lat!

Zadzwoń i umów bezpłatne spotkanie
500-398-604

piTERN
www.pitern.pl

piTERN Sp.z.o.o.
Ul. Serdeczna 8 Wysogotowo
62-081 Przeźmierowo

Betonowe posadzki wewnętrzne w budynkach agrotechnicznych

Budynki agrotechniczne są wykorzystywane do ściśle określonych celów, dlatego też ich posadzka wewnętrzna nie może być uniwersalna, ale dopasowana do konkretnego rodzaju produkcji.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Utrzymywanie zwierząt - bydła, trzody chlewnej czy drobiu wymaga podłoża odpornego na substancje żrące - odchody oraz na pasze (głównie kiszonki), a jednocześnie bezpiecznego dla zwierząt. Obiekty gospodarcze czy magazynowe potrzebują posadzek o wysokich parametrach wytrzymałościowych, które po kilku latach

nie będą pylić. Zakłady przetwórcze natomiast nie obejdą się bez gładkiej, chemioodpornej powierzchni, którą będzie łatwo utrzymać w czystości. Zastosowanie posadzek w rolnictwie jest więc bardzo zróżnicowane i nie ma możliwości, aby wszędzie wykonać jedną - uniwersalną. Dlatego też firmy oferujące zagospodarowanie podłoża w budynkach agrotechnicznych posiadają rozwiązania przerna-

zione specjalnie dla rolnictwa.

Systemy, w jakich są wykonywane posadzki, dzielą się na trzy grupy: - utwardzane powierzchniowo, cienkowarstwowe i polimerowe na bazie żywicy epoksydowej. Jak informuje na swojej stronie firma Bautech - system cienkowarstwowych, zacieranych posadzek betonowych do wykonywania równych, gładkich, odpornych na ścieranie i intensywne użytkowanie powierzchni, stosuje się najczęściej do renowacji starych powierzchni betonowych. Grubość wylewki wynosi od 8 do 15 mm. System posadzek polimerowych natomiast charakteryzuje się wysoką trwałością, odpornością na ścieranie, pylenie oraz działaniem środków chemicznych i wysokich temperatur, dlatego najczęściej jest stosowany w zakładach przetwórczych lub w wymagających systemach hodowlanych. - Są to posadzki nieprzeziątkliwe, więc spełniają wszystkie normy (HACCP) - mówi Piotr Burzawa, dyrektor spółki Mabet, właściciel marki Agrobot.

Najpopularniejsze są posadzki betonowe utwardzane powierzchniowo, które także charakteryzują się wysoką odpornością mechaniczną. Na ich powierzchni rozprowadza się posypkę, która następnie jest utwardzana mechanicznie.

- Płyta betonowa pielęgnowana jest impregnatem, którego zadaniem jest ochrona betonu przed zbyt szybką utratą wody niezbędnej w procesie wiązania betonu - tłumaczy Piotr Burzawa. Najczęściej wykonuje się posadzki grubości 15 - 20 cm. Tak wykonane podłoże jest trwałe. - Przy prawidłowo dobranej, wykonanej i użytkowanej (czyszczenie) posadzce pylenie jest prawie wyeliminowane, oczywiście na skutek użytkowania następuje minimalne ścieranie wierzchniej utwardzonej warstwy, ale takie posadzki mogą być użytkowane po kilkanaście lat bez napraw - zapewnia Piotr Burzawa. Wiadomo, że przy dużych powierzchniach niezbędna jest dylatacja przeciwskurczowa. - W tym celu nacinane są w posadzce szczeliny dylatacyjne za pomocą

piły diamentowej. Po 30-40 dniach szczeliny zostają uzupełnione masą trwale plastyczną - odpowiada dyrektor firmy Mabet.

Aby beton wykazał się swoimi właściwościami, trzeba najpierw odpowiednio przygotować powierzchnię spodnią. Pierwszym etapem jest wykonanie podbudowy z „chudego betonu” lub zagęszczonego „kruszywa łamanego” (może to być także stara wylewka betonowa), na którą układa się warstwę folii polipropylenowej. Następnie nanoszony jest beton posadzkowy klasy minimum C20/25 ze zbrojeniem. - Najbardziej popularnymi sposobami zbrojenia jest zastosowanie siatek stalowych lub włókien stalowych. Na rynku pojawiają się producenci włókien kopolimerowych stanowiących w niektórych przypadkach alternatywę dla stali. W posadzkach wewnętrznych użycie zbrojenia jest koniecznością - podpowiada dyrektor. W momencie, gdy beton jest na takim etapie wiązania, że można na niego wejść, rozpoczyna się etap zacierania posadzki przy pomocy zacieraczek. W tym czasie także aplikuje się posypkę utwardzającą (technologia DST - Dry Shake Topping). Gdy posadzka zostanie zatarta i utwardzona, zabezpiecza się ją przed szybkim wysychaniem, nakładając folię PE lub pielęgnator żywiczny. Następnie nacina się dylatacje pozorne w celu zapobieżenia niekontrolowanemu spękaniu posadzki (nie robi się tego w przypadku posadzek bezdylatacyjnych). Po około 60

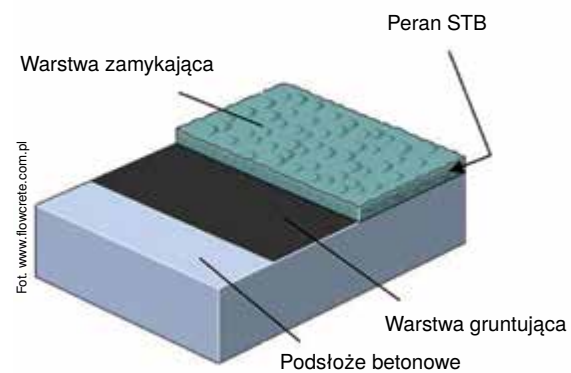
dniach wypełnia się nacięte dylatacje masami poliuretanowymi.

- Wierzchnia warstwa posadzki betonowej musi być „uszlachetniona” z uwagi na to, że beton z definicji jest mocno nasiąkliwy (poza betonami wysokich klas) i w trakcie użytkowania degraduje się na skutek ruchu czy działania agresywnych środowisk - mówi specjalista. - Rozwiązaniem tych problemów jest jego utwardzenie w technologii DST lub zastosowanie powłok żywicznych, które w 100% eliminują nasiąkliwość betonu, nadają mu dowolną barwę i strukturę (wymóg antypoślizgowości), a także czynią go odpornym na dużą paletę agresywnych substancji. Żywice stosuje się przede wszystkim w przetwórstwie owocowo-warzywnym, przemyśle rybnym i mięsnym - tłumaczy Piotr Burzawa.

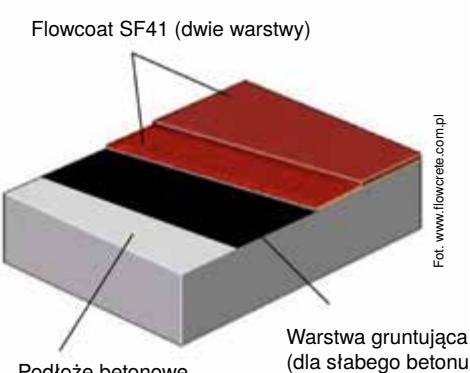
Cena posadzki betonowej jest różnorodna, zależy od powierzchni, komponentów betonu i ich parametrów. Waha się od 80 do 300 zł za m².



POSADZKA POLIMEROWA:



POSADZKA CIENKOWARSTWOWA:



— REKLAMA —

POSADZKI ROLNICZE

MAGAZYN ZBOŻOWE PLACE ZEWNĘTRZNE
MAGAZYN NAWOZÓW FERMY DROBIOWE

ul. Kwiatowa 26
46-020 Krzanowice
tel. 77 441 88 80 - 81

agrobot

www.posadzkidlarolnictwa.pl

— REKLAMA —

Planujesz budowę?



Zamów bezpłatny KATALOG Z PROJEKTAMI dla rolnictwa • dla biznesu magazynów • garaży

Wyślij SMS z hasłem **KATALOG 6** na nr 7242 koszt sms'a 2,46 zł z VAT

www.projekty.murator.pl

— REKLAMA —

PROMOCJE NA LISTOPAD

LAMPY DLA PROSIĄT

Lampa 150W, biała Obudowa do lampy

cena katalogowa 19,15 PLN netto/szt.*
cena po rabacie 15,32 PLN netto/szt.*

SMOCZKI

smoczek tucznikowy 1/2" smoczek warchlakowy 1/2"

cena katalogowa 5,44 PLN netto/szt.*
cena po rabacie 4,89 PLN netto/szt.*

cena katalogowa 4,84 PLN netto/szt.*
cena po rabacie 4,36 PLN netto/szt.*

* do podanych cen należy dodać podatek VAT

HOG SLAT

Hog Slat Sp. z o.o.
Sklep w Lesznie, Gronówko 31, 64-111 Lipno
Tel. 65 527 1671 • e-mail: sklepleszno@hogslat.com



Hale na bale, ale nie tylko...

Hale namiotowe to alternatywa dla tradycyjnych budynków gospodarskich. Ich zastosowanie ogranicza tylko wyobraźnia rolnika.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Firma Progress, która jest producentem hal, zaczęła swoją działalność w 1995 r. Początkowo wytwarzała tunele foliowe do uprawy truskawek, ale z czasem doszedł jej nowy produkt - hale na bale.

Skąd nazwa? - Szukałem pomysłu, aby wykorzystać obecne technologie i maszyny, ale do czegoś, co nie będzie tunelem. Inspiracją znalazłem na wsi, z której pochodzę. Zobaczyłem tam masę balotów słomy na polach. I coś innego mogłem robić? Hale na bale - opowiada prezes

Leszek Sawicki. Jego firma zorganizowała w swojej siedzibie specjalny pokaz.

Szybka budowa

Konstrukcja hali wykonana jest z wysokogatunkowej stali ocynkowanej, która wykorzystywana jest także do budowy dróg i mostów. Odporność na podmuchy wiatru w porywach nawet do 140 km/h, zapewnia kratownica. Przytwierdzenie

do podłoża. Montaż hali jest także zależny od jej zastosowania. Jeśli postawimy ją na murku spełniać będzie rolę magazynu zbożowego.

Plandeka wytrzymała na różnorodne warunki atmosferyczne pozwala na stawianie hal w całym kraju. Firma Progress zastosowała specjalny naciąg pokrycia. W plandekę wgrzane są rękawy, w których umieszczone są profile i śrubami naciąga się ją z jednej i drugiej strony.



Test wytrzymałościowy konstrukcji - wiszące pustaki o wadze 75 kg

do podłoża jest zależne od jego rodzaju, jednak odbywa się bez użycia fundamentu. Na betonie używa się kotew chemicznych lub mechanicznych, na podłożu piaszczystym - kotew karbowanych, które wchodzą w ziemię na głębokość 1-1,5 m, lub tulejek, które po wejściu w grunt rozchodzą się promieniście jak korzenie od drzewa, co zapewnia trwale przymocowanie hali

Ponadto na końcach pokrycia jest zabezpieczone linami stalowymi, co zapewnia sztywność całej konstrukcji. Hala ta jest mobilna, w każdej chwili możemy ją przestawić lub dostawić kolejny segment. - Wielu klientów we własnym zakresie stawia hale, my tylko dowozimy im konstrukcje, stawianie takiej hali jest bardzo proste - mówi Marek Dzieciołowski prezentujący produkt firmy.

Fot. P. Nowicki

Tania stodoła

Różne szerokości hal znajdują różne zastosowanie. Hale o szerokości 8, 9 m ze względu na łukowaty kształt nadają się jako magazyny do słomy i siana. - Ważne jest, aby maksymalnie wykorzystać kubaturę takiej hali, za którą i tak państwo będą musieli

„Jeśli budynek stoi w danym miejscu do 120 dni, to wystarczy zgłoszenie, jeśli powyżej - wymagane jest zezwolenie na budowę. Jednak jest to budynek niezwiązany z gruntem, więc te przepisy się troszeczkę wykluczają. Zazwyczaj naszym klientom wystarczy tylko zgłoszenie.”

- mówi Leszek Sawicki

zapłacić - przekonuje Bartosz Leszczyński, prezentujący hale na polu wystawowym.

Hale o większej szerokości posiadają ściany proste, co pozwala np. bliżej ustawić gara-



Podczas pokazu w siedzibie firmy (Nowa Wieś Książęca) był czas na pokazanie jej od środka



Prezes firmy Progress - Leszek Sawicki opowiadał o jej początkach



Firma zajmuje się także produkcją urządzeń do ćwiczeń na wolnym powietrzu oraz komponentów do, znanych rolnikom, ładowaczy czołowych Quicke

zowane maszyny. Konstrukcje znajdują zastosowanie także w hodowli bydła mięsnego, jednak wcześniej należy zabezpieczyć ściany przed możliwością uszkodzenia przez zwierzęta. - Ja postawiłem tę halę z dala od siedliska, na łkach i trzymam tam bydło opasowe i jestem bardzo zadowolony. Zwłaszcza, że wszystko robię mechanicznie, podwórko mam małe, mieszkam w Odolanowie, brak miejsca i uciążliwość hodowli dla mieszkańców skłoniły mnie do postawienia tej hali - zachwala Zdzisław Gertig, użytkownik hali.

Fot. P. Nowicki

Fot. P. Nowicki

— REKLAMA —

HALE NA BALE

NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA

PLANDEKA 900gr
10 lat gwarancji

HALE NAMIOTOWE DLA ROLNICTWA

Nowa Wieś Książęca 4a
63-640 Bralin
kom. 512 208 588
512 207 860
785 165 160
tel. 62 781 98 02
mail: biuro@halenabale.pl
www.halenabale.pl
www.facebook.com/halenabale

HALA 8m

HALA 9m

HALA 10m

HALA 12m

HALA 15m

HALA 18m

HALA DLA ZWIERZĄT

HALA NA BALE

HALA MAGAZYNOWA

NOWOŚĆ

— REKLAMA —

Sprzedam
GRUNTY ROLNE
na Żuławach

Powierzchnia 200 ha przygotowana pod uprawę warzyw.
NIEOGRANICZONE możliwości nawadniania,
nowo wykonane urządzenia melioracyjne
główne i szczegółowe.

tel. 787 249 753

Stachura beton
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- kompleksowe wykonywanie fundamentów, ław fundamentowych, posadzek oraz stropów w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

Beton Towarowy

www.stachura-beton.pl

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

Powrót legendy

Na pokazie Zetora w Oleścu największe zainteresowanie rolników wzbudzały ciągniki „Crystal”. Ta nazwa funkcjonuje na rynku od 1969 roku.

TEKST ■ Wojciech Rębiasz

Pierwszy ciągnik marki Zetor (Z-25), został wyprodukowany w marcu 1946 roku. Nazwa „Zetor” powstała od litery „Z” (zet-), której używała w swym znaku Brneńska Wytwórnia Broni (tam powstały pierwsze ciągniki), połączonej z dwoma

ostatnimi literami słowa traktor (-or). W roku 1964, w celu wsparcia badań nad silniejszym ciągnikiem, powstał Czesko-słowacko-Polski Traktorowy Ośrodek Badawczy. Owocem tej współpracy były ciągniki 8011, w których wykorzystano najnowocześniejsze rozwiązania techniczne. Ogromną zaletą

tej serii był śmiały i nowatorski design oraz ergonomia obsługi. Od roku 1969 ciągniki te z nowym oznakowaniem „Crystal” stopniowo były wprowadzane do produkcji seryjnej i stały się pionierem całkiem nowej generacji wydajniejszych maszyn rolniczych. W roku wprowadzenia ciągników tej serii na

rynek, Crystal zdobył w międzynarodowej wystawie techniki rolniczej SIMA w Paryżu kilka prestiżowych nagród. Nowa seria modelowa wyposażona była w pierwsząabinę bezpieczeństwa ze zintegrowanym zabezpieczeniem przeciw przewracaniu się ciągnika, umieszczoną na poduszkach.



W roku 1975 został zaprezentowany nowy „Crystal 12011”, był to pierwszy sześciocylindrowy model, który mógł być wyposażony w napęd na cztery koła. W roku 2015 rozpoczęto produkcję ciągnika przeznaczonego do obsługi dużych gospodarstw rolnych. Ciągniki serii „Crystal” zostały w taki sposób skonstruowane, aby z powodzeniem konkurowały ze średnimi i wyższymi pod względem zakresu mocy ciągnikami. Powstał prosty solidny ciągnik, bez skomplikowanej obsługi, z mocnym sześciocylindrowym silnikiem, którego cechą charakterystyczną jest niski koszt eksploatacji i szeroko dostępne części zamienne. Wysoką wydajność gwarantują sześciocylindrowe (pojemność skokowa 6,1 litra) silniki Deutz Fahr, o mocy 144 i 163 KM. Wszystkie silniki wyposażone są w 24-zaworową głowicę i wtrysk paliwa Common Rail. Charakterystyka pracy (typowa dla sześciocylindrowych silników) gwarantuje wysoki moment obrotowy już w zakresie niskich obrotów i w ten sposób osiąga się łatwy start z ciężkimi agregatami. Zastosowanie, w układzie wydechowym, technologii SCR obniża emisję szkodliwych związków (głównie tlenków azotu) oraz prowadzi do wyraźnej oszczędności paliwa w porównaniu z silnikami poprzednio stosowanymi. Cały układ przeniesienia napędu charakteryzuje się prostą obsługą. Skrzynia przekładniowa dysponuje za-

kresem 30 prędkości do przodu i 30 prędkości do tyłu. Obsługę ciągnika ułatwia trzystopniowy wzmacniacz momentu obrotowego (Power Shift), rewersor hydrauliczny (Power Shuttle) i przycisk sprzęgła na dźwigni zmiany biegów (Power Clutch). Dwa pomocnicze cylindry zapewniają równomierne obciążenie ciągnika oraz maksymalną siłę podnoszenia 85 kN. Elektrohydraulika jest wyposażona w system Hitch Tronic (system automatycznej regulacji tylnego trzypunktowego układu zawieszenia, dzięki czemu nie musimy awiać rodzaju regulacji pracy). System regulacyjny sam mierzy opór gleby i według aktualnych wartości reguluje ustawienia TUZ, jego zastosowanie pozwala na oszczędności zużycia paliwa o około 5-7%. Amortyzowana kabina wraz z cichym silnikiem zapewnia komfortowe warunki pracy w nowym Zetorze „Crystal”. Przednia amortyzowana oś napędzana składa się z dwóch niezależnych i niezależnie amortyzowanych półosi, charakteryzuje się wysoką sztywnością i dużą odpornością na wysokie obciążenia. Nowy Zetor „Crystal” czerpie inspirację z ostrych kształtów pierwotnego „Crystala”, a także z regularnych kształtów geometrycznych form kryształu. Oficjalna premiera na rynku polskim odbyła się na wrześniowych targach techniki rolniczej Agro Show w Bednarach, gdzie traktor wzbudził ogromne zainteresowanie klientów odwiedzających stoisko targowe firmy Zetor. Nową serię ciągników Zetor można też było obejrzeć na pokazach polowych, gdzie pojawiła się też szansa na osobiste przetestowanie „Crystala” w akcji. Ostatni tegoroczny pokaz zaplanowano na polach w miejscowości Olesiec Stary k/Chocza (powiat pleszewski).

Na pokaz w Oleścu w dniu 25 października zjechali rolnicy z okolicznych miejscowości. Do ich dyspozycji podstawiono zestawy, które wyglądały imponująco. Oczywiście spośród wszystkich ciągników największe zainteresowanie wzbudzały ciągniki „Crystal”. Z ciągnikiem „Crystal 160” połączono sześciocylindrowy pług półzawieszany „Vis” firmy „Uni

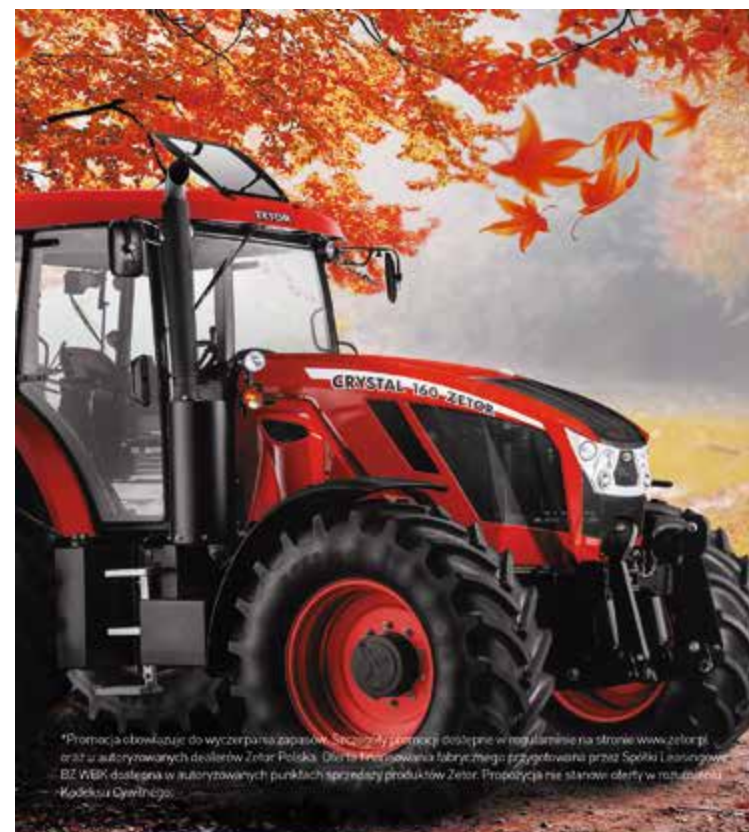
Group”, zestaw znakomicie radził sobie przy prędkości roboczej dochodzącej nawet do 10 km/h. Zetora „Crystal 150” wyposażono w koła bliźniacze (produkowane przez firmę Grasdorf Wennekamp) których felgi wykonane są ze specjalnej stali (18GV2) przystosowanej do tłoczenia, które gwarantuje znacznie większą wytrzymałość. Ciągnik połączono z agregatem uprawowo siewnym Atlas HP o szerokości roboczej 4,5 metra (producent to również firma Uni Group). Na pokazach nie mogło zabraknąć pozostałych produktów firmy Zetor.

„Major 80” współpracował z broną talerzową „Ares” o szerokości roboczej 3 metry, natomiast ciągnik „Proxima Power 110” - z pneumatycznym agregatem uprawowo-siewnym o szerokości roboczej 3 metry. Z ciągnikiem „Forterra 150 HD” zagregatowano pięcioskibowy pług zawieszany „Ibis” (Unia Group). Podczas pokazów dopisała frekwencja, na którą miała bezpośredni wpływ piękna pogoda. Oprócz

pokazów sprzętu w akcji zorganizowano dla uczestników loterię, w której główną nagrodą był tablet! Uczestnicy pokazów wypowiadali się bardzo pozytywnie o sprzęcie oraz o samej organizacji imprezy. Swojego zadowolenia nie ukrywał również Grzegorz Kempniński, kierownik sprzedaży detalicznej Zetor Polska Sp. z o.o. Oprócz dużych pokazów polowych firma Zetor pomaga w organizacji prezentacji na polach przyszłych właścicieli ciągników Zetor. Rolnik testuje dostarczony ciągnik, ponosząc tylko koszty zużytego paliwa.

Grzegorz Kempniński poinformował, że na targi Agritechnica (Hanower, 10-14 listopada 2015 roku) firma przygotowuje zupełnie nowy wygląd swoich ciągników, nad którym pracowali przedstawiciele włoskiej firmy „Pininfarina”. Według sondaży, w bieżącym roku Zetor zajmuje trzecie miejsce w Polsce w sprzedaży nowych ciągników, jeszcze lepiej przedstawia się sytuacja w rejonie bezpośredniego sąsiedztwa z siedzibą firmy. ■

— REKLAMA —



Super oferta Finansowania Fabrycznego

TOTALNE 0% ODSETEK

Zero odsetek
aż na
36m-cy

- Modele PROXIMA, MAJOR, PROXIMA PLUS, PROXIMA POWER
- Pierwsza wpłata 35%
- Okres finansowania 36 miesięcy
- Raty kwartalne
- Oprocentowanie 0%

Zero odsetek
aż na
48m-cy

- Modele CRYSTAL, FORTERRA, FORTERRA HD, FORTERRA HSX
- Pierwsza wpłata 35%
- Okres finansowania 48 miesięcy
- Raty kwartalne
- Oprocentowanie 0%

Zetor
FINANCE

Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.

— REKLAMA —



W związku z dynamicznym rozwojem
firma AGRO-RAMI
autoryzowany przedstawiciel marek
CASE IH, STEYR, KVERNELAND, WEIDEMANN w rolnictwie
poszukuje kandydatów/ki na stanowisko:

DORADCA HANDLOWY

Wymagania:

- Znajomość branży rolniczej wynikająca z wykształcenia lub szeroko rozumianego doświadczenia (np.: praca w gospodarstwie rolnym)
- Znajomość obsługi komputera pakietu MS Office
- Prawo jazdy kat. B

Teren działania:

- Północna część województwa wielkopolskiego

Oferujemy:

- Pracę z młodym zespołem w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Pakiety szkoleń w Polsce i za granicą
- Niezbędne narzędzia pracy: samochód służbowy, laptop, telefon komórkowy
- Atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione również od efektów pracy

Dokumenty aplikacyjne, CV prosimy przysłać na adres:
oborniki@agrorami.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997 r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm.”



Korzyści z filtra cząstek stałych

Usunięcie filtra cząstek stałych może spowodować nie tylko zanieczyszczenie środowiska, ale także awarię całego układu silnikowego.

TEKST ■ Paweł Nowicki

U E narzuca na producentów maszyn rolniczych ograniczenia w wydalaniu szkodliwych gazów. Taką możliwość daje stosowanie filtrów cząstek stałych DPF (ang. *diesel particulate filter*). Do ich użytkowania przekonuje wiceprezes firmy Euro-vat z Krzywińa Andrzej Matuszewski. Jego firma od roku 2009 zajmuje się m.in. montażem i regeneracją filtrów DPF i układów SCR. - Filtry cząstek stałych ograniczają przedostawanie się szkodliwych składników spalin do atmosfery w ostatnim etapie procesu ich wydalania. Charakterystyczny czarny dym wydobywający się z komina świadczy o braku tego urządzenia w maszynie - wyjaśnia Andrzej Matuszewski. - Filtry zbudowane są ze stali nierdzewnej, w środku znajduje się element filtrujący, przypominający w kształcie plaster miodu, najczęściej jest to tlenek krzemu i kerzenit. Materiały te są odporne na wysoką temperaturę i jednocześnie pozwalają wychwycić drobinki cząstek stałych, które się w nim odkładają i pod wpływem wysokiej temperatury spalają, zmniejszając swoją objętość. Jednak

przychodzi moment, w którym filtr jest zapełniony popiołami, które trzeba usunąć - dodaje.

Filtr szybciej zostaje napełniony w trakcie pracy maszyny na niższych obrotach z powodu niższej temperatury spalania spalin. Do całkowitego jego oczyszczenia potrzebna jest temperatura ok. 600°C, co przy maksymalnym obciążeniu pozwoli nam na dopalenie spalin i wydłuży tym samym czas pracy. - Na zapełnianie filtra ma wpływ także paliwo złej jakości oraz nieterminowa wymiana filtrów powietrza i paliwa - podkreśla wiceprezes firmy. Konieczność regeneracji filtra cząstek stałych powinna być sygnalizowana przez kontrolki umieszczone na tablicy rozdzielczej. - Zignorowanie ostrzeżeń będzie skutkowało spadkiem mocy, większym zużyciem paliwa czy rozrzedzeniem oleju, co niesie za sobą potężne koszty naprawy, bo regeneracja filtra to koszt rzędu 700 zł, a czas realizacji 1 dzień - wyjaśnia ekspert. Niektórzy właściciele nowych ciągników, chcąc uniknąć kłopotu wymiany czy regeneracji filtra, dopuszczają się jego demontażu. - Jednak w tego typu maszynach, gdzie elektronika jest

ich nieodzownym elementem, próba wymontowania urządzenia spowoduje awarię całego układu silnikowego - przestrzega Matuszewski.

Filtry cząstek stałych zaczęły być montowane w ciągnikach niektórych marek już od roku 2009, co pozwalało spełnić obecnie obowiązującą normę Euro IVa, jednak od nowego roku obowiązująca będzie nowa norma narzucona przez KE - Euro

IVb. Nowe maszyny będą musiały być wyposażone dodatkowo w układ SCR ze znanym już katalizatorem Ad Blue redukującym szkodliwe NO_x do N₂ i H₂O.

Rolnicy, chcący wyposażyc swoje gospodarstwo w nowy ciągnik, będą musieli pogodzić się z kontrolą kolejnego urządzenia z myślą o czystym powietrzu.



Fot. Euro-Vat

Fot. Euro-Vat

— REKLAMA —

Filtry Cząstek Stałych
Katalizatory AdBlue SCR

ciągniki rolnicze - samochody ciężarówki - maszyny budowlane

Awaria tłumika FAP/DPF lub SCR?

Innowacyjne metody! Niezwykła skuteczność!

Zadzwoń: 604 225 240, 725 303 570
www.eurovat.info.pl

— REKLAMA —

PEWNA I NIEZAWODNA JAKOŚĆ

SCHARMÜLLER ORIGINAL

SCHARMÜLLER
ANHANGKUPPLUNGEN

MAGAZYN W POLSCE

Scharmueller Spare Parts

Maciej Zaremba, tel. 601 579 881
email: scharmueler.zaremba@gmail.com

WYSYLKA NAWET W 24 GODZINY

Doradztwo techniczne:
Adam Kalinowski, tel. 603 645 009
email: a.kalinowski@scharmueler.at

Zapraszamy do współpracy

Kellfri

KELLFRI SP. Z O.O.
UL. SKŁĘCZKOWSKA 16
99-300 KUTNO

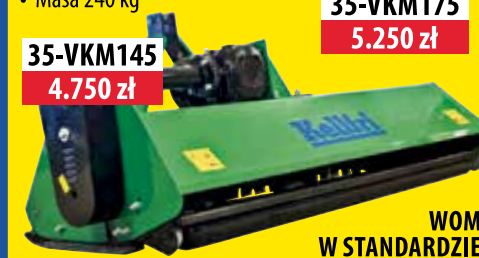
TEL. +48 247 221 150
+48 243 627 630
e-mail: info@kellfri.pl
www.kellfri.pl

REKLAMA

KOSIARKI PIONOWE

- Szerokość całkowita 1,45 m
- Bijaki 24 szt.
- Masa 240 kg

35-VKM145
4.750 zł



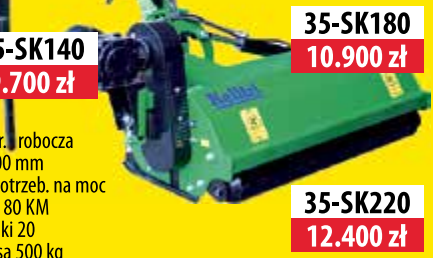
35-VKM175
5.250 zł

WOM W STANDARDZIE

KOSIARKI DO POBOCZY

- Szer. robocza 1800 mm
- Zapot. na moc 55-80 KM
- Bijaki 24
- Masa 600 kg

35-SK140
9.700 zł



35-SK180
10.900 zł

35-SK220
12.400 zł

- Szer. robocza 1400 mm
- Zapotrzeb. na moc 40-80 KM
- Bijaki 20
- Masa 500 kg

KOSIARKI ŁAŃCUCHOWE

- Szerok. rob. 1600 mm
- Liczba obrotów 540/1000 obr./min
- Trzypunktowy układ zawiesz. Kat. 2
- Masa 335 kg

35-TKR160B
7.900 zł

35-TKR160
17.900 zł



KOSIARKI DYSKOWE

- Szerokość 2,1 m
- Hydraulika standard
- Ilość talerzy 5 szt.
- Masa 430 kg

35-RS210HN
9.990 zł



35-RS250HN
11.400 zł

35-RS290HN
15.900 zł

WOM W ZESTAWIE

PRZYCZEPA Z WYWROTEM

- Maks. ładowność 10 ton
- Wys. platformy 980 mm
- Wymiary platformy 4000 x 2300 x 1280 mm
- Masa własna 2040 kg
- Objętość 11,5 m³



23-TV100
SUPER PROMOCJA
25.900 zł

RĘBAKI

- Zap. na moc 30-45 KM
- Tarcza tnąca 635 mm
- Masa 190 kg
- Maks. śr. drewna 100 mm

13-WC10
4.990 zł

13-WC15H
11.900 zł

13-WC20H
14.400 zł

13-WC22H
27.400 zł



ŁATWA I EFEKTYWNA OBRÓBKA DREWNA!

KULTYWATORY ROTACYJNE

WOM W STANDARDZIE
31-TL210
7.390 zł

31-TL180
5.290 zł

- Szerok. robocza 1795 mm
- Noże 42
- Masa 300 kg
- Szer. robocza 2100 mm
- Noże 50
- Masa 480 kg



MIESZARKA DO CEMENTU

- Masa 630 kg
- Objętość 800 l
- Maszynowa konstrukcja
- Zasilana z ciągnika
- 4 zamort. ramiona
- W standardzie z 3-punktowym zawieszeniem i wałem odbioru mocy.

18-CB800
5.990 zł



PRZYCZEPA LEŚNA

- Zasięg żurawia 4,7 m
- Udźwig przy 4,7 m: 300 kg
- Rozpiętość chwytaka 1000 mm
- Maks. ład. 6000 kg
- Masa 1600 kg

21-SV60/GL47
28.900 zł



WIATA

- Długość x szerokość x wysokość 6 x 6 x 4 m
- Materiał: plandeka PVC 600g/m²

25-T600
5.990 zł

Postaw prostą i niedrogą wiatę! Dach jest rozpięty na solidnych łukach stalowych.



PAŚNIKI

- Masa 176 kg
- Średnica 230 cm
- Stanowiska paszowe 12

34-FHR
1.690 zł

34-FHB
3.690 zł

34-FHR180
990 zł



- Masa 348 kg
- Szer. całkowita 2000 mm
- Wys. całkowita 2000 mm
- Stanowiska paszowe 12

KOMBAJNY DO DREWNA

- Napęd elektryczny Trójfazowy, 400 V
- Szerokość taśmy 1950 mm
- Moc silownika 5 ton
- Zapotrzebowanie na moc 16 A
- Długość prowadnicy 13"
- Siła nacisku 5 ton
- Masa 300 kg

13-VM350
17.700 zł



Podane ceny bez podatku VAT. Niektóre elementy urządzeń wymagają ostatecznego montażu przez klienta. Przy zakupach powyżej 3 000 PLN netto koszty dostawy pokrywa Kellfri (w jedno miejsce na terenie Polski).

SPRAWDŹ NASZĄ CAŁĄ OFERTĘ NA WWW.KELLFRI.PL



Ciągniki, ładowarki i deszcz

Na uczestników pokazu w Młodzikowie (gm. Krzykosy), zorganizowanego przez firmę Komunalny, czekały nie tylko nowoczesne ciągniki i ładowarki, ale również upragniony deszcz, który nie zdołał wystraszyć zwiedzających.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Największa, zaprezentowana ładowarka Giant V6004T TELE - wysokość podnoszenia 4,3 m

Firma zaprezentowała całą paletę ciągników marki Tym oraz holenderskich ładowarek Giant. Rolnicy mogli samodzielnie wypróbować maszyny na placu i w trakcie orki przy wykorzystaniu największego modelu Tym T1054 z 4-skibowym pługiem obrotowym.

- Powiem szczerze, że najchętniej chciałbym taki traktor wziąć na testy do swojego gospodarstwa i przetestować go u siebie. Najlepiej, jak ten sprzęt jest na podwórku i wtedy wszystkie mankamenty wychodzą, a tak z dzisiejszej perspektywy ciężko powiedzieć cokolwiek - komentował Krzysztof Kałużniak (gm. Krzykosy) gospodarujący na ponad 20 ha.

W największym (105 KM) cią-

gniku koreańskiego producenta zastosowano silnik czterocylin-drowy z turbo doładowaniem DOOSAN INFRACORE. Jak podkreśla Przemysław Pawlak, dyr. handlowy firmy Komunalny, maszyny te w standardzie są bogato wyposażone m.in. w oryginalny zespół hydrauliczny sterowania przednim TUZ czy ładowaczem, 3 pary wyjść hydraulicznych, wzmocniony tylny tuz, biegi pelzające, kamerę tylną, klimatyzację, 3-krotną możliwość rozstawu kół, automatyczne podnoszenie i opuszczanie osprzętu na nawrociach.

Wiesława Sroka z Kostrzyna zapewniał o niskim spalaniu przy kombajnie ziemniaczanym 3.51/h oraz o niesamowitym skręcie.

Mniejsze jednostki marki Tym przeznaczone są, ze względu na kompaktową budowę i mały promień skrętu (bo zaledwie niecałe 2,5 m), do lekkich prac jako ciągniki pomocnicze lub w gospodarstwach sadowniczych.



Fot. P. Nowicki

Holenderski producent ładowarek także wychodzi rolnikom naprzeciw, prezentując 48 modeli zaczynających się już od 20 KM. Tomasz Taciak, (gm. Krzykosy) specjalizujący się w hodowli bydła mięsnego, wymienia zalety ładowarki Giant V6004T Tele, którą mógł na pokazie wypróbować: - Prosta w obsłudze, cicha, ma bardzo dobry skręt i rzekomo ma mało palić

- dodaje. Ta 60-konna maszyna o udźwigu 2 t i wysokości podnoszenia 4,3 m idealnie wpisuje się w gospodarstwa o profilu zwierzęcym.

Działalność firmy nie ogranicza się tylko do sprzedaży maszyn rolniczych. W ofercie znajdują się również urządzenia i sprzęt komunalny, które także były ciekawostką pokazu. ■

Porównanie wybranych ciągników marki Tym

Model	T1054/ T954/ T854	T754	T603	T503	TS25
Silnik	Doosan Infracore	Deutz	Perkins	Perkins	Yanmar Co.
Moc w KM	105/95/ 85	74	58,5	50,7	25,7
Liczba biegów	32/32	16/16	24/24	16/16	6/2
Udźwig podnośnika [kg]	4300	2500	2360	1900	600
Dł. całkowita [mm]	4200	3870	3722	3590	2668
Promień zawracania [mm]	3650	3700	3815	3352	2270
Masa własna [kg]	4300	2950	2440	2090	768

Porównanie wybranych modeli ładowarek Giant

Model	D204SW	D243S	D332SWT	V362	V5003X-TRA	V6004T TELE
Moc [KM]	20	26	33	36	50	60
Prędkość jazdy [km/h]	15	9	12	18	25	28
Hydraulika robocza [l/min]	28	45	45	51	56	67,5
Udźwig [kg]	1000	1040	1060	2000	3500	2000
Siła nośna [kg]	1100	1000	1100	1750	2900	2000
Masa własna [kg]	1100	1400	1500	2350	3100	3850
Promień wewnętrzny skrętu [mm]	978	1040	1040	1460	1476	1476



Fot. P. Nowicki



Fot. P. Nowicki

Ciekawostką pokazu był samojezdny robot do pielęgnacji skarp, który potrafi jechać nawet po 60-stopniowym nachyleniu

— REKLAMA —

SCHMIDT  www.schmidtmachinery.com
www.apsmachines.pl
tel.: 881 206 316



Ładowarki i części do ładowarek

OFERUJEMY:

- WĘGIEL KOSTKA
- ORZECH GRUBY
- ORZECH ŚREDNI
- EKORET® (ekogroszek)
- GROSZEK
- MIAŁ 23 • MIAŁ 24 • MIAŁ 25
- MIAŁ EKOFINS
- WĘGIEL BRUNATNY
- KOKS

MATERIAŁY BUDOWLANE
"WESOLEK"
www.mbwesolek.pl
Numer 1 w Wielkopolsce

POLECAMY
EKOGROSZEK - EKORET

BOGATY WYBÓR NAWOZÓW
w ofercie m. in.:
• Saletra amonowa i wapniowa • Saletrzak • Mocznik • Nawóz płynny RSM 32% N • Siarczan amonu, magnezu, potasu • Sól potasowa • Korn-Kali • Superfosfat 20%, 40% • Polifoska 4, 5, 6, 8 • Polidap • Lubofos 12, 5-10-25, PK 10-30 • Lubofoska 4, 3, 5-10-20, pod zboża • Kizeryt • Nawozy wapniowo-magnezowe (węglanowe i wapniowe)

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

Chocicza	ul. Skłodowa 14, tel. (61) 287-35-00	Poznań	ul. Gdylska 39, tel. (61) 878-00-95
Piła	Metylowo, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	Gajki	ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
Śrem	ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	Solec	ul. Zaczęce 3, tel. (61) 286-26-65
Września	ul. Batońskiego 10a, tel. (61) 640-10-70	Jarocin	ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
Środa Wilk.	ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	Konin	ul. Pezarska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
		Kalisz	ul. Kłosa Piłsudskiego 17, tel. 62 590 26 66

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00
PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

— REKLAMA —



Komunalny.pl S.C. P. Pawlak, S. Mikołajczak
ul. Szkolna 1A, 63-023 Solec Wilk.

komunalny.pl@gmail.com
www.maszyny-komunalny.pl

Firma Komunalny.pl S.C., jako Dystybutor maszyn Rolniczych i Komunalnych w Polsce oferuje:

 NIEZAWODNE KOREAŃSKIE CIĄGNIKI	 HOLENDERSKIE ŁADOWARKI	 KOSIARKI WYSIEGNIKOWE, MULCZERY	 PRZYCZEPY, ZAMIATARKI, OSPRZĘT ROLNICZY
			

Ponadto Firma Komunalny.pl zapewnia Rolnikom i Firmom sporządzanie wniosków i prowadzenie do pozyskania dofinansowań z Środków Unijnych:

- Nowego PROW • Dofinansowań ZUS dla Przedsiębiorców dla polepszenia jakości pracy - możliwość zakupu ładowarki
- Innowacji dla Przedsiębiorstw i Rolnictwa, oraz najlepsze narzędzia do finansowania maszyn i urządzeń

KWITOWSKI
63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1



ZBIORNIKI NA
OLEJ NAPĘDOWY
DWUPŁASZCZOWE

Tel. 606-360-357

Techniczne wizytówki

Lampa robocza CRV1
o mocy 3000 lm



To produkt dla użytkowników maszyn rolniczych, maszyn budowlanych oraz wszelkich pojazdów, w których potrzebne jest dodatkowe źródło światła o dużej mocy i małym poborze energii. W lampie roboczej CRV1 użyto technologii LED, która pozwala uzyskać naturalną barwę światła oraz strumień świetlny 3.000 lm przy 35 W mocy. Lampa jest trwała, wytrzymała, posiada szczelność na poziomie IP68, IP69K. Dzięki wydajnemu, aluminiowe-

mu radiatorowi będzie pracować z pełną mocą w niemal każdych warunkach, bez ryzyka przegrzania. Zasilenie CRV1 odbywa się poprzez przewód (opcjonalnie 0,5 m) lub zewnętrzne złącza (wbudowane w radiator) typu AMP lub deutsch. Warianty montowania: podwieszana lub stojąca.

Więcej informacji można uzyskać w firmie WESEM z Wieliczki. W ofercie firmy to obecnie najmocniejsza lampa robocza wykonana w technologii LED.

— REKLAMA —

Rękawy wentylacyjne do
cielętników firmy Huesker



Rękaw wykonany jest ze specjalistycznego, trwałego tworzywa. Wydatek wentylatora, średnica rękawa, ilość, wielkość i rozmieszczenie otworów wentylacyjnych jest ściśle obliczana w zależności od budynku, w którym ma zostać zamontowany. Urządzenie podłączone jest do wentylatora w ścianie, dzięki czemu świeże powietrze zasysane jest z zewnątrz i równomiernie rozprowadzone po całym pomieszczeniu.

Więcej informacji można uzyskać w firmie WESEM z Wieliczki. W ofercie firmy to obecnie najmocniejsza lampa robocza wykonana w technologii LED.

przede wszystkim w cielętnikach, ale również w oborach, chlewniach oraz stajniach. Montaż możliwy jest zarówno w nowym budynku, jak i w starej oborze. Rękaw opracowany został w oparciu o wiedzę weterynaryjną i skomplikowane obliczenia aerodynamiczne. Jego głównym zadaniem jest zmniejszenie ilości drobnoustrojów w pomieszczeniu oraz ochrona zdrowia zwierząt.

W cenę rękawa wentylacyjnego wliczony jest kompletny system z wentylatorem, mocowaniami oraz montaż. Urządzenie dostępne jest w firmie Huesker.

KUNERT Poladowo

„KUNERT” Spółka Jawna
Poladowo 70, 64-030 Śmigiel
tel. 65 518 03 84
www.kunert.com.pl
info@kunert.com.pl

■ CIĄGNIKI ■ MASZYNY ROLNICZE
SERWIS ■ CZĘŚCI ZAMIENNE

AKPIL DEUTZ FAHR KRUKOWIAK HARDI
KONGSKILDE POTTINGER MERLO WIELTON
SIPMA SaMASZ STOLL WEDDHAHN Zetor

FARMTRAC

**Farmtrac Heritage
6060 DT_η**

0% W FINANSOWANIU
FABRYCZNYM JUŻ
OD 59.999 ZŁ
NETTO



Ciężki Agregat
Talerzowy
- GTL SP

Przeznaczony jest do wykonywania podorywek pól po zbiorach płodów rolnych oraz do uprawy i doprawiania roli - wszystkich typów gleb. Agregat talerzowy GTL SP jest maszyną zapewniającą bardzo dobre podcięcie i wymieszanie resztek pożywnych przy małej głębokości pracy - już od 9 cm. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu talerzy o średnicy 620 mm. Agregat umożliwia więc zatrzymanie jak największej ilości wody w ziemi. Maszyna występuje w szerokościach 2,5 m, 3 m, 3,5 m i 4 m. W zależności od szerokości roboczej do współpracy z agregatem GTL SP wymagane są ciągniki o mocy od 100 KM do 200 KM.

W wyposażeniu standardowym znajdują się: talerze o śred-

nicy 610 mm zamontowane na grządzieli z zabezpieczeniem sprężynowym, piasty bezobsługowe, hydrauliczną regulację głębokości, zgrzebło, boczne kroje talerzowe oraz wał rurowy o średnicy 600 mm (dostępne wały: daszkowy, teownikowy, pakier, crosskill, gumowy i dyskowy).

Agregat talerzowy GTL SP może być wyposażony w siewnik poplonów, który posiada napęd elektryczny. Mają pojemność od 100 do 500 litrów.

Szczegółowe informacje o agregacie można uzyskać w firmie Agro-Tom lub w trakcie pokazów polowych, które odbędą się 21.11.2015 w Pogorzeli oraz u Autoryzowanych Dilerów marki Agro-Tom.

— REKLAMA —

TORAL

Techniczno-Handlowa Obsługa Rolnictwa

ul. Poznańska 65 | tel. 65 575 16 05 | www.toral.com.pl
63-800 Gostyn | fax 65 575 16 07 | biuro@toral.com.pl

solidna firma 2014

- ciągniki
- maszyny rolnicze
- serwis i części zamienne
- nawozy stałe i płynne
- usługi agrotechniczne

sklep czynny
od 7 do 19

AGCO VALTRA KUHN

Ładowarka Weidemann
eHoftrac 1160

Jest to ładowarka podwórzowa z nowym rodzajem napędów. Zastosowano w niej dwa silniki elektryczne. Jeden z nich odpowiada za napęd jezdny, a drugi - za hydrauliczną regulację głębokości, zgrzebło, boczne kroje talerzowe oraz wał rurowy o średnicy 600 mm (dostępne wały: daszkowy, teownikowy, pakier, crosskill, gumowy i dyskowy).

dem elektrycznym. Zastosowanie silników elektrycznych pozwoliło na wyeliminowanie hałasu, emisji CO2 oraz cząsteczek sadzy z budynków i wszystkich innych miejsc pracy ładowarki. Ciężar roboczy ładowarki to 2.350 kg, szerokość całkowita wynosi około 100 cm, całkowita wysokość robocza to 3,44 m. Ładowarka może pracować na baterii aż do 5 godzin.

Produkt dostępny w firmie TORAL w Gostyniu.



OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak

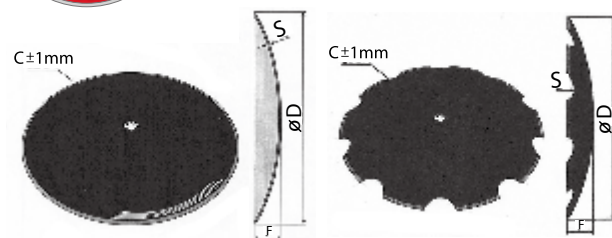
AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

**POKAZY
POLOWE MASZYN**
21.11.2015 godz. 11:00
ul. Błonie 46, 63-860 Pogorzela

Bardzo prosimy o telefoniczne potwierdzenie przybycia
tel. 663 512 199, 65 572 72 45

ZAPRASZAMY www.agro-tom.eu

20 doświadczeń
Agro Farmet PNEUSEJ System A ACCORD
 MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71



Wysokiej jakości francuskie talerze do bron

Materiał stal borowa 48-51 HRC hartowane strefowo



ØD	F	C	S	Montaż na oś kwadratową	ØD	F	C	S	Montaż na oś kwadratową	Ilość zębów	ØD	F	C	S	Montaż na oś kwadratową	Ilość zębów
550	86	33	5	32 x 32	510	70	33	5	32 x 32	10	410	46	26	4	25 x 25	8
550	85	33	4	32 x 32	510	70	33	4	32 x 32	10	450	46	26	4	25 x 25	9
510	94	33	6	32 x 32	580	86	33	5	32 x 32	10	510	70	26	4	25 x 25	10
510	70	37	4	36 x 36	610	94	33	6	32 x 32	10	560	85	26	4	25 x 25	10
510	71	37	5	36 x 36	660	103	33	6	32 x 32	10	410	46	27	4	26 x 26	8
550	85	37	4	36 x 36	510	70	37	4	36 x 36	10	450	57	27	4	26 x 26	9
510	94	37	6	36 x 36	510	71	37	5	36 x 36	10	510	70	27	4	26 x 26	10
660	103	37	6	36 x 36	580	85	37	4	36 x 36	10	510	71	27	5	26 x 26	10
710	120	37	6	36 x 36	610	94	37	6	36 x 36	10	560	85	27	4	26 x 26	10
610	94	39	6	38 x 38	660	103	37	6	36 x 36	10	410	46	29	4	28 x 28	8
660	103	39	6	38 x 38	710	120	37	6	36 x 36	10	450	57	29	4	28 x 28	9
510	71	41	5	40 x 40	610	94	39	6	38 x 38	10	510	70	29	4	28 x 28	10
510	72	41	6	40 x 40	660	103	39	6	38 x 38	10	510	71	29	5	28 x 28	10
550	75	41	5	40 x 40	510	71	41	5	40 x 40	10	560	85	29	4	28 x 28	10
580	85	41	4	40 x 40	580	85	41	4	40 x 40	10	560	86	29	5	28 x 28	10
580	75	41	6	40 x 40	510	78	41	6	40 x 40	10	450	57	30	4	29 x 29	9
610	94	41	6	40 x 40	580	86	41	5	40 x 40	10	510	70	30	4	29 x 29	10
610	96	41	5	40 x 40	560	86	41	6	40 x 40	10	560	85	30	4	29 x 29	10
610	90	41	6	40 x 40	610	94	41	6	40 x 40	10	330	31	31	4	30 x 30	7
660	103	41	6	40 x 40	610	96	41	6	40 x 40	10	350	36	31	4	30 x 30	7
660	105	41	6	40 x 40	660	103	41	6	40 x 40	10	410	46	31	4	30 x 30	8
660	104	41	7	40 x 40	660	104	41	7	40 x 40	10	450	57	31	4	30 x 30	9
710	120	41	6	40 x 40	660	105	41	8	40 x 40	10	510	70	31	4	30 x 30	10
710	121	41	7	40 x 40	710	120	41	6	40 x 40	10	510	71	31	5	30 x 30	10
710	122	41	6	40 x 40	710	121	41	7	40 x 40	10	560	85	31	4	30 x 30	10
710	98	41	10	40 x 40	710	122	41	8	40 x 40	10	560	85	31	4,5	30 x 30	10
760	141	41	8	40 x 40	760	141	41	8	40 x 40	10	610	89	31	5	30 x 30	10
810	138	41	8	40 x 40	810	138	41	8	40 x 40	10	610	94	31	6	30 x 30	10
810	140	41	10	40 x 40	810	140	41	10	40 x 40	10	610	93	31	5	30 x 30	10
660	103	51	6	50 x 50	710	120	46	6	45 x 45	10	610	93	31	7	30 x 30	10
660	103	51	7	50 x 50	660	103	51	6	50 x 50	10	660	103	31	6	30 x 30	10
660	103	51	8	50 x 50	660	103	51	8	50 x 50	10	660	103	31	6	30 x 30	10
710	122	51	8	50 x 50	660	103	51	7	50 x 50	10	660	104	31	7	30 x 30	10
710	122	51	7	50 x 50	710	120	51	6	50 x 50	10						

Super ceny na łożyska do zachodnich bron talerzowych

NAJLEPSZE CENY NA MASZYNY



SIENNIKI PNEUMATYCZNE PNEUSEJ SYSTEM ACCORD

TRIOLENT TX 300 N

WIELKA PROMOCJA NA CZĘŚCI



www.agro.bydgoszcz.pl

C oraz więcej właścicieli sklepów oprócz sprzedaży stacjonarnej wprowadza także sprzedaż internetową. Przynosi to wiele korzyści nam - klientom. Nie musimy się ograniczać do wąskiego rynku sprzedawców, jacy znajdują się w naszej okolicy - wtedy niejednokrotnie jesteśmy zmuszeni do respektowania narzucanych przez nich cen. W Internecie możemy poznać także opinie o danym sprzedawcy, o jego wiarygodności i uczciwości.

- Oferujemy kilkadziesiąt tysięcy produktów takich jak części do ciągników i maszyn rolniczych, narzędzi, elektronarzędzi oraz pro-

PROCES ZAKUPU TOWARU JEST BARDZO PROSTY. ISTNIEJE TUTAJ KILKA MOŻLIWOŚCI:

1. Zamówienie tradycyjne, jak w sklepie internetowym poprzez dodawanie produktów do koszyka, a następnie rejestrację i wskazanie adresu dostawy oraz rodzaju płatności.
2. Zamówienie telefoniczne, w trakcie którego klient może liczyć na pomoc w kwestii doboru części.
3. Zamówienie poprzez specjalny formularz na sklepie, który nie wymaga rejestracji, a nawet adresu email, stworzony specjalnie, by ułatwić zakup.
4. Zamówienie poprzez wystanie wiadomości email na adres mailowy sklepu.

e-sklepy

Planując zakupy dla swojego gospodarstwa, warto skorzystać z Internetu - dobrodziejstwa XXI w.

TEKST ■ Paweł Nowicki

duktów do domu i ogrodu.- mówi Wojciech Paluch, informatyk sklepu Mizar prowadzącego sprzedaż internetową. Podczas takich zamówień nie jesteśmy ograniczeni czasem pracy sklepu, gdyż za-

mówienie będzie odebrane co najwyżej następnego dnia. Po wybraniu towaru trzeba uregulować płatność. I tutaj sprzedawcy również wychodzą do klienta z wieloma możliwościami, m.in: można

zapłacić kurierowi przy odbiorze przesyłki (za pobraniem), przelewem, szybkim przelewem, PayU, PayPal oraz przy odbiorze osobistym w sklepie. Standardem jest także sprzedaż ratalna, jednak trzeba się

REKLAMA

MIZAR DRUGIE ŻYCIE TWOICH MASZYN

15 873 24 12

Zadzwoń » Zapytaj » Zamów

SZYBKA WYSYŁKA KURIEREM DO TWOJEGO DOMU

CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

AKUMULATORY - ROZRUSZNIKI
 HYDRAULIKA SIŁOWA - WSPOMAGANIA
 SIEDZENIA - FARBY I LAKIERY

www.sklep.mizar.com.pl

liczyć, choć nie zawsze, z dodatkowymi kosztami.

Podczas zakupów tradycyjnych, w kontakcie bezpośrednim, przy większych ilościach towaru istnieje możliwość zejścia z ceny przez sprzedawcę, w czasie zakupu internetowego takiej opcji raczej nie mamy. Jednak administrator sklepu Mizar przekonuje: - Klienci mogą liczyć w naszym sklepie na liczne rabaty od samego początku, wystarczy zapisać się na listę mailingową newslettera, a z miejsca każdy klient dostaje 2% rabatu.

Co jakiś czas prowadzimy różne akcje rabatowe, w trakcie których za pośrednictwem poczty email (o ile ktoś dodał się do bazy) lub mediów społecznościowych oferujemy większe kody rabatowe np. 5%. Dla stałych klientów oferujemy indywidualne rabaty stałe, które są znacznie wyższe od oferowanych w kodach rabatowych.

Problemem podczas e-zakupów może być jedynie czas. Przesyłki dostarczane są najczęściej następnego dnia roboczego przez firmy kurierskie. ■

- REKLAMA -

POMPO-MIĘGIER
podręczne

AGREGATY PRĄDOWOCZNE
WOM - ENERGY
Włochy 16-85 kVA

KIRCHER
nowe i używane
myłki ciśnieniowe
SERWIS, GWARANCJA, OSPRZĘT

MLYNY DO KUKURYDZY
na CCM

RATY !!!

KARCHEX Tel. 606-211-056, 507-158-699
Dziadkowo 5B, 56-330 Cieszków

Pol-Agro

Marcin Pótrolniczak

Golina, ul. Tysiąclecia 4
tel. 62 740 40 71

CZĘŚCI DO MASZYN ROLNICZYCH
MASZyny ROLNICZE

NOWOŚĆ części MTZ, Pronar, Belarus

oleje, smary, śruby, łożyska, artykuły metalowe,
siatka, sznurek, folia rolnicza

www.agro-sklep.pl

Logos of partner brands: John Deere, Ursus, Elmas, Mobil, Castrol, Fuchs, Agro, Masz, Alfas.

WIEŚCI ROLNICZE ZAMÓW PRENUMERATĘ

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel. Kontaktowy:

E-mail:



Prenumerata na okres:
(wypełnij odpowiednie pola)

od do 2015 r.

od do 2016 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: 3,50 zł.

Całkowity koszt prenumeraty: zł.

(za wybrany okres)

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Więści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Więści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:

Bank PKO BP S.A. o. Jarocin

98 1020 2212 0000 5202 0093 3929

Dane do wpłaty:

Południowa Oficyna Wydawnicza**Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin**

W tytule:

„Opłata za prenumeratę Więści Rolniczych”

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesać na adres:

Redakcja „Życie Pleszewa”**ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew**

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

Data i podpis

pro-MOTOR

Największy w Polsce
skład silników elektrycznych



wyłączniki elektromagnetyczne

przekładnie ślimakowe

silniki elektryczne

falowniki

Biuro Techniczno Handlowe

PROMOTOR

mgr inż. Jan Kurkiewicz

tel. +48 14 69 25 808

fax +48 14 67 90 816

promotor@promotorpolska.com



ul. Warszawska 56

32-830 Wojnicz

www.kurkiewicz.com.pl

www.promotorpolska.com

PROFESJONALNE

MIESZALNIE PASZ

O WYD. 8-14t/h



PPHU SOBMETAL
SOBAŃSCY S.C.

SILOSY

MIESZALNIKI

ROZDRABNIACZE

PRZENOŚNIKI ŚLIMAKOWE

SYSTEMY

ZAŁADOWCZO-ROZŁADOWCZE SILOSÓW

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a

tel. 65 547 16 75, kom. 604 502 645, 606 730 586

www.pphusobmetal.pl, e-mail: sobmetal@tlen.pl



Międzynarodowe Targi Poznańskie



spotkaj przyszłość

Międzynarodowe Targi Rolnicze

polagra

PREMIERY

TECHNIKA • UPRAWA • HODOWLA

21-24 STYCZNIA 2016
POZNAŃ

NA DOBRY POZĄTEK SEZONU

Od lat największa
ekspozycja targowa
Innowacyjne maszyny
Czołowi producenci
Światowe premiery
Nowe trendy



www.polagra-premiery.pl

Jak poradzić sobie z nadwyżką?

Mleko w proszku do Algierii

W Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu powstała nowa proszkownia mleka.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Rok 2015 jest wyjątkowym dla Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu. I to nie tylko ze względu na godny pochwały jubileusz 125-lecia istnienia firmy, z okazji którego zakład odwiedził prezydent RP Andrzej Duda. W tym roku wybudowano i uroczystie otwarto również nową linię produkcyjną - proszkownię mleka. Choć już wcześniej zakład się tym zajmował, nie robił tego na tak dużą skalę. Obecnie jest w stanie w ciągu doby przerobić 300.000 litrów mleka na proszek. - Decyzja o budowie została podjęta w 2014 r. Podpisaliśmy kontrakt z firmą Lukro ze Słowacji. Pomagała nam także firma Mlekomat. Prace budowlane bardzo sprawnie wykonała firma Lagrom Cubato. Natomiast wyparke, czyli urządzenie do zagęszczania mleka kupiliśmy od szwajcarskiego przedsiębiorstwa Unipektin - wyjaśnia Grzegorz



Proszkownia jest w części zautomatyzowana. Pracę maszyn nadzorują ludzie

Grzeszkowiak, prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu. Dodaje, że prace posuwały się w szybkim tempie. - Jeśli powiem, że pierwsze roboty ziemne zostały rozpoczęte na początku marca tego roku, natomiast w sierpniu już była uruchomiona produkcja mleka w proszku, można stwierdzić, iż poradzili-

śmy sobie z tym błyskawicznie - stwierdza.

Sery dojrzewające czy mleko w proszku?

Nowa linia produkcyjna została sfinansowana ze środków własnych przedsiębior-

stwa i kredytu zaciągniętego w Banku Zachodnim WBK Grupa Santander. Z perspektywy rady nadzorczej spółdzielni i pracowników jej wybudowanie wydawało się najlepszym wyjściem z obecnej, krytycznej, sytuacji na rynku mleka. Surowca jest za dużo, dlatego trzeba było znaleźć rozwiązanie, w którym wydłuży się jego termin przydatności. Początkowo pojawiła się jednak myśl, by zainwestować w produkcję serów dojrzewających. Jednak ostatecznie z tego pomysłu zrezygnowano. - Uznaliśmy, że nasz rejon ze względu na żywienie bydła, do produkcji serów długo dojrzewających nie jest dobry. Dla tego działu przetwórstwa mleczarskiego lepsze jest, gdy krowa korzysta z użytków zielonych, jak to jest na Podlasiu. U nas, w Wielkopolsce krowy żywione są monodietą, czyli przez cały rok tak samo, na podstawie pasz uzyskanych z pola, kuku-

rydzy czy lucerny - zaznacza Grzeszkowiak.

Wydłużony termin przydatności

Ostatecznie zdecydowano się na produkcję mleka w proszku. - Do tej pory, przez wiele lat, nadwyżki mleka, które posiadamy, sprzedawaliśmy w postaci mleka zagęszczonego odtłuszczonego, wysyłanego cysternami. Było tego dość dużo - wspomina Grzegorz Grzeszkowiak. Uznano, że nie warto mleka zagęszczać i transportować ciężarówkami, jeśli okres przydatności tego produktu wynosi 14 dni, skoro można przerobić mleko w proszku, którego termin ważności jest o wiele dłuższy i wynosi 18 miesięcy. - I to niezależnie od tego, czy będzie to mleko pełne, czy odtłuszczone bądź z dodatkiem tłuszczu roślinnych. Wszystko będzie zależało od koniunktury na rynku. Jaki produkt będzie się bardziej opłacał, ten będzie się wytwarzało i sprzedawało. Istnieje tutaj możliwość elastycznego manewrowania - tłumaczy prezes.

Mleko w proszku do Algierii bądź Meksyku

Grzegorz Grzeszkowiak dodaje, że na mleko w prosz-



Wstępując uroczystie przecięli wóldarze i szef zarządu spółdzielni

ku jest duży popyt, zwłaszcza w krajach, gdzie nie hoduje się na dużą skalę krów mlecznych. - Gdy spojrzysz na mapy świata, są rejony, gdzie mieszkają ludzie, a warunków do hodowli bydła nie ma, a spożycie mleka jest. Pamiętajmy, że z mleka w proszku można wiele różnych produktów wytworzyć. Takie możliwości istnieją - mówi Grzegorz Grzeszkowiak. Dla Polski ważnym odbiorcą jest Algieria. Być może właśnie tam będzie trafiać mleko w proszku z Gostynia. - Ostatnio odbył

się przetarg. My, jako producent, w takich przetargach nie bierzemy udziału, lecz firmy, które spełniają rolę pośredników. Tam trzeba operować dziesiątkami tysięcy ton, by wystartować w przetargu. Dlatego swój towar sprzedajemy pośrednikom, którzy dalej przekazują go dużym firmom zachodnim i one rozdają karty na rynku światowym - wyjaśnia mechanizmy prezes SM w Gostyniu. Rynku zbytu na mleko w proszku upatruje także w Meksyku, krajach arabskich oraz innych niż Algieria,

państwach Afryki Północnej. Należy mieć jednak na uwadze, że potentatami w sprzedaży w ostatnich w wymienionych państwach są byli kolonialiści - Holandia i Francja i to one mają decydujący głos dotyczący eksportu towarów z Unii Europejskiej na te tereny. - Jako kraj jesteśmy zbyt mali, by rozdawać karty na rynku światowym - tłumaczy. Dlatego polski eksport, chociażby mleka w proszku, będzie uzależniony od decydentów zewnętrznych. ■

— REKLAMA —

UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
605-887-080, 667-151-661
SZYBKI ODBIÓR

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238

KUPIE
JAŁOWICE WYSOKOCIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

Skup bydła
SKUP TUCZNIKÓW
24h
- Atrakcyjna cena
- Gotówka + VAT
- Szybki przelew
tel. 513 607 556

TAKKOBEEF
SKUP BYDŁA ODBIÓR 24h
Skup tuczników i macior na wagę żywą
Skup bydła na eksport
Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie
Tel. 782 895 494, 785 398 100

PRODUCENT ZGNIATACZY
tel. 665 049 000
www.rolnictwo.unimetal.pl

SKUP BYDŁA RZEZNEGO
Ubojnia "KOWAL"
Dąbrówka Wielkopolska, ul. Główna 28
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

ROBSTAL **GARAŻE BLASZANE**
dowóz i montaż gratis!
> bramy ogrodzeniowe
> przesła ogrodzeniowe
> bramy garażowe
> kojce dla psów
PRODUCENT
www.robstal.pl
☎ (65) 537 81 20,
(61) 610 13 39,
509 038 426

www.zbiornikiXL.pl
PROMOCJA
Kontakt: 663-200-900
Przeźmierowo, ul. Rynkowa A120

SKUP BYDŁA
Płatność przelewem 1 dzień
byki jałówki
atrakcyjna cena na krowy
tel. 508 223 035
(65) 575 18 48

SKUP ZWIERZĄT RZEZNYCH
Bogusław Jędrkowiak Smolice
tel. 602-199-087, 600-965-403

P.N.U. DROS
DOBIESZCZYŃNA 47 | TEL. (62) 740-26-66
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ
NAWOZY AZOTOWE WIELOSKŁADNIKOWE
ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ
OTRĘBY PSZENNE, WYSŁODKI SUCHE GRANULOWANE
WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH, DRZEWNY, MAŁE, EKOGROSZEK
KATOWICKI HOLDING
ZAP. WIJAMY TRANSPORT, ROZŁADUNEK HDS, WĘGLOWY

SPRZEDAŻ CIELĄT
SKUP BYDŁA RZEZNEGO
SKUP MACIOR I TUCZNIKÓW
UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
(szybki odbiór)
GOTÓWKA!!!
Żakowo **605 887 080**

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
WZMOCNIENIE
61-812-54-69 71-718-32-25
63-278-62-25 54-421-00-45
65-619-34-15 42-298-84-96
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

Ziel - BRUK
PPH.U. **BRUKARSTWO**
wykonujemy:
Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
WYKONUJEMY ZLECENIA SOLIDNIE I KOMPLEKSOWO
JAROCIN, ul. Warclana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com



Wieś zagłosowała na PiS

O 10% niższa była frekwencja w ostatnich wyborach parlamentarnych na wsiach niż w miastach. Czy to wynik mniejszej świadomości mieszkańców terenów wiejskich? A może żadna partia polityczna po prostu nie zabiega o ich głosy?

W październikowych wyborach parlamentarnych 2015 r. wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Zdobyło 37,58% poparcia. Na drugim miejscu znalazło się PO z wynikiem 23,6%. Partia Kukiz'15 osiągnęła 8,7% poparcia, Nowoczesna 7,7%, Zjednoczona Lewica 6,6%, PSL - 5,2%, KORWiN - 4,9% i Razem 3,9%.

Jeszcze większe poparcie, niż w całym kraju, PiS uzyskała na terenach wiejskich, bo aż 45,4%. Dziwić może, że Polskie Stronnictwo Ludowe (kojarzone z elektoratem wiejskim) nie zdobyło nawet 10% (dokładnie 9,4%). Warto zauważyć, że o 8% więcej głosów zyskało PO (17,5%) i prawie tyle samo nowa partia - Kukiz'15 (9,2%). Zjednoczona

Lewica zdobyła 5,3% głosów, Nowocześni - 4,9%, KORWiN - 4,4%, a Razem 2,9%.

Czy tak niski wynik PSL-u świadczy o tym, że ta partia już dawno straciła zaufanie mieszkańców wsi? Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych przyznaje, że jest członkiem tego ugrupowania i osobiście kandydował do sejmu. Mimo to ma świadomość, iż PSL przekształciło się z „partii wsi” w „partię samorządów wiejskich”. - PSL poszło w stronę samorządową. Swoją wyjątkowość opiera na wynikach swoich wójtów, burmistrzów, starostów, marszałków i ugrywa tyle, ile ugrywa - stwierdza Wiktor Szmulewicz. Jego zdaniem kompletnie żadna partia nie przedstawiła programu wyborczego dla polskiej wsi. To niestety odbiło się echem na frekwencji, niższej o 10%

niż w miastach. Można odnieść wrażenie, że mieszkańcy wsi oraz partie znalazły się w błędnym kole. Nikt nie zabiega o głosy wyborców z mniejszych miejscowości, bo i po co, skoro do urn nie chodzą. Z kolei rolnicy nie widzą potrzeby fatygowania się do lokali wyborczych, jeżeli żaden z kandydatów nie ma dla nich nic do zaproponowania. A szkoda, bo na wsi mieszka około 40% wszystkich obywateli Polski.

(doti)

— REKLAMA —

Skup cebuli

☎ 885-885-840, 691-744-016

KUPIĘ
każdy ciągnik
rolniczy
☎ 694 229 446

sklep internetowy
e-szyby.pl
SZYBY DO CIĄGNIKÓW
☎ 52 334 34 06

KOTŁY CO
MIAŁOWE, PODAJNIK EKO GROSEK-MIAŁ
MARCIN RACHWAŁ
tel. 513 007 380
JANKÓW PRZYGDZKI, ul. Wąska 5

SPRZEDAŻ CERTYFIKOWANEJ
PASZY EKOLOGICZNEJ
Agro-Handel Mirsk
tel. 75 783 33 31, 608 511 999
www.agrohandelmirsk.pl
SKUP EKOLOGICZNYCH ZBÓŻ I ROŚLIN STRĄCZKOWYCH Z CERTYFIKATEM

JAWS-INWEST
TYNKI I POSADZKI
MASZYNOWE I PRZEMYSŁOWE
Tel. 604-072-179, 693-459-435

— REKLAMA —

ATRAKCYJNE KREDYTY
DLA ROLNIKÓW I FIRM
do 500 000 zł - na oświadczenie
LEASING na maszyny i urządzenia
LEASING zwrotny
Z opóźnieniami
BIK, KRUS i PODATEK **Tel. 798-751-849**
Możliwy dojazd do klienta

Kredyty dla rolników
Kredyty gotówkowe
Kredyty konsolidacyjne

BANK EXPERT
Pleszew, ul. Rynek 2
(wejście od ul. Daszyńskiego)
tel. 575 845 179

BEP ERGONOM
ul. Polna 20a 63-300 PLESZEŃ
tel. 602 771 853
bhp@ergonom.pl
Usługi i doradztwo w zakresie obowiązujących przepisów prawa pracy oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, szkolenia z udzielania bhp, ocena ryzyka zawodowego, postępowania powypadkowe, kompleksowa usługa dotycząca akt osobowych pracowników.

WAPNO NAWOZOWE
z transportem do klienta
CAŁY KRAJ
tel. 502-070-727

TRANSROL
Całoroczny skup zbóż
dzwoń:
603 22 11 28
669 054 646
665 667 661

MOROLMA
SPRZEDAŻ CZĘŚCI I MASZYN ROLNICZYCH
ROZDRABNIACZE SŁOMY, STOLY DO RZEPAKU, KABINY DO KOMBAJNÓW BIZON, CLAAS, JOHN DEERE, HEW HOLLAND, FORTSCHRITT I INNE, KOSIARKI ROTACYJNE, DYSKOWE I BIJAKOWE (MULCHERY), AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE, TALERZOWE I ŚCIERNISKOWE, GŁĘBOSZE, GŁĘBOGRYZARKI, BRONY ZĘBOWE, WŁÓKI, ZGRABIARKI, PRZETRZĄSACZ-ZGRABIARKI, RÓZRZUTNIK OBORNIKA FORTSCHRITT
PRODUCENT - TEL. 695 735 425, NOWE NA GWARANCJI. DOWÓZ CAŁY KRAJ
www.morolma.otomoto.pl



wieści dla domu

INNA WIOSKA, INNA PANI SOŁTYS

Wioska Wolimierz liczy trochę ponad 200 mieszkańców, ale ma za to ok. 11 kilometrów dróg, jest siedzibą słynnego teatru „Stacja Wolimierz” i została wyróżniona w dolnośląskiej edycji za projekt oznakowania administracyjnego. Wioska jest tak samo nietypowa, jak jej pani sołtys Monika Fijałkowska-Mokosa.

tekst ■ ■ ANNA MALINOWSKI
zdjęcia ■ ■ ANNA MALINOWSKI

Wioska urzekła mnie od pierwszego wejrzenia. Położona jest na Pogórzu Izerskim, w gminie Leśna, powiecie lubańskim na Dolnym Śląsku. Miejsce to poznałam przy okazji spotkania z Suse Klemm, o której można było przeczytać w lipcowym i sierpniowym wydaniu „Wieści Rolniczych”. Wolimierz jest terytorium wyjątkowym do tego stopnia, że wielu ludzi wybrało je na swoje nowe miejsce życia lub na drugi adres zamieszkania w charakterze letnio-zimowej rezydencji. Około 200 osób składa się na kolorową mieszankę ludzi z zewnątrz i tubylców. Ci pierwsi przybyli w latach 90-tych z różnych zakątków Polski, ale przede wszystkim z Wrocławia i jego okolic, drudzy - jako ludność napływowa po II wojnie światowej. Wszyscy więc są tutaj nowi, z tym, że ci drudzy o ok. 40 lat „nowsi”.

Do tych „nowszych” należy również Monika Fijałkowska-Mokosa, od marca tego roku sołtys Wolimierza. Gdy umawiam się z nią telefonicznie na spotkanie i pytam, jak do niej dojechać, tłumaczy mi, że muszę dotrzeć do centrum, a potem kierować się według znaków na agroturystykę „Alchemik”. - *Do centrum? Według znaków?* - zastanawiam się głośno i z niedowierzaniem. Ale rzeczywistość: jadę główną, szeroką na półtora samochodu, krętą drogą, aż tu nagle widzę napis „centrum”. Już to miejsce jest nagrodą dla tych, którzy do niego dotrą. Wjeżdżam na mały plac, który swoją malowniczością przypomina Toskanię lub Prowansję. Po jednej stronie króluje odrestaurowany kościół, po drugiej sklep typu „mydło i powidło”, z trzeciej odnowione, kolorowe domki, a pośrodku kilka brzoź z opartymi o nie niebieskimi rowerami. Po całym placu porozstawiane są kwietniki, pergole, ławeczki i przystanek autobusowy. Wszystko z drewna. Wsiadłam z samochodu z zamiarem osiągnięcia języka o dalszą drogę, ale na pobliskim drogowskazie znajduję wszystko, co jest mi potrzebne, a nawet więcej: sołtysa, Alchemika, czerwony dom, husky farm, dom przysłupowy, szklaną kuźnię, dom pracy twórczej, trapera... Wybięram sołtysa.

BYDGOSKA OGRODNICZKA

Pod wskazanym adresem znajduję agroturystykę „Alchemik”. Pokażny, malowniczy, z miłością do detalu odrestaurowany dom, a przy nim podwórze z budynkami gospodarczymi i ogrodem. Wszystko tonie w październikowych kwiatach. Samochód zostawiam pod brzozą z opartym o nią lawendowym rowerem – podobnym do tych w centrum wioski. Kamiennymi schodami, na których stoją kwiaty oraz rzeźby, dochodzę do ciężkich, drewnianych drzwi, przez nie najpierw do szerokiej sieni, a potem do przestrzennej jadalni. Pachnie drewnem, jabłkami i ciszą. Na spotkanie wychodzi mi atrakcyjna kobieta: szczupła, czarne włosy, czerwona bluzka, czarne szorty i buty. - *No jak sołtys to pani nie wygląda!* - witam się z nią dość zaczepnie. - *Bo nie jestem gruba i nie mam gumiaków?* - odgaduje moje myśli pani Monika. Już wiem, że nie jest przeciętna, tak jak i nieprzeciętnym jest Wolimierz.

Moja rozmówczyni ma 46 lat i z zawodu jest ogrodnikiem. Mieszka tu z 12-letnim synem Goranem, starszy Samuel (27 lat) żyje we Wrocławiu. Pani Monika kocha niezależność i ziemię, a to drugie od zawsze, bo jak sama mówi, pochodzi z chłopskiej rodziny. Urodziła się w Bydgoszczy, choć bardzo miło wspomina pobyty u rodziny na Lubelszczyźnie. To właśnie od nich, a zwłaszcza od dziadka, który żył 96 lat, otrzymała szacunek do natury. Wrodzony spokój, umiłowanie drzew, kwiatów, pszczół, potrzeba pracy w ziemi - wszystkie te cechy dziadka zachwycały małą Monikę. Po domu z ogródkiem w pobliżu Bydgoszczy, wywędrowała do Kotliny Kłodzkiej. Tam wyszła za mąż i chętnie pracowała przez 8 lat na wizerunek hotelu, który należał do teściów, ale jak mówi: dwie gospodynie pod jednym dachem - to się nie sprawdza. Tak też było w jej przypadku, więc ruszyła na poszukiwanie swojej nowej życiowej przystani, koniecznie w dziedzinie hotelarstwa, gdyż czas spędzony u teściów, wśród gości, w kuchni, w recepcji, bardzo przypadł jej do gustu. Poszukiwania trwały długo, ale się opłaciły. Po przeczesaniu okolic Polanicy, Kudowy, Łądką, Karpacza i Szklarskiej Poręby dotarła w 2006 roku w okolice Świeradowa Zdroju i znalazła Wolimierz. Do dzisiaj pamięta moment zachwyty i przekonania, że to jest właśnie to miejsce, którego szukała, gdy zobaczyła aktualny dom i weszła na jego podwórze.



Monika Fijałkowska-Mokosa na schodach swojego „Alchemika”

ALE KTO CI TU K... PRZYJEDZIE?

Zawsze miała szacunek do swojego ojca, przedsiębiorcy z nosem do interesów. Gdy przyjechał po długiej podróży z Bydgoszczy w nowe miejsce, wysiadł z samochodu, rozejrzał się, pokiwał głową i powiedział: - *Ładne miejsce, ale kto ci tu k... przyjedzie?* Pomimo obaw ojca, goście przyjechali i przyjeżdżają, a co niektórzy już dziewiąty rok z rzędu. W wybudowanym w latach 20-tych budynku mieściła się najpierw niemiecka szkoła podstawowa, po wojnie - polska. Pytam, skąd wzięła się nazwa „Alchemik”, a pani Monika wyjaśnia: - *Alchemia symbolizuje odwieczne ludzkie marzenie i zaczyna się wtedy, gdy chemia zawodzi. Przez krótki czas wydaje się ludziom, że udało im się zrealizować to marzenie i wytopili prawdziwe złoto. (...) Tym złotem tutaj jest spokój, cisza, zanik czasu i kosmiczne oddalenie od łomotu świata.*

Do dyspozycji odwiedzających stoi 9 pokoi i duże poddasze. Łącznie jest miejsca dla ok. 30 osób, a na siłę (tak też bywa) dla 45. Pytam, czy można z „Alchemika” żyć, na co pani Monika odpowiada, że trzeba i można. Duże znaczenie ma przy tym fakt, że do „Alchemika” należy nie tylko hotel w klimacie agroturystyki, ale również sala, gdzie odbywają się wesela i inne uroczystości. Jedno jest jednak zarówno w hotelu, jak i na sali wspólne: każde odwiedziny, spotkanie, każda uroczystość przebiega w bardzo rodzinnej atmosferze. Kto tu przyjeżdża, szuka indywidualności, spokoju, obcowania z naturą i wszystko to może pani Monika



W centrum Wolimierza

zagwarantować. - *Kto przyjeżdża do „Alchemika” ten nie przyjeżdża do hotelu, lecz do mojego domu. Kompatybilność między mną a gośćmi to walor i warunek, bez którego „Alchemik” nie miałby przyszłości* - podkreśla moja rozmówczyni.

PRZYSŁUPOWA ŚWIETLICA I KOLOROWA SPOŁECZNOŚĆ

Pani Monika wróciła dzień przed naszym spotkaniem ze Szwajcarii i jest sfrustrowana, gdy opowiada, jak to tam jest pięknie. Nie chodzi o przyrodę, bo ta jest i w Wolimierzu zachwycająca. O wiele bardziej chodzi o jakość życia. W miejscowości wielkością zbliżonej do jej wioski są trzy knajpy, ludzie spotykają się, bawią razem, śpiewają. Rolnicy wystawiają swoje produkty, czy to owoce, warzywa, czy nalewkę przed wrotami gospodarstwa i kto chce, ten się zatrzyma, weźmie kilogram lub butelkę, wrzuci należność do kartonika i jedzie dalej. - *Tam wszystko kwitnie i się oplaca, a u nas wszystko leży* - podsumowuje pani Monika.

Nie za bardzo może walczyć z nieprzyjazną rolnikom polityką państwa, ale wie, co chce zrobić jako następny krok dla swojej wioski: wybudować świetlicę. Świetlica nie będzie byle jaka, lecz na planie istniejących jeszcze i wpisanych na stałe w krajobraz okolicy domów przysłupowych. Pomysł jest szczególnie i bardzo potrzebny, gdyż społeczeństwo Wolimierza nie ma się gdzie spotykać. Jest oczywiście kościół i sklep, ale ani w jednym, ani w drugim nie można zrobić zebrania mieszkańców czy urządzić zabawy. Nie jest zdania, że sołtys jest od koszenia trawy na placu zabaw czy budowania boiska, ale powinien stworzyć warunki, w których można by porozmawiać zarówno o tym, jak i nowych projektach, możliwościach



Jedno z wyróżnionych oznakowań domów

pozyskania finansów czy wspólnych planach.

Atrakcyjność Wolimierza odkryli w 1993 roku członkowie teatru lalek z Wrocławia, którzy właśnie tutaj założyli słynną „Stację Wolimierz”. To dzięki nim odbywa się corocznie Międzynarodowy Festiwal Ekologii i Sztuki, warsztaty i spektakle artystyczne, szkolenia, koncerty czy happeningi. To za sprawą ich działalności do Wolimierza zaczęli przybywać nowi ludzie, a potem znajomi tych ludzi, którzy częściowo tutaj się osiedlili, nadając miejscowości nowego kolorytu. Spotkać można tu designerów, grafików, muzyków, projektantów, hodowców psów czy takich autsajderów, jak rolnicza rodzina Susanne i Martina Klemm.

MAŁA OJCZYZNA

W tak zróżnicowanej społeczności pani Monika funkcjonuje jako sołtys od marca tego roku. Rola ta przypadła jej niespodziewanie, gdyż dotychczasowy sołtys, a zarazem znajomy - Adam, wyjechał wraz z rodziną do Niemiec. Była to wielka strata dla wioski, gdyż pan Adam i jego żona Barbara pracowali razem, byli lubianymi postaciami i dobrze sprawdzali się w tym, co robili. Byli stąd, działali prężnie i choć pani Monika stąd nie jest, to i tak kontynuuje wyznaczony przez nich kierunek, jak chociażby dobrą współpracę między sołectwem a Stowarzyszeniem „Wolimierz”. Wspólnie starają się, aby ich mała ojczyzna była coraz ładniejsza, czy to poprzez nowy przystanek autobusowy (w kolejce czekają jeszcze dwa następne), odrestaurowanie kościoła, odnowienie fasady i elementów dekoracyjnych sklepu, czy wspomnianych rowerów, nasadzenie kwiatów i zieleni w ramach projektu „Zielona Akcja”.

Pani Monika informuje mnie z dumą, że ich wioska wyróżniona została w tegorocznej edycji „Piękna Wieś Dolnośląska” za projekt „Oznakowanie administracyjno-numeryczne domów we wsi Wolimierz”. Po nagrodę jadą za dwa dni, a świętować będą wszyscy razem w ramach „święta ziemniaka”, gdzie każdy ma mieć swój mały wkład: ktoś podpali ognisko, ktoś inny usmaży kielbasę, sołtys postawi piwo. W grupie leży siła.

MARZENIA CZY PLANY?

Pani Monika zdecydowanie należy do ludzi, którzy mają plany. Marzenia są jej potrzebne, aby wiedzieć, co zaplanować jako następne. Czeką więc w kolejce odrestaurowanie muru wokół kościoła, zbudowanie dwóch kolejnych przystanków autobusowych czy wspomnianej już świetlicy.

A prywatnie? Prywatnie nie ma ani planów, ani marzeń. Żyje jej się tutaj dobrze, lubi to, co robi, lubi wszystkich (choć nie wie, czy wszyscy ją lubią), ma fajnych znajomych. Czego chceć więcej? - *Może grzybów...*, ale to raczej marzenie - odpowiada i śmieje się serdecznie.



Ciekawie rosnący rojnik

Kolekcja wrzosów



Pani Basia przy pelargoniach

Ogród to pasja Barbary Derwich z Piekarzewa. - *Lubię spędzać tutaj każdą chwilę. Przyjmować gości i prowadzić miłe rozmowy. Wśród roślin odpoczywam. Mogę być naprawdę bardzo zmęczona, ale jak pójdę do ogrodu, od razu mam tyle energii, że chce mi się pracować!* - podkreśla.

tekst ■ ■ DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

listopad to miesiąc kolorowych liści, babiego lata i pomarańczowych, smacznym dyni. To również pora, kiedy uwidaczniają się znaczące różnice temperatur między dniem a nocą, a nad polami, łąkami i zbiornikami wodnymi unoszą się malownicze mgły. W tym miesiącu powinniśmy wykonać ostatnie prace pielęgnacyjne na działce i zakończyć sezon w ogrodzie. Tak przygotowany ogród będzie „czekał” na na-

stępny sezon, a razem z ogrodem również my!

Barbara Derwich z Piekarzewa (powiat pleszewski) lubi przyrodę. Każda roślina, która rośnie w jej dużym ogrodzie, jest dla niej niezmiernie ważna. Jak zaznacza, na przestrzeni lat w jej „królestwie” zachodziły duże zmiany. Ogród pani Basia odwiedziłam dwukrotnie. Latem, kiedy pięknie kwitły nenufary, zdobiąc oczko wodne oraz jesienią, kiedy pojawiły

się wrzosy i marcinki. Soczysta zieleń trawy rosnącej przy wejściu do ogrodu zwróciła moją uwagę zarówno latem, jak i jesienią. W ogrodzie spotykamy dużo roślin liściastych i iglastych. Jest kolekcja różaneczników, obok których posadzono kolorowe wrzosy. Niedawno przycięte zostały rośliny iglaste, które w przyszłym roku nabiorą oczekiwanego wyglądu. Ciekawie wyglądają różne elementy dekoracyjne z drewna. Moja rozmówczyni nie ukrywa, że najbardziej lubi kwitnące rośliny. - *Wiosną jest ulubioną przeze mnie porą roku. Widać wtedy niesamowitą gamę kolorystyczną. Rośliny budzą się do życia. Na początku kwitną śnieżyczki, których mam bardzo dużo w ogrodzie, dalej różne odmiany tulipanów wysokich i karłowatych, hiacynty i żonkile* - opowiada. Następnie jej ogród zdobią śnieżne kule, szafirki, irysy, rododendrony i azalie.

W oczku wodnym obłożonym po bokach kamieniami i obsadzonym hortensją, rosną tytułowe nenufary - inaczej grzybień białe lub lilie wodne. Nenufary uważane są za jedne z najpiękniejszych roślin wodnych. Okazuje się, że na temat ich piękna była mowa w mitach greckich. Znany malarz Claude Monet, urzeczony urodą kwiatów, założył w swoim ogrodzie staw z tymi roślinami, by je obserwować i malować. Jednak chyba najbardziej znana jest scena z filmu „Noce i dnie”, kiedy to pan Tolibowski w białym garniturze wchodzi do wody, zrywa nenufary i wręcza je Barbarze. Ta scena z pięknym walcem przeszła do historii polskiej kinematografii. I to właśnie takie grzybień białe rosną w oczku wodnym pani Basia. Nenufary to byliny, które posiadają duże pływające na powierzchni wody liście z kwiatami. Liście unoszą się na wodzie dzięki komórkom powietrznym w blaszce liściowej i ogonku. Są pokryte śluzem, który zabezpiecza je przed wysychaniem. Właścicielka zaznacza, że lilie wodne każdego roku mają piękne, duże kwiaty. - *Bywały lata, że oczko wodne było całkowicie zakryte. Tegoroczne, wysokie temperatury nie były dla nich tak korzystne, bo kwiatów było mniej* - mówi. Na pytanie, jak przygotowuje rośliny do zimy wyjaśnia, że jesienią zbiera tylko liście z powierzchni wody. - *Żeby jej nie zaśmiecały, a na wiosnę rośliny pojawiają się ponownie* - tłumaczy. W oczku wodnym, które ma głębokość 1,50 m znajduje się dużo

kolorowych rybek, które zostają tam przez okres zimy.

Jesienią ogród zdobią wrzosy, marcinki, kwitną jeszcze róże. Zaszknięte kwiatostany hortensji pokazują, jaką mamy porę roku. Kiedy rozmawiamy o wrzosach, pani Basia stwierdza, że najlepiej wyglądają one w skupiskach, a nie pojedynczo. - *Można więc stworzyć z nich barwne „plamy”.* Dobrze rosną w sąsiedztwie drzew i krzewów iglastych. *Należy sadzić je obok roślin o podobnych wymaganiach środowiskowych i walorach ozdobnych.* Ja posadziłam je przy różanecznikach, które wymagają kwaśnego podłoża takiego jak wrzosy - podkreśla. Często w ogrodach spotykamy wrzosy i wrzośce. A jaka jest między nimi różnica? Te pierwsze kwitną od lipca do października, wykształcają kielichowate kwiaty i łuskowate listki. Natomiast wrzośce kwitną od lutego do maja, wykształcają nieco mniejsze kwiaty w kształcie dzbanuszków oraz igielkowate listki. Krzewinki te rosną w naturalnym środowisku w miejscach słonecznych, na mało urodzajnej ale kwaśnej glebie, gdzie pH waha się od 3,5 do 5,0. Preferują miejsca suche, w których wiosną i jesienią nie gromadzi się woda.

Chodząc po ogrodzie, zauważyłam ciekawie rosnący rojnik, który zaliczany jest do sukulentów i stanowi ładną ozdobę skalniaków. Wykształca zimozielone, mięsiste liście, które magazynują wodę. Dlatego rojniki sobie radzą w okresach suszy. Dobrze rosną w pełnym słońcu i szybko się rozkrzewiają. Oprócz walorów dekoracyjnych posiadają również właściwości zdrowotne. Ciekawie w okresie jesiennym prezentują się w ogrodzie marcinki nazywane często astrami jesieni. A dlaczego nazwa marcinki? Ze względu na imię Marcina, które przypadają w okresie, kiedy kwiaty te kwitną. W ogrodach spotykamy formy wysokie i niskie o kwiatkach koloru białego, fioletowego, różowego lub niebieskiego. W ogrodzie pani Basia są obie formy marcinków. Rośliny te przez posiadaczy ogrodów cenione są za to, że zakwitają wtedy, kiedy większość letnich roślin już przekwitła. „Marcinki” są bardzo łatwymi w uprawie bylinami. W ogrodzie zaplanowano również miejsce na warzywa, z których mieszkanka Piekarzewa robi przetwory na zimę. - *Ogród to moja pasja. Lubię spędzać tutaj każdą chwilę* - podkreśla Barbara Derwich.



Oczko wodne z rosnącymi nenufarami

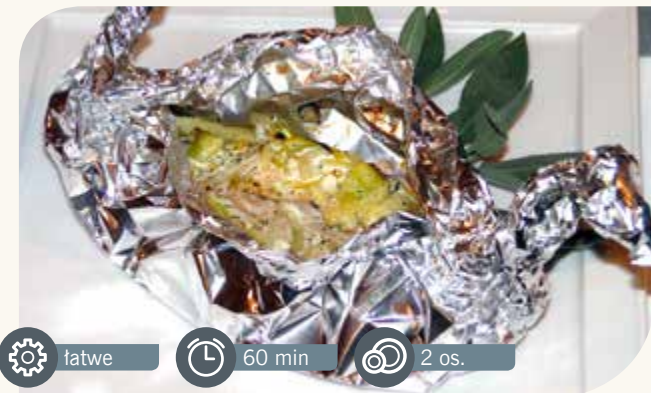


EFEKTY KULINARNYCH WARSZTATÓW

Carpaccio z czerwonych buraków, tatar z łososia, odżywcze sałatki, surówki i zupy, pyszne desery, pstrąg z salsą warzywną, stek z polędwicy wołowej z sosem gorgonzola, roladka drobiowa ze szpinakiem i serem feta oraz gruszki marynowane w czerwonym winie, z dodatkiem sera ricotta - to tylko niektóre z dań, jakie zaprezentowali uczestnikom warsztatów kulinarnych w Białymkale (powiat rawicki) podczas warsztatów kulinarnych realizowanych w ramach projektu „Kobieta wiejska z kuchnią za pan brat”. Przewodzący warsztaty: Paweł Stelmach, menadżer gastronomii Pałacu w Pakosławiu oraz Dariusz Pietrzyk i Piotr Ostrowski, szefowie pałacowej kuchni, nie tylko zdradzili kulinarne tajniki, ale też zaprezentowali poprawne i estetyczne nakrycia stołu.

Szczegółowe fotorelacje z warsztatów i liczne przepisy można znaleźć na HOTBLOGU. **Honorata Dmyterko**

ŁOSOŚ W SOSIE POROWYM



🔧 łatwe ⌚ 60 min 🔄 2 os.

Składniki:

- 300 g filetu z łososia,
- około 100 g cytryny,
- 200 g pora,
- 100 ml słodkiej śmietanki

Przygotowanie:

Z łososia zdejmuję skórę, przyprawiam go solą i pieprzem oraz przyprawą do ryb. Przygotowuję płat folii aluminiowej (odpowiedniej do wielkości kawałka ryby), następnie układam plastry cytryny, na którą kładę przyprawionego wcześniej łososia. Pora po oczyszczeniu kroję w półksiężycy i nakładam na łososia. Wszystko zalewam słodką śmietanką. Całość zawijam i wkładam do piekarnika nagrzanego do 180 stopni na około 30 minut.

MAKARON RAZOWY Z WARZYWAMI



🔧 łatwe ⌚ 60 min 🔄 2-4 os.

Składniki:

- 0,5 kg makaronu razowego,
- 1 cukinia,
- 1 czerwona cebula,
- 100 g pestek dyni,
- 50 g pestek słonecznika,
- 1 czerwona papryka,
- 50 g pesto bazyliowego,
- pęczek pietruszki,
- oliwa truflowa,
- starty parmezan do posypania

Przygotowanie:

Makaron gotuję w osolonej wodzie. Pestki dyni i słonecznika prażę na suchej patelni, dodaję pokrojone na kawałki warzywa, oliwę truflową i pesto bazyliowe. Przesmażam warzywa aż będą jeszcze lekko twarde. Dodaję makaron i posiekany pęczek pietruszki. Dokładnie mieszam i doprawiam solą oraz pieprzem. Posypuję startym parmezanem.

GRUSZKI MARYNOWANE Z DODATKIEM RICOTTY

Składniki:

- 2 gruszki,
- 1 litr czerwonego wina wytrawnego,
- 100 g sera ricotta,
- przyprawy korzenne,
- miód

Przygotowanie:

Gruszki obieram i wydrążam nasioną. Następnie marynuję je w winie przez ok. 48 godzin. Po 2 dniach gruszki gotuję przez około 5 minut z dodatkiem przypraw korzennych i miodu. Miękką gruszkę nadziewam serem ricotta i polewam sosem z czerwonego wina.

🔧 łatwe ⌚ 30 min 🔄 2 os.



SALAATKA Z SELERA I JABŁKA



🔧 łatwe ⌚ 60 min 🔄 2-4 os.

Składniki:

- 2 garści rukoli,
- 1 średni seler,
- 1 cytryna,
- 1,5 jabłka,
- 1/2 szklanki rodzynek,
- świeżo zmielony pieprz,
- 2 szczypty cynamonu,
- około 3-4 łyżki gęstego majonezu,
- garść orzechów włoskich

Przygotowanie:

Jabłka obieram ze skórki i kroję w kostkę. Mieszam z połową soku z cytryny, aby nie zbrązowiło. Seler obieram i wkładam na 15 minut do wrzącej wody. Wyjmuję go i kroję w cienkie słupki, mieszam z sokiem z drugiej połowy cytryny i dodaję do jabłka. Do wrzącej wody wkładam rodzynki i odstawiam na 3 minuty. Odcedzam i dodaję do warzyw. Całość posypuję świeżo zmielonym czarnym pieprzem oraz odrobiną cynamonu. Dodaję garść rukoli, majonez, grubo posiekane i zrumienione na patelni orzechy włoskie. Mieszam i doprawiam solą. Na półmisku układam rukolę. Na niej umieszczam gotową sałatkę i dekoruję.

ROLADKA DROBIOWA ZE SZPINAKIEM I SEREM FETA



🔧 średnio trudne ⌚ 60 min 🔄 2 os.

Składniki:

- 300 g fileta z kurczaka,
- 100 g sera feta,
- 100 g szpinaku,
- sól,
- pieprz,
- czosnek,
- przyprawa do kurczaka,
- 40 g masła,
- oliwa z oliwek

Przygotowanie:

Filet z kurczaka oczyszczam ze skóry i ewentualnych chrząstek, rozbijam oraz przyprawiam przyprawą do kurczaka. Oczyszczony szpinak podsmażam na maśle z czosnkiem, doprawiam solą i pieprzem, po czym studzę. Na wcześniej rozbite mięso kładę ser feta oraz szpinak. Zawijam w roladę. Można związać ją nitką lub spiąć wykałaczkami, ale jeśli dobrze zwiniemy mięso i włożymy roladkę na rozgrzany tłuszcz najpierw stroną, gdzie skończyliśmy związać mięso - nie ma takiej potrzeby. Tak przygotowane mięso smaży na patelni na rozgrzanej oliwie z oliwek.

CARPACCIO Z BURAKÓW



🔧 łatwe ⌚ 60 min 🔄 2-4 os.

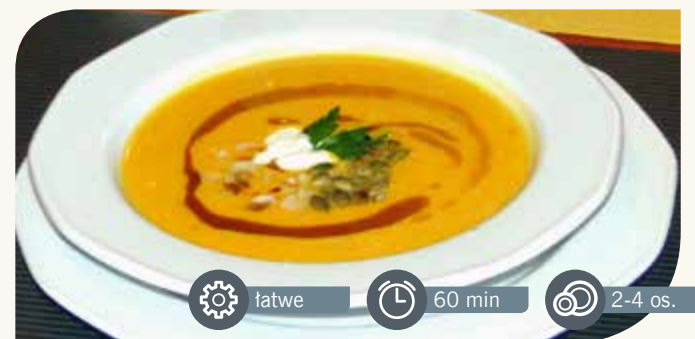
Składniki:

- dwa buraki średniej wielkości,
- sałata rukola,
- ser mozzarella,
- kwaśna śmietana do dekoracji,
- oliwa do dekoracji,
- zioła prowansalskie,
- świeżo zmielony pieprz

Przygotowanie:

Umyte buraczki piekę ze skórą, owinięte folią aluminiową, w piekarniku nagrzanym do 180 stopni, aż do miękkości (zajmuje to około 30-60 minut, w zależności od wielkości buraków). Po ich obraniu i ostudzeniu, kroję w plasterki. W plasterki kroję również ser. Na półmisku układam na przemian sałatę, buraczki, ser. Polewam kwaśną śmietaną i oliwą. Posypuję pieprzem i ziołami.

ZUPA DYNIOWA Z IMBIREM I POMARAŃCZĄ



🔧 łatwe ⌚ 60 min 🔄 2-4 os.

Składniki:

- 0,5 kg dyni (polecam odmianę hokkaido),
- 1 łyżka masła,
- 1 łyżka oliwy extra vergin,
- 1 łyżeczka świeżo startego imbiru,
- 0,5 szklanki soku z pomarańczy,
- bulion jarzynowy,
- około 100 g sera Philadelphia,
- świeżo zmielony czarny pieprz

Przygotowanie:

Dynię myję, usuwam pestki, obieram (dyni hokkaido nie trzeba obierać), kroję w kostkę. W garnku roztopiam masło z oliwą, wkładam imbir i delikatnie podsmażam przez około pół minuty. Dokładam dynię, szczyptę soli i smaży mieszając przez około 3 minuty. Dodaję imbir, sok pomarańczowy i tyle wody lub bulionu, aby przykryć dynię. Gotuję do miękkości przez około pół godziny. Dodaję serek. Miksuję na gładki krem. Doprawiam solą i pieprzem. Na talerzu dodaję keks sera. Posypuję zrumienionymi na suchej patelni płatkami migdałów lub pestkami dyni.



Więcej przepisów szukaj na www.wiescidladomu.pl/hotblog



Fot. Sabine Hardler - Fotolia.com

KUPUJEMY KOSMETYKI W PREZENCIE

Ledwie minął listopadowy czas zadumy i refleksji, a wystawy sklepowe już zaczynają wymieniać ekspozycje. Za chwilę zewsząd otaczać nas będą gwiazdorki, bałwanki i choinki. Czas więc powoli pomyśleć także o prezentach.

Kosmetyki, jak zawsze, będą stanowiły znaczną część świątecznych upominków. Aby nie były to chybione pomysły, już teraz warto przemyśleć te zakupy. Trzeba pamiętać, że są to przedmioty osobiste. Warto więc je dawać w prezencie tylko tym, których dobrze znamy i pozostajemy z nimi w zażyłych stosunkach. Zazwyczaj wtedy też znamy ich upodobania i kosmetyczne przyzwyczajenia. A przynajmniej coś niecoś o nich wiemy. Uważajmy też na osoby szczególnie przewrażliwione na swoim punkcie, zwłaszcza, jeśli chodzi o wiek. W z pozoru zwykłym kremie mogą się bowiem doszukać aluzji co do swych lat. Raczej unikajmy kupowania komuś - nawet gdybyśmy byli z nim w zażyłych stosunkach - kosmetyków na problemy ze skórą czy mających związek z wypadaniem włosów oraz nadmierną potliwością. Taki prezent raczej nie będzie w dobrym guście, a wręcz może wzbudzić u obdarowanego poczucie wstydu czy zakłopotania.

Jeśli osoba, która ma otrzymać od nas kosmetyczny prezent lubuje się w drogich produktach, a nas na taki prezent nie stać, nie kupujemy czegoś podobnego, tylko taniego. Najlepiej byłoby wybrać coś, o czym bliski od dawna marzył, ale odkładał zakup, bo zawsze miał pilniejsze wydatki.

Co nadaje się na prezenty? Są to: balsamy do ciała, płyny do kąpieli,

Czy wiesz, że...

Kosmetyki są w pierwszej trójce najchętniej kupowanych prezentów, i to nie tylko pod choinkę. W dziedzinie upominków wyprzedzają je najczęściej książki i płyty.

żele pod prysznic. Kremy do twarzy mogą być dobrymi upominkami zwłaszcza dla mamy, córki, siostry. Dla cioci już niekoniecznie. Zawsze lepszy od pojedynczego produktu będzie też zestaw, który wygląda elegancko i jest zazwyczaj ładnie zapakowany. Zwłaszcza w ofercie świątecznej producenci proponują najróżniejsze tego typu komplety.

Kupując perfumy, nie powinniśmy kierować się własnym gustem. Trzeba raczej myśleć o osobie, która je otrzyma: czy zapach przypadnie jej do gustu. A żeby trafić w upodobania, powinno się wiedzieć, jakich perfum ta osoba używa czy co by się jej spodobało. Dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Gdy nie mamy tej pewności - wybierzmy jednak coś innego.

W wyborze kosmetyków do makijażu również powinniśmy być ostrożni. Chyba że wiemy, co sprawiłoby radość osobie obdarowanej. Jeśli nie bardzo się w tym orientujemy, lepiej się dobrze zastanowić, zanim kupimy w prezencie megazestaw zawierający kilkadziesiąt odcieni cieni do powiek i kilkanaście błyszczków. Wygląda to może i bardzo efektownie, ale czy będzie praktyczne? Większość z nas za to ucieszy się z dobrego tuszu do rzęs, pudru, błyszczki czy kompletu przyborów do manikiuru.

(nap)

PROMOCJA

W ofercie firmy Ziaja Czytelniczki znajdą szeroką gamę zestawów upominkowych, idealnych na każdą okazję. Wśród nich propozycje dla pań i panów, młodzieży oraz seniorów a także osób ze skórą wymagającą i wrażliwą:

- ▶ zestaw arganowy (uniwersalny): mleczko do ciała, krem do twarzy, krem do rąk,
- ▶ zestaw kozie mleko (uniwersalny): mleczko do ciała, mydło pod prysznic, krem do rąk,
- ▶ zestaw liście manuka (cera młoda, tłusta, mieszana): tonik, żel myjący, krem na dzień,
- ▶ zestaw kuracja ultranawilżająca z mocznikiem (cera sucha, szorstka): emulsja do ciała, krem do rąk, emulsja do twarzy,
- ▶ zestaw yego (dla mężczyzn): żel pod prysznic, krem do twarzy, antyperspirant.



KONKURS

Dwa z przedstawionych obok zestawów prezentowych będzie można wygrać w naszym konkursie dla Czytelniczek „Więści Rolniczych”. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie:

Komu warto dawać kosmetyki w prezencie, bo jest duże prawdopodobieństwo, że trafimy z wyborem?

- szeffowej w firmie
- znajomej sąsiadce
- osobom, które dobrze znamy i pozostajemy z nimi w zażyłych stosunkach

SMS o treści wr.ziaja.popravna odpowiedź, np. wr.ziaja.a, prosimy przesyłać do 30 listopada 2015 r. pod numer 71051 (koszt 1,23 zł z VAT). Regulamin na www.wiescirolnicze.pl.

Lista zwycięzców z konkursu publikowanego w nr 10/2015 „Więści Rolniczych”:

Grażyna Zielińska, Bieżdźdów; Justyna Jelak, Golina; Magdalena Szymendera, Dębno; Halina Jankowska, Teresa; Ewa Guździol, Lubinia Mała; Krystyna Dajewska, Trzecianów; Paulina Szymkowiak, Mieszków; Teresa Tyrakowska, Koźmin Wlkp.; Magdalena Michniacka, Lisew; Monika Kluczyk, Rokosow; Katarzyna Krawczyk, Lubinia Mała; Paulina Janiszewska, Zimnowoda; Hanna Szumińska, Krobica; Ewa Grzemska, Strzelce Wielkie; Magdalena Walczak, Żerniki; Katarzyna Mąka, Roszków; Ewa Walczak, Gostkowo; Irena Sztuder, Rozdrażew; Ewa Plesiak, Dobieszczyzna; Irena Hypka, Borucin.

Miniładowarki

Macks

Idealne maszyny do prac:

- ziemnych
- ogrodowych
- brukarskich
- rolnych
- polowych



już od
69,000zł
netto

ZAUF AJ SPRAWDZONYM ROZWIĄZANIOM !



- ✓ SZEROKA GAMA PRZYSTAWEK
- ✓ SILNIK PERKINS 27-50 KM
- ✓ KREDYT FABRYCZNY I LEASING
- ✓ SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
- ✓ MOŻLIWOŚĆ PREZENTACJI MASZYNY U KLIENTA

W OFERCIE POSIADAMY SPRZĘT FIRM:



Gwarancja do 5 lat !

Generalny dystrybutor w Polsce

Firma Handlowo - Usługowa

Damian

FHU DAMIAN

63-200 Jarocin, ul. Poznańska 30a

tel./fax +48 62 747 84 60

kom. +48 605 78 11 78

kom. +48 603 151 152

www.macks.pl

WSZECHSTRONNOŚĆ W PAKIECIE

THE FARMLIFT 735. WYTRZYMAŁY, WYDAJNY, ZWROTNY.

- Duży udźwig do 3.5 t i wysokość podnoszenia do 7 m.
- Silna hydraulika o wydatku 120 l/min.
- Doskonała stabilność.
- Komfortowa i ergonomiczna kabina z widokiem 360°.
- Wydajny silnik dla realizacji Twoich zadań.
- Niski koszt eksploatacji.

**TESTUJ ZA DARMO
W SWOIM
GOSPODARSTWIE.
SZCZEGÓŁY 519-309-755**



www.caseih.com



Wyłączny importer i dystrybutor ładowarek teleskopowych CASE IH w Wielkopolsce

Sieć sprzedaży w Wielkopolsce: Kuchary / Oborniki / Września / Kościan / Gostyń / Opalenica / Koło

Tel: 519-309-755; 519-309-757; 506-200-623